



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Wtorek, 21 lipca 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 168.11267, 1

Nakład 31 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Wojna na Bliskim Wschodzie

Opcja ostateczna

Iran grozi, że zamknie inne – poza cieśniną Ormuz – szlaki transportu ropy i gazu.

Robert Stefanicki

Jako że Iran nigdy nie ukończył prac nad bronią atomową, to blokada szlaków kluczowych dla funkcjonowania światowych gospodarek miała być opcją ostateczną – do wykorzystania jedynie w przypadku wojny o przetrwanie. Ten moment nadszedł wraz z tegorocznymi bombardowaniami USA i Izraela. Iran odpowiedział m.in. atakami na żeglugę handlową w cieśninie Ormuz, przez którą przed konfliktem przepływała jedna piąta światowego eksportu ropy naftowej i skroplonego gazu ziemnego.

Strategia się sprawdziła: w obliczu najgorszego kryzysu energetycznego od lat Donald Trump został zmuszony do negocjacji. Te jednak załamały się, ponieważ Waszyngton nie chce zaakceptować formalnego oddania Teheranowi kontroli nad cieśniną. Iran nalega, aby wyłącznie on i położony na drugim brzegu Oman zarządzali tym szlakiem wodnym, pobierając m.in. opłaty od statków.

Huti pomogą Iranowi?

W odpowiedzi na wznowienie ataków przez Stany Zjednoczone Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej zagroził eskalacją, ostrzegając, że USA i ich sojusznicy „powinni spodziewać się zamknięcia innych szlaków eksportu ropy i gazu”.

Teraz Agencja Reutera podała, że Iran zwrócił się do swoich sojuszników Huti w Jemenie z prośbą o przygotowanie zamknięcia cieśniny Bab al-Mandab w razie ataku USA na irańską infrastrukturę energetyczną.

Już 15 lat temu ajatollah Ali Chamenei nakazał doradcom wojskowym przygotować drastyczne kroki. – Zadzwonili do mnie i poprosili o plan zamknięcia cieśniny Ormuz – powiedział w telewizji państwowej generał dywizji Rahim Safavi, doradca wojskowy zabitego najwyższego przywódcy.

Według Safawiego planiści opracowali strategię blokowania nie tylko Zatoki Perskiej, ale także Morza Omańskiego, Morza Czerwonego, a nawet wschodniej części Morza Śródziemnego.

Cieśnina Bab al-Mandab

Najbardziej oczywistym kierunkiem jest wspomniana cieśnina Bab al-Mandab prowadząca na Morze Czerwone. Już w kwietniu Ali Akbar Velajati, doradca nowego przywódcy Modżtaby Chameneiego, stwierdził, że Iran „postrzega Bab al-Mandab tak samo jak Ormuz”.

Jej drożność ma teraz szczególne znaczenie dla Arabii Saudyjskiej, która po zamknięciu Ormuzu w większym stopniu wykorzystuje swój terminal eksportowy nad Morzem Czerwonym w Janbu. W lipcu szło tą drogą 75 proc. eksportu saudyjskiej ropy. Po zamknięciu Bab

Nie tylko Ormuz

Iran grozi sparaliżowaniem transportu ropy i gazu w regionie. Władze w Teheranie ostrzegają, że mogą zablokować cieśninę Bab al-Mandab, łączącą Morze Czerwone z Morzem Arabskim



Irańscy planiści opracowali strategię blokowania nie tylko Zatoki Perskiej, ale także Morza Omańskiego, Morza Czerwonego i wschodniej części Morza Śródziemnego

al-Mandab ropa wciąż mogłaby iść przez Kanał Sueski do Europy, ale nie do Azji, gdzie jest większość odbiorców.

Z kolei Suez, przez który przechodzi około 12-15 proc. globalnego handlu i 30 proc. kontenerów, byłby zamknięty dla importu z Azji do Europy.

Podczas ostatniej wojny w Strefie Gazy Huti przeprowadzili dziesiątki ataków na statki handlowe na Morzu Czerwonym i w cieśninie Bab al-Mandab, chcąc zmusić Izrael do zakończenia bombardowań Palestyńczyków. Firmy żeglugowe musiały przekierować statki na dłuższą drogę dookoła Afryki.

Huti – sojusznik Iranu

Po wybuchu wojny w Gazie Huti przeprowadzili masową akcję rekrutacyjną pod hasłami obrony Palestyny i walki z USA, co dodało im dziesiątki tysięcy nowych, ideologicznie zmotywowanych ochotników. Według różnych szacunków grupa dysponuje stałą armią od 100 do ponad 200 tysięcy ludzi.

Huti kontrolują terytorium zamieszkiwane przez ok. 70-80 proc. populacji Jemenu, w tym stolicę Sanę. Ich siły są rozproszone i wyposażone w systemy uderzeniowe, które dostarcza lub pomaga montować na miejscu Iran. Są to pociski balistyczne i manewrujące o zasięgu do nawet 2 tys. km, zdolne uderzać w Izrael, a także balistyczne pociski przeciwokrętowe, drony kamikadze dalekiego zasięgu oraz bezałogowe, wyladowane materiałami wybuchowymi łodzie patrolowe stylizowane na rybackie, trudne do wykrycia przez radary okrętowe. ●

Temat dnia

W okopach nie myślą o polityce

Mają po 20, 30 lat, ale dowodzą batalionami, pułkami. Muszą zdecydować, kto zostanie wysłany na śmierć. Nie sądzą, aby ukraińscy żołnierze mieli przestrzeń na przeżywanie „polskiego progno bólu”

► 4-5

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908129

30>



Mundial

SHOW, JAKIE KOCHA AMERYKA

Sportowo ten mundial był genialny. Niemal każdy mecz dostarczał albo wielkich emocji na boisku, albo historii, dla których mistrzostwa świata zostały stworzone. To był show, jakie Ameryka kocha najbardziej!

► 2 i 27

• Na zdjęciu: Sewilla – noc z niedzieli na poniedziałek. Kibice reprezentacji Hiszpanii świętują zwycięstwo w mundialu

I po mundialu

To był show, jakie kocha Ameryka

O największy w historii mundial obawialiśmy się jak o żaden inny w przeszłości. I mimo że kontrowersji i obrzydliwych spraw poza boiskiem nie brakowało, to akurat na murawie turniej zaskoczył na wielki plus.

Ferszter

Ale to było dobre! Mimo że o mundial w Kanadzie, Meksyku i USA mieliśmy sporo obaw, on mimo wszystko okazał się jednym z lepszych w historii. Nie popsuły go ani polityczne decyzje Donalda Trumpa i jego podnóżka, szefa FIFA Gianniego Infantino, ani rozszerzenie go do 48 drużyn, czego obawialiśmy się najbardziej. Choć na turnieju nie zabrakło drużyn bardzo słabych, to debiutanci i maluczy w większości się obronili. A nawet pozytywnie zaskoczyli.

No bo kto przed mistrzostwami świata spodziewał się, że tak piękną historię napisze Republika Zielonego Przylądka z Vozinhą na czele? 40-letni bramkarz to zdecydowanie największy z nieoczywistych bohaterów mundialu. Zatrzymał Hiszpanię (0:0) w fazie grupowej i jako jedyny na turnieju nie dał się pokonać przyszłemu mistrzom świata. Niewiele zabrakło, by wiekowy golkeeper i jego koledzy sprawili największą sensację turnieju, eliminując Argentynę w 1/16 finału. Ostatecznie przegrali 2:3 w końcówce dogrywki.

Ale zaimponowała też Demokratyczna Republika Konga. Grupowym remisem z Portugalią (1:1) i heroicznym bojem z Anglikami (1:2) w 1/16 finału, w którym drużyna z Afryki prowadziła przez ponad godzinę. Z dobrej strony na mundialu pokazał się również każdy ze współgospodarzy, choć każdy przed turniejem miał swoje problemy. A mimo to świat z uznaniem mógł spojrzeć na reprezentacje Kanady, Meksyku i USA, nawet jeśli na końcu tę ostatnią obrzydziła bulwersująca sprawa Folarina Baloguna, który został przywrócony do gry na 1/8 finału po interwencji Trumpa u Infantino.

Jeśli najbardziej wybredni kręcili nosem na pierwszą część turnieju, faza pucharowa zrekompensowała im to z nawiązką. Poszerzenie jej o jedną rundę okazało się strzałem w dziesiątkę, a historii, które opowiadaliśmy z wypiekami na twarzy, było na pęczki. Sensacyjne odpadnięcie Niemców z Paragwajem, efektowne reprezentacje Maroka i Norwegii, zwroty sytuacji w meczach Argentyny z Egiptem (3:2) i Anglią (2:1), wybitna Hiszpania czy historyczny mecz o trzecie miejsce, w którym pierwszy raz od 44 lat pa-

dło co najmniej 10 goli na mundialu, to tylko część tych opowieści. Trudno było się tym nie ekscytować, nawet jeśli finał był jednym z najgorszych i najbrzydszych w historii.

Był to też mundial, na którym z zapartych tchem obserwowaliśmy szczyt formy największych gwiazd, choć o nie też się obawialiśmy. Wszyscy zastanawiali się, jak najwięksi piłkarze zaprezentują się w mundialowych upałach po długim i wyczerpującym sezonie. A na nim błyszczeć jednak Kylian Mbappé, Lionel Messi, Michael Olise, Harry Kane, Jude Bellingham, Erling Haaland, Rodri czy Vinicius Jr. O ile mundiale zwykle dostarczały większej liczby nieoczywistych

Mimo że kontrowersji związanych z organizacją, polityką, cenami biletów czy kwestiami sędziowskimi nie brakowało, to trzeba podkreślić, że sportowo ten mundial zaskoczył i był genialny

bohaterów, o tyle tegoroczny turniej należał do dobrze znanych nam postaci. Postaci, które były historyczne rekordy. Mbappé został najsukcesowniejszym piłkarzem w historii mistrzostw, choć do ostatniej chwili wydawało się, że z tym mianem turniej opuści Messi. Olise przebił zaś wynik Pelego z 1970 r., notując aż 7 asyst w turnieju.

Choć za nami najdłuższe mistrzostwa w historii, które liczyły aż 104 mecze, naprawdę szkoda, że to już koniec. Mimo że kontrowersji związanych z organizacją, polityką, cenami biletów czy kwestiami sędziowskimi nie brakowało, to trzeba podkreślić, że sportowo ten mundial zaskoczył na wielki plus, był genialny. Niemal każdy mecz dostarczał albo wielkich emocji na boisku, albo historii, dla których mistrzostwa świata zostały stworzone. To był show, jakie Ameryka kocha najbardziej. I tylko szkoda, że to wszystko odbyło się bez naszego udziału. ● **Konrad Ferszter**



*Lubię wielu z tych artystów,
ale uważam, że to było gówn*

WAYNE ROONEY

legenda angielskiej piłki na antenie BBC o widowisku w przerwie finałowego meczu mundialu, podczas którego wystąpili m.in. Madonna, Justin Bieber czy Shakira

Andy Burnham

Król Północy

Nowy brytyjski przywódca jest uważany za bardziej lewicowego od poprzednika. Do najważniejszych zadań zalicza obniżenie kosztów życia, program budowy mieszkań i zwiększenie kontroli nad kluczowymi usługami komunalnymi.

56-letni laburzysta jest już czwartym premierem w czasie, gdy na brytyjskim tronie zasiada król Karol III, a przeciw rządowi tego ostatniego rozpoczęły się dopiero w 2022 roku. W tym czasie na Downing Street urzędowali już kolejno torysi Liz Truss i Rishi Sunak oraz laburzysta Keir Starmer.

Poprzednika Burnhama zmiołta ze sceny politycznej seria niefortunnnych decyzji (m.in. skandal wokół powiązań powołanego przez niego na ambasadora w USA Petera Mandelsona z przestępcą seksualnym Jeffreyem Epsteinem) i słabnąca popularność Partii Pracy, której kulminacją była jej klęska w majowych wyborach samorządowych. 22 czerwca zapowiedział rezygnację, co zwińczył wczoraj, odwiedzając Buckingham Palace.

– Odchodzę z uśmiechem, dumny ze wszystkiego, co osiągnęliśmy – powiedział w pożegnalnej przemowie, przekonując, że po dwóch latach jego rządów kraj jest silniejszy i bardziej sprawiedliwy.

Zgodnie z tradycją zaraz po nim króla odwiedził Burnham, by formalnie otrzymać misję stworzenia nowego rządu. Tak naprawdę otrzymał ją od 379 posłów swojego ugrupowania – nadal mającego większość w Westminsterze – którzy w piątek wskazali go jako nowego przewodniczącego.

Nowy brytyjski premier był przez ostatnią dekadę burmistrzem Wielkiego Manchesteru. Urodził się w północno-zachodniej Anglii, między Manchesterem a Liverpooliem, i doczekał się przezwiska „króla Północy” – to nawiązanie do uniwersum „Gry o tron” podkreślające jego sceptycyzm wobec polityki prowadzonej z Londynu i skupionej na perspektywie stolicy. Pielęgnuje wizerunek człowieka zbliżonego do spraw „zwykłych ludzi”, często po-



FOT. REUTERS / ISABEL INFANTES

kazując się publicznie w dżinsach, a nie w garniturze, i grając w piłkę nożną.

– Będę liderem dla Północy, Południa, Wschodu i Zachodu, dla Szkocji, Walii oraz Irlandii Północnej – mówił w piątek Burnham. – Oceńcie mnie za sześć czy dwanaście miesięcy i sprawdźcie, czy wróciłem do dawnych schematów [uprawiania konwencji polityki]. Naprawdę będę się starał tego uniknąć. W polityce trzeba postawić pewną granicę. Dotychczasowe metody nie przynosiły rezultatów – tak to właśnie widzę. Przez dekadę nic nie wychodziło. Można trwać w tym dalej albo spróbować działać inaczej. Ja zamierzam spróbować działać inaczej – zadeklarował w wywiadzie opublikowanym wczoraj w „The Times”.

Chodzi jednak nie tylko o kwestie wizerunkowe. Burnham stawia bardziej lewicową politykę od poprzednika.

Już w zwycięskim przemówieniu po wyborach uzupełniających do Izby Gmin z 18 czerwca obiecywał „zakończenie ekonomii skapywania, bo tego skapywania nie było za wiele” (chodzi o krytyczny opis neoliberalnego przekonania, że polityka sprzyjająca najbogatszym i korporacjom przysłuży się też reszcie społeczeństwa dzięki „skapywaniu” pieniędzy w dół). ●

Maciej Czarnecki

• Więcej o programie Burnhama i wyzwaniach stojących przed jego rządem na [Wyborcza.pl](https://wyborcza.pl)

Andrzej rysuje





Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 53,

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Wojewody Mazowieckiego wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w najem na czas oznaczony, położonej w Radomiu w rejonie ulicy:

Warszawskiej (obr. 0020, ark. 2) – nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 130/9 o pow. 343 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta RA1R/00072743/9

Radom/34444296



Prezydent Miasta Radomia
Informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 53,

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ul.:

Sowińskiego (obr. 0040, ark. 31), grunt o pow. 15 m², stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 19/67 o pow. 2 885 m². Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00009034/4.

Radom/34444290



Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ul.:

Garbarskiej (obr. 0060, ark. 57), grunt o pow. 390 m², stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 214/10 o pow. 20 054 m². Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00071035/6.

Radom/34444291



Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. J. Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4510.3.13.2026 lokali użytkowych oraz miejsc parkingowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Stenimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34444388

Wspólnota Mieszkaniowa „ZAKĄTEK”
04-643 Warszawa, ul. Romana Paźnińskiego 2,

**OGŁASZA KONKURS OFERT
NA WYKONANIE**

**REMONTU POKRYCIA DACHU
W CZTEROKONDYGNACYJNYM
WIELORODZINNYM BUDYNKU
MIESZKALNYM WRAZ Z ROBOTAMI
TOWARZYSZĄCYMI.
LOKALIZACJA BUDYNKU:
WARSZAWA, UL. R. PAŹNIŃSKIEGO 4.**

**TERMIN WYKONANIA ROBÓT:
SIERPIEŃ – WRZESIEŃ 2026 ROKU.**

Specyfikacja konkursowa do odbioru w siedzibie Zarządcy Wspólnoty Mieszkaniowej „ZAKĄTEK” Spółdzielni Mieszkaniowej „ANIN” ul. R. Paźnińskiego 6 lok. 01 lub drogą elektroniczną **po wcześniejszym dokonaniu płatności w kwocie 30 zł na rachunek bankowy Wspólnoty, 95 1020 1127 0000 1502 0211 4395 w terminie od 22.07.2026 r.**

**Termin składania ofert do 10.08.2026 r.
godz. 12.00.**

Informacje telefoniczne (22) 812-06-01.
E-mail: smanin@tlen.pl.

Wspólnota Mieszkaniowa „ZAKĄTEK” zastrzega sobie możliwość unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

Warszawa/34444449

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek z dnia 11 grudnia 2025 r., uzupełniony ostatecznie dnia 17 czerwca 2026 r., inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: Budowa terminala pasażerskiego wraz z urządzeniami, elementami infrastruktury technicznej i zagospodarowania terenu w ramach realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”- Etap 1 i Etap 2.

Adres zamierzenia budowlanego:

woj. mazowieckie, powiat grodziski, gmina Baranów:

obręb Strumiany Górne, dz. ew. nr: 9, 10, 11, 12, 13, 14, 21, 22, 23, 24, 28, 47, 48, 49, 56, 57, 58, 59, 63, 64, 72, 85, 86, 87, 88, 339, 340, 342, 351, 352, 16/1, 18/2, 333/3, 333/4, 338/2, 338/3, 341/1, 341/2, 343/2, 353/1, 353/2, 353/3, 50/1, 90/1;

obręb Buszyce, dz. ew. nr: 2, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16/1, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 41, 43, 44, 45, 46, 48, 52, 54, 56/1, 56/2, 59, 88, 98/1, 117, 313, 315, 327, 328, 329, 330, 36/1, 42/3, 47/1, 47/2, 47/3;

obręb Strumiany Dolne, dz. ew. nr: 447, 458, 552, 554/2;

powiat żyrardowski, gmina Wiskitki:

obręb Podbuszyce, dz. ew. nr: 37, 38, 39, 40, 41, 42.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:

- wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;
- pozostałym stronom - w drodze obwieszczenia.
- Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.
- W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

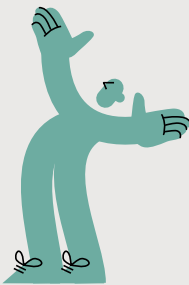
Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **21 lipca 2026 r.**

WIR-I.7840.10.9.2025.MSK

Warszawa/34443415

Słówko **NOWOŚĆ**
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Szukaj w

APLIKACJI
WYBORCZEJ



OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA BIAŁEGOSTOKU
z dnia 21.07.2026 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3 i 4, art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamiam, że w dniu **15.07.2026 r.**, została wydana decyzja **Nr 313/2026, znak: DAR-III.6740.2.18.2026** udzielająca Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **rozbudowie ul. Spokojnej (drogi gminnej) w Białymstoku w zakresie rozbudowy chodnika i budowy zjazdów** na działkach o nr ewid.: 369, 370/8 (z podziału działki 370/4), 370/6 (z podziału działki 370/1), 371/1 (z podziału działki 371) – obręb 0005 (Marczuk) w zakresie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią przerywaną koloru fioletowego z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

x

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI OBJĘTYCH INWESTYCJĄ:

– Gmina Białystok (obręb ewidencyjny: 0005 – Marczuk).

a) Działka będąca pasem drogowym ul. Spokojnej, przeznaczona pod inwestycję:

– **369** (obręb ewidencyjny: 0005 – Marczuk).

b) Działka niebędąca pasem drogowym, będąca własnością Gminy Białystok, ulegająca podziałowi (tłustym drukiem nr działki po podziale, przeznaczone pod projektowany pas drogowy ul. Spokojnej):

– 370/4 dzielona na działki: **370/8 o pow. 0,0012 ha**, 370/9 o pow. 0,2728 ha (obręb ewidencyjny: 0005 – Marczuk).

c) Działki niebędące pasem drogowym, będące własnością osób prywatnych, ulegające podziałowi (tłustym drukiem nr działki po podziale, przeznaczone pod projektowany pas drogowy ul. Spokojnej):

– 370/1 dzielona na działki: **370/6 o pow. 0,0020 ha**, 370/7 o pow. 0,2030 ha (obręb ewidencyjny: 0005 – Marczuk),

– 371 dzielona na działki: **371/1 o pow. 0,0002 ha**, 371/2 o pow. 0,2065 ha (obręb ewidencyjny: 0005 – Marczuk).

x

DECYZJI NADANO RYGOR NATYCHMIASTOWEJ WYKONALNOŚCI

x

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, Departamencie Architektury, ul. Stenimska 1, po uprzednim kontakcie telefonicznym pod nr tel. (85) 869 61 76, w terminie czternastu dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia, to jest **od dnia 21.07.2026 r. do dnia 04.08.2026 r.**

x

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej bip, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku na parterze budynku przy ul. Stenimskiej 1 oraz na terenie lokalizacji wnioskowanej inwestycji, to jest do dnia: **04.08.2026 r.**

x

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia (data publicznego ogłoszenia: **21.07.2026 r.**).

x

KLAUZULA INFORMACYJNA

dotycząca przetwarzania danych osobowych w sprawach określonych w ustawie z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

- Administratorem danych jest Prezydent Miasta Białegostoku adres: Urząd Miejski w Białymstoku, ul. Stenimska 1, 15-950 Białystok.
- W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Urząd Miejski w Białymstoku, ul. Stenimska 1, 15-950 Białystok, tel. 85 879 79 79, e-mail: bbi@um.bialystok.pl
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowań administracyjnych w sprawach budowlanych na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.
- Przetwarzane będą następujące kategorie Pani/Pana danych osobowych: dane identyfikujące osobę, adresowe, dane z rejestru gruntów, oraz dane z dokumentów spadkowych lub innych dokumentów stanowiących dowód posiadanego tytułu prawnego do nieruchomości, dokumentów stanowiących dowód na potwierdzenie innych istotnych okoliczności w prowadzonej sprawie administracyjnej.
- Dane osobowe nie będą ujawniane odbiorcom innym, niż uprawnieni na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom, którym dane zostały powierzone do przetwarzania.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres 10 lat, liczony w pełnych latach kalendarzowych począwszy od dnia 1 stycznia roku następnego od daty zakończenia sprawy. Po upływie tego okresu dokumentacja podlega ekspertyzie ze względu na jej charakter, treść i znaczenie. W przypadku zatwierdzenia projektu budowlanego, dokumentacja będzie przechowywana co najmniej przez okres istnienia obiektu budowlanego.
- Przysługuje Pani/Panu prawo do żądania dostępu do własnych danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
- W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Dane osobowe mogą być pozyskiwane z zasobów informacyjnych Urzędu Miejskiego w Białymstoku, jednostek administracji publicznej, źródeł publicznie dostępnych, stron postępowania, osób trzecich.
- Informacje o źródle pochodzenia danych osobowych przysługują Pani/Panu w zakresie, w jakim nie ma to wpływu na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.
- Podanie danych adresowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, za wyjątkiem danych oznaczonych w formularzu urzędowym jako dobrowolne. Niepodanie wymaganych danych uniemożliwi rozpoznanie sprawy.
- Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

Białystok/34444121

Wojna w Ukrainie

Żołnierze w okopach nie myślą o polityce

Mają po 20, 30 lat, fizycznie są wycieńczeni, ale dowodzą batalionami, pułkami. Muszą zdecydować, który oddział zostanie wysłany na śmierć. Nie sędzę, aby walczący na froncie ukraińscy żołnierze mieli jeszcze przestrzeń na przeżywanie „polskiego progu bólu” – opowiada dziennikarka relacjonująca wojnę w Ukrainie.

ROZMOWA Z
MONIKĄ ANDRUSZEWSKĄ
polską dziennikarką relacjonującą wojnę w Ukrainie od 2014 roku

DOROTA ROMAN: Polska i Ukraina są w konflikcie. Czy ukraińscy żołnierze wiedzą o sporze wokół Wołynia, UPA, nieprzekazaniu MiG-ów przez Polskę?
MONIKA ANDRUSZEWSKA: Oni są ok. 200-300 dni pod ciągłym ostrzałem, bez szans na rotację czy powrót do domu. Zrozummy ich piekło, zanim zapytamy, co ludzie w okopach myślą o polityce.

Żołnierz myśli o tym, jak ewakuować rannych. Albo o ciele przyjaciela, które od dwóch tygodni rozkłada się w okopie, a każdy ruch ściąga rosyjski atak. W ich oczach widzę śmierć, często mają poczucie winy, że to właśnie oni żyją, a ich przyjaciele już nie. Fizycznie są wycieńczeni.

To nie oznacza, że oni nie wiedzą, co dzieje się wokół ich kraju i prezydenta. Ale w walce o przetrwanie spory polityczne między Warszawą a Kijowem tracą znaczenie.

Decyzja Karola Nawrockiego o odebraniu prezydentowi Wołodzimyrowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego uderzyła w godność żołnierzy?

– Ich poczucie godności nie bierze się z orderów ani z politycznych gestów. Tylko z tego, że każdego dnia stają do walki o swój kraj przeciwko armii, którą przedstawiano jako drugie najpotężniejsze wojsko świata.

Czy zdają sobie sprawę z tego, że dla Polaków to UPA jest odpowiedzialna za ludobójstwo na Wołyniu? Czy jednak dla nich są oni wzorcem w walce przeciwko Rosji?

– Nie istnieje jedna opinia ukraińskich żołnierzy. Armia to setki tysięcy ludzi o bardzo różnych poglądach, doświadczeniach i życiorysach. Nie da się uczciwie odpowiedzieć na pytanie, kim dla ukraińskich żołnierzy jest UPA. Dla jednych będzie symbolem walki o niepodległość, inni się tym nie interesują.

Nie mówisz im o tym?

– Interesuje mnie, czy są w stanie walczyć. To ma znaczenie. Dziś razem walczą ludzie o bardzo różnych poglądach. Po wojnie będą się spierali o politykę, sprawy społeczne, o wizję państwa.

Ale najpierw muszą przeżyć tę wojnę.

Po dwunastu latach funkcjonowania w rzeczywistości wojennej mam do tego prosty stosunek. Nawet kiedy czytam komentarze Polaków, którzy życzą mi śmierci albo piszą, że Putin powinien zrobić ze mną porządek, myślę: dobrze, że mogą to pisać. Dobrze, że żyją w kraju, w którym siedzą przed komputerem i wygłaszają nawet najbardziej absurdalne poglądy.

Czy dowódcy w Ukrainie mają świadomość, że gloryfikacja UPA przekracza „polski próg bólu”? Karol Nawrocki, odbierając prezydentowi Zełenskiemu Order Orła Białego, podkreślał, że „jesteśmy dumnym narodem polskim i mamy swój próg bólu”.



– Mają po dwadzieścia, trzydzieści lat i dowodzą batalionami, brygadami czy pułkami. Decydują o wysłaniu ludzi do walki, z której część nie wróci. Muszą zdecydować, który oddział utrzyma pozycję, a który de facto zostanie wysłany na śmierć, bo sytuacja tego wymaga. To ich „próg bólu”.

Nie sędzę, żeby mieli jeszcze przestrzeń na przeżywanie „polskiego progu bólu”. Nie dlatego, że go lekceważą, tylko że każdego dnia mierzą się z własnym.

W Polsce bardzo rzadko wybrzmiewa jedna rzecz. Rozmawiam z dowódcami o zaostrzeniu polityki wobec Ukraińców mieszkających w Polsce i nieraz spotykam się z pragmatyczną reakcją: „To dobrze. Może w końcu wróci i zasilą nasze szeregi”. Dla armii każdy mężczyzna, który wróci do Ukrainy, to potencjalny żołnierz. Dlatego nie ma ostrych reakcji władz ukraińskich na przypadki deportacji z Polski.

Jestem w Ukrainie od 2014 roku i trudno mi zrozumieć, dlaczego moi przyjaciele mają ginąć z powodu braku ludzi, gdy równocześnie tysiące zdrowych, młodych mężczyzn normalnie żyją za granicą.

W ukraińskiej armii panuje kult UPA?

– Próby sprowadzenia przez Polaków całej historii UPA wyłącznie do rzezi wołyńskiej uruchamiają w Ukrainie mechanizm obronny. Dla wielu rodzin i zachodniej Ukrainy historia UPA nie zaczyna się ani nie kończy na Wołyniu. To również historia dziadków i pradziadków walczących z Sowietami, a potem rodzin wywożonych na Sybir przez władze stalinowskie. To do-

świadczenie przez pokolenia kształtowało pamięć historyczną tej części Ukrainy.

Nie oznacza to oczywiście, że wydarzenia z lat 1943-44 przestają istnieć czy tracą znaczenie. Ale w pamięci wielu ukraińskich rodzin funkcjonują obok siebie różne doświadczenia historyczne. Dla części z nich to właśnie represje sowieckie i walka z ZSRR stały się najważniejszym elementem rodzinnej pamięci.

Prezydent Zełenski ostentacyjnie odesłał Karolowi Nawrockiemu Order Orła Białego i opublikował zdjęcia z tym związane. Celowo prowokował Polaków?

– Wołodimir Zełenski był człowiekiem sceny i doskonale rozumie, jak wpływać na tłum. Potrafi budować przekaz, który trafia do emocji ludzi. Dlatego odesłanie orderu za pośrednictwem Nowej Poczty odbiło się w Ukrainie szerokim echem. W mediach społecznościowych dominowały reakcje w stylu: „Dobrze im pokazał”. Ale wielu ludzi w ogóle nie analizowało politycznych niuansów tej decyzji. Widzieli prosty, czytelny gest i tak go odebrali.

Wybór Nowej Poczty nie był przypadkowy, bo dla Ukraińców to nie jest zwykła firma kurierska. To symbol państwa, które mimo wojny nadal działa. Nową Poczta codziennie jadą na front tysiące paczek dla żołnierzy. Ludzie wysyłają nią pomoc, sprzęt, rzeczy osobiste, a często cały swój dobytek, kiedy uciekają z terenów zagrożonych przez Rosję. Razem z ukraińską koleją jest jednym z filarów funkcjonowania kraju podczas wojny.

Wojna w Ukrainie



• **3 lipca 2026 r., Drużkiwka na linii frontu w obw. donieckim. Żołnierz 93. Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej pomaga ranne-
mu cywilowi**

FOT. REUTERS/UKRA-
INIAN ARMED FORCES

Żołnierze mają telefony, przeglądają portale społecznościowe i widzieli filmik z odesłaną do Warszawy paczką z orderem. Jak reagowali – śmiechem, machnięciem ręką, milczeniem, przekleństwem?

– Ta decyzja znowu wywołała reakcję obronną. Nie dlatego, że nagle wszyscy pokochali UPA, ale naród od lat żyjący pod bombami instynktownie jednoczy się wokół państwa i swojego lidera. Mówimy o kraju, w którym każdego dnia giną ludzie, a miliony wypędzono z domów. Niemal każdy zna kogoś, kto zginął na froncie albo został ciężko ranny.

Decyzja prezydenta Nawrockiego zjednoczyła Ukraińców wokół Zelenskigo skuteczniej, niż przez ostatnie miesiące udało się to Putinowi czy Trumpowi.

Dla wielu Ukraińców państwo odznaczenia są nie tylko wyróżnieniem konkretnego człowieka, ale także symbolem szacunku wobec państwa i narodu, który reprezentuje. Dlatego nawet ludzie, którzy nie przepadają za UPA czy za Zeleńskim, odebranie odznaczenia odczuł jako gest wymierzony nie tylko w prezydenta, ale też w państwo.

Kiedy po nieprzespanej nocy spędzonej z dziećmi w metrze podczas alarmu lotniczego człowiek rano bierze do ręki telefon, nie ma siły na wielką refleksję historyczną. Myśli raczej: „Dlaczego świat nie potrafi zatrzymać Rosji? My tutaj umieramy”. A potem widzi, że zamiast dyskusji, jak zatrzymać rosyjskie rakiety, trwa awantura o wydarzenia sprzed osiemdziesięciu lat.

Sama mam już tego wszystkiego dosyć. Patrzę na ukraińskich oraz polskich polityków i załamuję ręce. Pochodzę z rodziny żydowskiej, kwestie pamięci historycznej, nacjonalizmu i zbrodni z przeszłości nie są mi obojętne. Nie twierdzę, że symbole związane z UPA nie istnieją, ale z mojego doświadczenia nie są one tym, co definiuje codzienność ukraińskiej armii.

Niestety, Rosja odniosła w Polsce ogromny sukces informacyjny. Jeśli jest coś, co polscy i ukraińscy politycy mają naprawdę wspólnego, to populizm. Widzę jednak zmianę nastrojów ludności cywilnej na atakowanych terenach.

W latach 2022-23 Ukraińcy mający możliwość opuszczenia kraju – głównie kobiety i osoby starsze – masowo szukali sposobów na wyjście z Polski. Dziś sytuacja całkowicie się zmieniła; wśród moich rozmówców praktycznie nikt już o tym nie myśli.

Próbowałam przekonać matkę małego dziecka, żeby wyjechała. Odpowiedziała: „Nie. Czytałam, co dzieje się w Polsce. Polacy nas już nie chcą”.

Zelenski mówi: „To my bronimy dzisiaj Polski”. Czy wśród żołnierzy dominuje poczucie, że Polska jest im coś winna, za mało pomaga? A może odczuwają wdzięczność za to, co dostali do tej pory?

– Nie jest to wdzięczność ani poczucie długu. Raczej przypomnienie faktu: jeśli Rosja nie zostanie zatrzymana tutaj, problem nie skończy się na granicy Ukrainy.

Miesiącami przebywałam w wielu jednostkach, które w Polsce często uważa się za najbardziej nacjonalistyczne. I nigdy nie spotkałam się z wrogością wobec mnie jako Polki. Przeciwnie – niemal nieustannie spotykam się z wdzięcznością wobec Polski i Polaków. Dlatego, kiedy słyszę, że „Ukraińcy są niewdzięczni”, mam wrażenie, że mówią to ci, którzy nigdy nie poznali żadnego Ukraińca.

Żołnierze obawiają się, że w Polsce pogorszą się warunki ukraińskich uchodźców, ich rodzin?

– W Polsce tworzy się atmosfera przedpogromowa. Mówię to z pełną odpowiedzialnością.

Trzeba postawić pytanie, czy politycy, którzy dziś sprawują władzę albo aspirują do jej sprawowania, będą mieli dość rozsądku, żeby te nastroje ostudzić? Zrozumieć skalę zagrożenia i zacząć naprawiać sytuację, dopóki jeszcze to możliwe. Oczywiście to nie umyka uwadze ukraińskich żołnierzy, którzy mają żony, dzieci i rodziców mieszkających w Polsce.

Mam przyjaciółkę z Kijowa, która w 2022 roku uciekła do Polski z trójką dzie-



Próbowałam przekonać matkę małego dziecka, żeby wyjechała z Ukrainy do Polski. Odpowiedziała: „Nie. Czytałam, co dzieje się w Polsce. Polacy nas już nie chcą”

MONIKA ANDRUSZEWSKA

ci. Kilka tygodni temu wyjechała z Polski do jednego z krajów bałkańskich. Napisała, że pierwszy raz od dawna czuje się bezpiecznie. Nie boi się, iż jej dzieci zostaną pobite za to, że mówią po ukraińsku. Uznała, że nie chce wychowywać dzieci w kraju, w którym muszą ukrywać własny język i pochodzenie.

Znam też ludzi, którzy wrócili do Ukrainy. Mówili, że wolą żyć pod rosyjskimi rakietami niż codziennie słyszeć w Polsce, żeby „wypierdalali”.

Nie zapomnę października ubiegłego roku, kiedy przyjechałam do Polski z przyjacielem, który walczył od 2014 roku. Na wojnę poszedł jako osiemnastolatek. Byłam przekonana, że ludzie będą chcieli porozmawiać z człowiekiem, który od ponad dekady walczy z Rosją. Ostatecznie zrobiło mi się wstyd, bo kiedy rozmawialiśmy po ukraińsku, spotykały nas nieprzyjemne komentarze. Nawet wykształceni ludzie domagali się, żeby przeprosił za Wołyń. Kiedy usłyszeli, że pochodzi z Winnicy, zaczęli przekonywać go, że „Winnica to Polska”.

Spotkaliśmy też świetnych ludzi – żołnierz WOT pytał go o realia współczesnego frontu. Jednak ogólne wrażenie z tych spotkań pozostało bardzo smutne.

Ukraińcy myślą, że Polacy zmieniają też nastawienie do wolontariuszy, którzy tak jak ty ryzykują życie, by pomagać im?

– Są zszokowani poziomem agresji i treściami, jakie Polacy publikują na moim profilu na Facebooku. Pod każdym wpisem mam setki komentarzy.

Gdy wrzuciłam zdjęcie z pogrzebu przyjaciółki, ukraińskiej żołnierki, pisali: „dobrze, że nie żyje” albo drwili z jej trumny. Regularnie życzą mi śmierci i piszą, że Putin powinien nas wymordować.

Gdy pokazuję sprzęt kupiony dla żołnierzy, wyzywają mnie od „ukraińskich tirówek” i „prostytutek banderowców”.

W tym działaniu sporo jest rosyjskich trolli.

– Widzę, jak działają mechanizmy rosyjskiej wojny informacyjnej. Jednego dnia dostaję kilkadziesiąt niemal identycznych komentarzy obrażających mój wygląd. A następnego dnia pojawia się fala komentarzy, że jestem „żydobanderówką”. Potem kilkadziesiąt osób pisze, że rzekomo jestem transpłciowa, „bo wcale nie wyglądam jak kobieta”. I znowu jestem „prostytutką banderowców”.

Trudno uwierzyć, że kilkadziesiąt zupełnie niezależnych osób jednego dnia wpada dokładnie na ten sam pomysł. Widzę wśród tych komentarzy profile wyglądające na typowe konta tworzone do siania propagandy, ale też profile prawdziwych ludzi.

Są ich zdjęcia z dziećmi, czasem miejsce pracy. Nawet jeśli część komentarzy pochodzi z kont stworzonych do prowadzenia wojny informacyjnej, to pozostałe należą do zwykłych Polaków.

Najbardziej przeraża mnie to, że praktycznie nikt z tym nic nie robi. Nie widzę żadnej poważnej reakcji państwa ani skutecznej reakcji platform społecznościowych. Facebook potrafi zostawić komentarze, w których życzy mi się śmierci albo nawołuje do przemocy. A jednocześnie blokował moje konto po masowych zgłoszeniach o publikowaniu materiałów krytycznych wobec Rosji.

Myślisz, że Polacy nie będą już chcieli pomagać Ukrainie, Ukraińcom?

– Na szczęście jest druga strona tej historii. Razem ze Szczepanem Twardochem od wielu miesięcy prowadzę zbiórkę na portalu Zrzutka.pl. Wspieramy przede wszystkim oddziały zajmujące się dronami, obroną przeciwlotniczą oraz robotami naziemnymi do ewakuacji rannych. Te ostatnie są często jedyną możliwością wyniesienia rannego albo zabrania ciała.

Wspieramy jednostki rozwijające roboty bojowe, które potrafią transportować zaopatrzenie, stawiać miny czy prowadzić ogień zamiast człowieka.

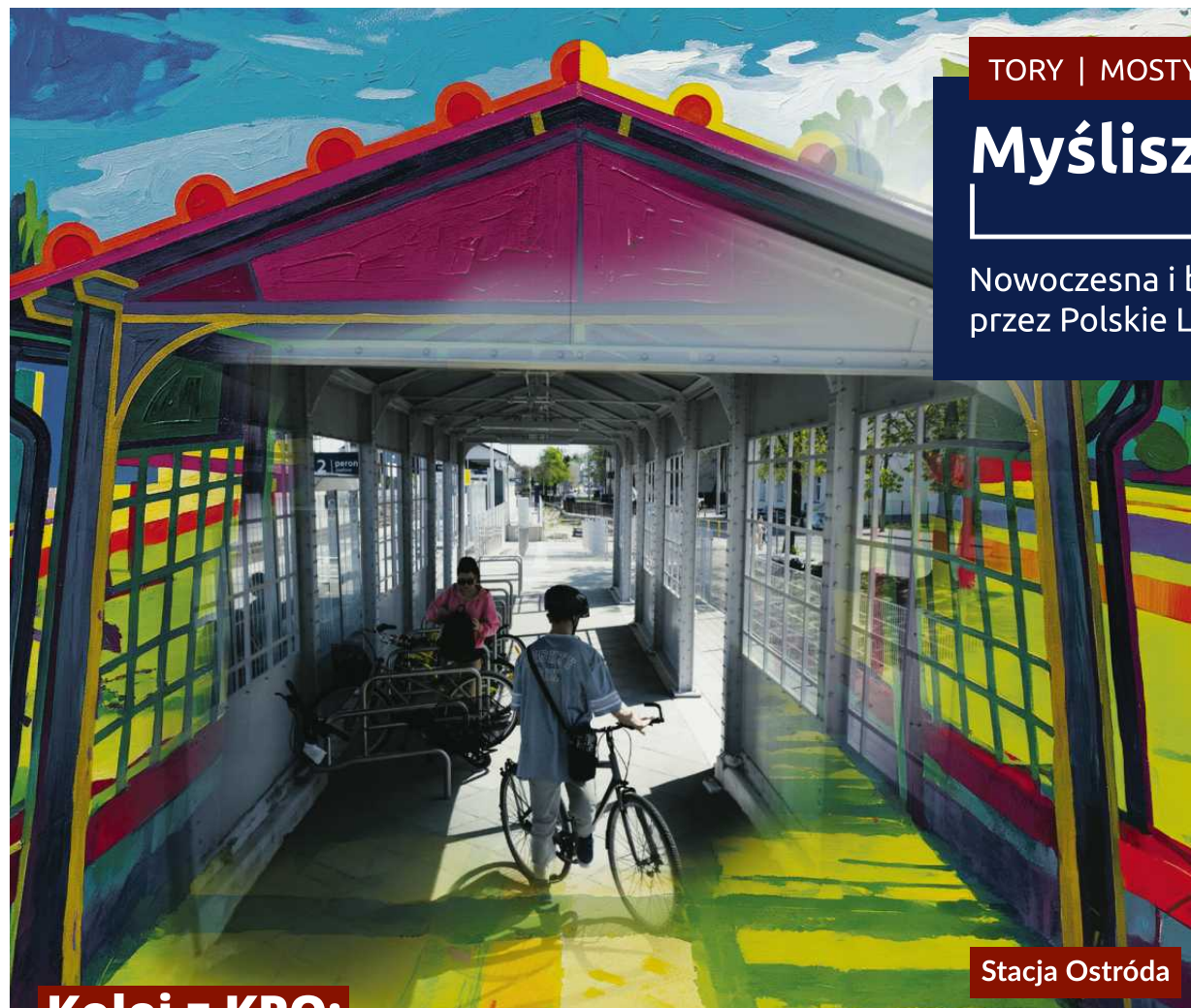
Paradoksalnie ostatnia awantura polityczna przyniosła coś, czego się nie spodziewałam. Po decyzji prezydenta Nawrockiego w sprawie Orderu Orła Białego ogłosiłam dodatkową zbiórkę na zakup amunicji śrutowej do zwalczania rosyjskich dronów FPV.

Chcieliśmy kupić pięć tysięcy nabojęw, ale dzięki ogromnemu odzewowi udało się zebrać środki aż na dziesięć tysięcy. Tyle nabojęw to szansa na zestrzelenie co najmniej tysiąca rosyjskich dronów FPV.

Dzięki takim zbiórkom ukraińscy żołnierze widzą inną Polskę. Kiedy przekazujemy im sprzęt, wiedzą, że nie kupił go rząd ani jakaś anonimowa instytucja.

Wiedzą, że za każdym dronem, pudełkiem amunicji są pieniądze zwyczajnych Polaków. Ludzi, którzy wpłacili dwadzieścia, pięćdziesiąt czy sto złotych, żeby pomóc komuś, kogo nigdy w życiu nie spotkają.

Dlatego nigdy nie zgodzę się z twierdzeniem, że Polacy odwrócili się od Ukrainy. Dzięki tej pomocy ukraińscy żołnierze poznają Polaków – nie tych z anonimowych komentarzy w internecie, ale tych, którzy ratują im życie. ●



TORY | MOSTY | TUNELE

Myślisz, że to abstrakcja? to mocny konkret

Nowoczesna i bezpieczna infrastruktura tworzona przez Polskie Linie Kolejowe S.A.

#NASZAKOLEJ



Stacja Ostróda

Nowa stacja Marcinkowice

Kolej z KPO:

Inwestycje, które naprawdę zmieniają mapę Polski

To już nie jest dyskusja o planach modernizacji kolei. Efekty widać w terenie — na peronach, torach i w rozkładach jazdy. Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, realizowanym przez Polskie Linie Kolejowe S.A., kolej w Polsce staje się szybsza, bezpieczniejsza i bardziej przewidywalna.



Przystanek Warszawa Ursus Północny

W Małopolsce zmiany mają bardzo konkretny wymiar. Pociągi wróciły na trasę z Chabówki przez Rabkę-Zaryte do Nowego Sącza, a także na odcinek Nowy Sącz – Marcinkowice. To część większego korytarza kolejowego, który przez lata pozostawał w złym stanie technicznym, a dziś ponownie staje się ważnym elementem krajowej sieci transportowej.

Jednocześnie zakończyło się drażenie najdłuższego tunelu kolejowego w Polsce pod Pisarzową. To symbol nowego etapu rozwoju infrastruktury – inwestycji wymagających zaawansowanych technologii, skomplikowanych prac inżynierskich i długofalowego myślenia o rozwoju transportu.

KPO na kolei to jednak nie jeden region i nie pojedyncza inwestycja. To szeroki program zmian obejmujący cały kraj.

Na Śląsku modernizowane są kluczowe odcinki w rejonie Rybnika i aglo-

meracji katowickiej. Przebudowywana jest także Częstochowa Towarowa – ważny punkt dla ruchu towarowego, wpływający na sprawność całej sieci w południowej Polsce.

Na Mazurach prace objęły m.in. Ostródę oraz linię Giżycko – Korsze. To nie tylko poprawa komfortu podróży w regionie turystycznym, ale przede wszystkim większa niezawodność połączeń tam, gdzie kolej często pozostaje jedynym realnym środkiem transportu.

W Augustowie powstało nowoczesne centrum sterowania ruchem kolejowym, które zmienia sposób zarządzania siecią – z lokalnego na cyfrowy, zdalny i systemowy. To jeden z mniej widocznych, ale kluczowych elementów całej transformacji.

Istotnym obszarem zmian pozostaje również bezpieczeństwo. W całym kraju modernizowane są przejazdy kolejowo-drogowe – montowane są nowe



Nowa estakada kolejowa w Kłodnem



Most w Obornikach

systemy sygnalizacji, rogatki i rozwiązania ograniczające ryzyko zdarzeń. Równolegle na stacjach i przystankach pojawiają się elektroniczne tablice oraz systemy dynamicznej informacji pasażerskiej, które ułatwiają planowanie podróży i dostęp do bieżących informacji.

W województwie opolskim zmodernizowane zostały ważne odcinki sieci kolejowej, między innymi trasy Częstochowa Stradom – Fosowskie – Opole oraz Pyskowice – Opole Groszowice. To inwestycje zwiększające przepustowość jednego z kluczowych węzłów komunikacyjnych kraju.

Na północnym zachodzie modernizowana jest Nadodrzancka – strategiczny korytarz kolejowy biegnący wzdłuż Odry, istotny zarówno dla ruchu towarowego, jak i połączeń międzyregionalnych. Po zakończeniu prac znikną ograniczenia prędkości wynikające ze stanu infrastruktury.

Na liście kluczowych projektów pozostaje także linia kolejowa nr 8, łącząca Warszawę, Radom, Kielce i Kraków. Jej modernizacja oznacza krótsze czasy przejazdu oraz większą stabilność jednego z najważniejszych pasażerskich korytarzy kolejowych w Polsce.

Na trasie Poznań – Piła prowadzone są prace zwiększające przepustowość linii kolejowej. W Obornikach most nad Wartą zyskał bliźniaczą konstrukcję, na której ułożono już drugi tor. To właśnie w tym miejscu od lat występowały istotne ograniczenia infrastrukturalne, które są obecnie stopniowo eliminowane.

Równolegle zmienia się także kolej w skali lokalnej. Nowe i przebudowane przystanki, takie jak Warszawa Ursus Północny, pokazują, że modernizacja obejmuje nie tylko największe węzły, ale również codzienne dojazdy mieszkańców aglomeracji.

Kolej z KPO nie jest więc pojedynczym programem inwestycyjnym, lecz spójną zmianą całego systemu transportowego – zmianą, którą coraz wyraźniej widać już nie w dokumentach, ale w codziennym ruchu pociągów.



Zmodernizowana i zelektryfikowana linia Giżycko – Korsze



Drażenie tunelu kolejowego pod Piszczak

Wiecej o projektach KPO realizowanych przez Polskie Linie Kolejowe S.A na stronie
www.plk-inwestycje.pl/projekty/krajowy-plan-odbudowy-i-zwiekszania-odpornosci/



Tomasz Nyczka

Prawo i Sprawiedliwość jest w największym kryzysie od lat. Kierownictwo partii podjęło w środę uchwałę, zgodnie z którą członkowie partii mają wystąpić ze stowarzyszeń „prowadzących działalność polityczną”. Rzecznik PiS Rafał Bochenek powiedział, że posłowie mają na to siedem dni, termin na podjęcie takiej decyzji upływa w najbliższy czwartek. Wyjaśnił, że jeśli się na to nie zdecydują, to „zostanie uruchomiona procedura wykluczenia z partii za pośrednictwem komitetu politycznego”.

Chodzi przede wszystkim o dwa stowarzyszenia: Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego i Po Pierwsze Polska Jacka Sasina.

Jacek Sasin jeszcze w środę zadeklarował, że zamierza się podporządkować decyzji partii i że rozwiąże swoje stowarzyszenie. Inny z „maślarzy”, Tobiasz Bocheński, nawiązując do zaplanowanej na koniec lipca inicjatywy Mateusza Morawieckiego, stwierdził: – Jeśli odbędą się jakieś grille, to tylko pod logo PiS.

Tymczasem Morawiecki nie ma zamiaru rozwiązywać swojego stowarzyszenia. Były premier wydał oświadczenie, w którym przekonuje, że celem jego stowarzyszenia jest „budowa wielkiej Polski”. Jednocześnie deklaruje, że chce pozostać w PiS: – To wszystko możliwe jest tylko razem.

Prezes Jarosław Kaczyński powiedział w czwartek w internetowym kanale TAK!, że to, czy w PiS dojdzie do rozłamu, nie zależy od niego. Wyjaśnił, że działalność stowarzyszenia Morawieckiego dzieli partię. – My nikogo nie wyrzucamy. Domagamy się tylko najbardziej elementarnej lojalności wobec partii – stwierdził. A po południu rozmawiał z Morawieckim.

Konfederacja zadowolona

Konfederaci uważnie obserwują to, co dzieje się w partii Kaczyńskiego. Nie ukrywają, że kryzys w PiS ich cieszy.

– Prezes Jarosław Kaczyński popełnia wyraźne błędy, partia zaczyna mu się rozchodzić. Dopuścił do tego, by w jego środowisku politycznym powstały takie stowarzyszenia, a wiadomo, że to mogło wyłącznie pączkować do czegoś niekorzystnego. Jeszcze kilka lat temu takie ruchy ośrodkowe, jakie są teraz w PiS, nie mogłyby się pojawić – mówi „Wyborczej” poseł Konfederacji Krzysztof Mulawa (Ruch Narodowy).

Narracja o tym, że Konfederacja, która „jeszcze nie rządziła”, to ta siła, która rozbija istniejący od dwóch dekad na polskiej scenie politycznej duopol PO-PiS, to jeden z głównych przekazów Konfederacji. W jednej z tych partii zaczęło teraz trzeszczeć.

– Ten układ powoli przestaje istnieć? – pytam.

Poseł Mulawa jest przekonany: – To na pewno jest początek końca duopolu. Nie wiemy tylko, jak szybko to się stanie, ale ten proces się już rozpoczął.



Kryzys w PiS niezwykłe cieszy Konfederację

Mimo ultimatum, które dostał od PiS, Mateusz Morawiecki nie chce zamknąć swojego stowarzyszenia.

W Konfederacji komentują: – Życzymy PiS i Morawieckiemu, żeby się rozpadli.

– PiS jest dziś trawiony przez ogień wewnętrznych konfliktów. To typowe dla partii władzy – mówi nam poseł Konfederacji Bartłomiej Pejo, wiceprezes Nowej Nadziei. – Po zwycięstwie Karola Nawrockiego PiS uwierzył, że wróci do władzy, co natychmiast spowodowało wojnę o przyszłe stolki i wpływy. Tam nie ma mowy o programie, chodzi wyłącznie o ambicje i pozycję – przekonuje.

Cztery prawicowe partie?

Po prawej stronie sceny politycznej jest ostra konkurencja, ale odległości poszczególnych partii od siebie w sondażach się zmniejszają.

W ostatnim badaniu CBOS PiS ma 19,1 proc., ledwie 4 pkt proc. więcej niż Konfederacja Mentzena i Bosaka. A łącz-

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34444494

W sprzedaży!



TEMAT NUMERU:

ROZMOWY, KTÓRE RATUJĄ ZWIĄZKI

oraz:

- Pułapki terapii
- Czy można być szczęśliwym bez seksu
- Niewygodne pytania w związkach

Więcej o psychologii
czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

Po zwycięstwie Karola Nawrockiego PiS uwierzył, że wróci do władzy, co natychmiast spowodowało wojnę o przyszłe stolki i wpływy. Tam nie ma mowy o programie, chodzi wyłącznie o ambicje i pozycję

BARTŁOMIEJ PEJO

poseł Konfederacji, wiceprezes Nowej Nadziei

ne poparcie obu Konfederacji przewyższa notowania Prawa i Sprawiedliwości.

Co, jeśli Morawiecki wyjdzie ze swoimi ludźmi z PiS i założy własną partię, już czwartą na prawicy?

– To wtedy PiS będzie musiał podzielić się z nią swoim elektoratem. Nie widzę ewentualnych przepływów z Konfederacji czy Korony do nowej partii Morawieckiego. To może być tylko przepływ z PiS – mówi poseł Mulawa, i dodaje: – Elektorat Konfederacji jest często nawet dużo bardziej anty-Morawiecki niż anty-PiS. Dlatego nie obawiałbym się tej partii.

Posel Pejo dodaje, że „wydaje się, iż Mateusz Morawiecki jest zdeterminowany i scenariusz rozpadu jest realny”, ale zwraca uwagę na to, że „ostatnio Kaczyński wycofał się z radykalnego ultimatum, może zrobi to ponownie, choć to ostatecznie ukaże jego słabość i schyłek politycznej dominacji”.

– Dla Konfederacji to dodatkowe uwiarygodnienie. Konfederacja to prawica dążąca do wielkich zmian, PiS to partia marząca o władzy absolutnej dla samej władzy – podsumowuje poseł Pejo.

Morawiecki to dla Konfederacji największe zło

Konfederacja od lat wymierza ostrze swojej krytyki właśnie w byłego premiera Morawieckiego i jego rządy.

Gdy w marcu tego roku Kaczyński ogłosił, że kandydatem PiS na premiera będzie Przemysław Czarnek, konfederaci od razu go zaatakowali. Natychmiast próbowali „skleić” go z, jak podkreślają, szkodliwymi dla Polski rządami Morawieckiego, podkreślając, że był u niego ministrem, więc jest współodpowiedzialny – za politykę covidową, Zielony Ład, KSeF, system kaucyjny i inne rozwiązania.

W kontekście ewentualnej nowej partii Morawieckiego konfederaci mówią podobnym językiem.

Zamieszanie w PiS i ultimatum, jakie partia postawiła Mateuszowi Morawieckiemu, poseł Krzysztof Mulawa podsumowuje tak: – Życzymy PiS i Morawieckiemu, żeby się rozpadli. Morawieckiemu za Zielony Ład, otwarcie Polski na masową imigrację i podatki europejskie, a PiS za to, że nie odciął się od tego polityka pomimo zdrady polskiego interesu w Brukseli. ●

◀ **U góry od lewej: Przemysław Czarnek, Jarosław Kaczyński, Mariusz Błaszczak i Mariusz Gosek oraz przemawiający Sławomir Mentzen w miniony piątek w Sejmie**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ

/ AGENCJA WYBORCZA.PL

Profesor może stracić tytuł



• **Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli Akademickich AGH złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec profesora do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

FOT. MICHAŁ ŁEPECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rada Doskonałości Naukowej wznowiła postępowanie profesorskie Marka Jaszczura z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. To może być pierwszy krok do odebrania mu tytułu. Profesor ma na koncie aż 23 wycofane artykuły naukowe.

Alicja Gardulska

O sprawie prof. Marka Jaszczura, fizyka z Wydziału Energetyki i Paliw Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, poinformowało branżowe „Forum Akademickie”. Rada Doskonałości Naukowej postanowiła bowiem jeszcze raz przyjrzeć się jego dorobkowi naukowemu. Jak pisze: „powzięła informację o retrakcji publikacji kandydata, które m.in. stanowiły podstawę nadania tytułu profesora”. Decyzja rady zapadła w kwietniu, postępowanie trwa. To może być pierwszy krok do odebrania mu tytułu.

Dopisywanie autorów i plagiat

Prof. Jaszczur od kilku lat jest na celowniku łowców naukowych patologii. Jego sprawę jako pierwszy opisał portal For Better Science.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydawcy wycofali aż 23 naukowe publikacje, których był współautorem. W większości przypadków powodem tych retrakcji było to, że do artykułów dodano nowych autorów już po tym, jak teksty dostały pozytywne recenzje. W jednym przypadku przyczyną retrakcji był plagiat.

Profesor jest rekordzistą. „Wśród 20 mln aktywnych badaczy na całym świecie są zaledwie 144 przypadki osób z taką liczbą retrakcji jak prof. Jaszczur. Naukowiec z AGH odpowiada za niemal jeden na dziesięć zretraktowanych artykułów z polskim współautorstwem od 2014 r.” – pisał w lutym portal Zero.pl, który także przeświecił dorobek naukowy badacza.

Jak ustaliła autorka tekstu, profesor zaczął w 2018 r. publikować z naukowcami z Iraku. W ciągu kilku lat jego statystyki wyrzuciły w górę. Dziś ma indeks Hirscha (wskaźnik, który pokazuje liczbę cytowań) na poziomie 45. To wynik uznawany za wybitny, którym raczej mogą się pochwalić nobliści.

Na łamach portalu Zero.pl prof. Jaszczur zaprzeczył, by „kiedykolwiek dostał propo-

zycję dopisania autora po etapie recenzji za jakiegokolwiek wynagrodzenie”.

Czy straci tytuł?

Okazuje się, że aż cztery z wycofanych artykułów poświadczały wybitny dorobek profesora potrzebny do uzyskania profesury. Jaszczur wskazał je we wniosku, który złożył w 2023 r.

Przypomnijmy: kandydatka lub kandydat na profesora składa wniosek do Rady Doskonałości Naukowej. Jeśli wniosek przejdzie wstępną weryfikację, trafia do pięciu recenzentów. Każdy z nich ma cztery miesiące na przygotowanie opinii. Musi jasno określić swoje stanowisko: pozytywne lub negatywne. I ocenić, czy kandydat do tytułu ma „wybitne osiągnięcia naukowe krajowe lub zagraniczne”.

Prof. Jaszczur dostał pięć pozytywnych recenzji. RDN pozytywnie zaopiniowała wniosek i wysłała go do prezydenta. W czerwcu 2024 r. prezydent Andrzej Duda podpisał nominację.

Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” nie odnosi się wprost do takiej sytuacji, odsyła do kodeksu postępowania administracyjnego. Tam, w art. 145 zapisano, że zamknięte postępowanie można wznowić m.in., gdy „wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji, nieznane organowi, który wydał decyzję”.

W tym przypadku RDN uznała, że ta ustawowa przesłanka została spełniona. W związku z tym jeszcze raz przyjrzy się dorobkowi profesora. – Rada powinna rozstrzygnąć sprawę co do jej istoty, to znaczy ustalić, czy w świetle aktualnych ustaleń faktycznych i dowodowych, kandydat spełnia wymogi dotyczące nadania tytułu profesora – tłumaczy „Wyborczej” Artur Woźniak, dyrektor działu prawnego RDN. To oznacza, że dokonaniom prof. Jaszczura ponownie przyjrzy się pięcioro recenzentów.

Rada może podtrzymać wcześniejszą decyzję lub ją uchylić. Prof. Jaszczurowi przysługuje prawo złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a ostatecznie skarga do sądu administracyjnego.

Kubel zimnej wody

– Odbieram decyzję RDN, jako prawdziwe oburzenie profesury z dziedziny nauk technicznych na takie aberracje i firmowanie produkcji kiepskiej jakości publikacji, pochodzących z mało rzetelnych, zagranicz-

nych ośrodków naukowych, nazwiskiem polskiego profesora z uznanej uczelni – komentuje dla „Wyborczej” dr hab. Marek Wroński, autor artykułu w „Forum Akademickim” i emerytowany profesor Uniwersytetu Kaliskiego.

Wroński od lat tropi naukowych oszustów. – Takich profesorów jest w Polsce więcej, ale ich dorobek retrakcyjny jest oczywiście znacznie mniejszy, po 5-6 retrakcji. Niech to będzie „kubel zimnej wody” na ich profesorskie głowy – dodaje.

O naukowych patologiach pisaliśmy w „Wyborczej” wielokrotnie. Naukowcy oceniani są głównie na podstawie tego, gdzie i ile publikują. Od tego zależy ich awans, osiągane stopnie naukowe i premie, a często też powodzenie w konkursach grantowych. Na tej podstawie oceniane są też całe instytuty, a wynik ewaluacji przekłada się bezpośrednio na finanse uczelni.

Badacze różnie sobie radzą z punktową presją. Niektórzy wybierają drogę na skróty. Publikują w tzw. czasopismach drapieżnych, czyli stosunkowo młodych, wysoko punktowanych zagranicznych czasopismach, gdzie – za odpowiednią opłatą – wszystko idzie szybciej i prościej. Proces publikacji przypomina masową produkcję z niewielkimi wymaganiami co do jakości treści i ekspresowym procesem recenzyjnym.

Ale można iść jeszcze dalej. I nie tylko ułatwić sobie publikację, ale po prostu ją kupić. Naukowiec, który chce w nieuczciwy sposób napompować dorobek, korzysta z tzw. papierni (ang. paper mills), które oferują cały pakiet – artykuł wraz z publikacją w wysoko punktowanym czasopiśmie.

O komentarz poprosiliśmy Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, która zatrudnia prof. Jaszczura. Usłyszeliśmy, że Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli Akademickich AGH złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec profesora do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. – Rozprawa miała odbyć się w lipcu, ale została odroczonego do października – informujemy rzeczniczką uczelni Anna Żmuda-Muszyńska. Dodaje, że uczelnia zawiadomiła także prokuraturę, ale postępowanie umorzono.

– AGH zawiadomiła też RDN i być może to była przesłanka do wszczęcia ich postępowania – pisze nam rzeczniczką.

Prof. Jaszczur nie odpowiedział na naszą prośbę o komentarz. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34444492

Slówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w



APLIKACJA
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Pobierz z



Pobierz w



• Typowany na przyszłego premiera gen. Gadi Eisenkot podczas wiecu inauguracyjnego kampanię wyborczą Jaszaru. 30 czerwca 2026 r.
FOT. REUTERS / AMIR COHEN

I uwzględnienie Palestyńczyków w koalicji rządzącej.

Ale sprawa palestyńska zawsze budzi skrajne emocje wśród prawicowych Izraelczyków, więc Eisenkot jest bardziej skłonny postawić na powolne gojenie się ran, mimo że obie strony potrzebują operacji. Tak czy tak, potencjalny rząd pod wodzą Eisenkota wydaje się Palestyńczykom bardziej stabilny i przewidywalny, niż to, co oferują Bennett i Lapid. A odsunięcie od władzy Benjamina Netanjahu, jak i jego faszystowskiej kliki, jest przecież dla Palestyńczyków sprawą nadrzędną.

Jest jeszcze jedna zasadnicza różnica między Eisenkotem a resztą szefów partii opozycyjnych, nie licząc Yaira Golana: tylko ten pierwszy wyraził zainteresowanie zbudowaniem rządu wspólnie z partiami arabskimi. Yair Lapid i Naftali Bennett mówią o koalicji „syjonistycznej”, czyli pozbawionej Palestyńczyków i Haredim, tj. Żydów ultraortodoksyjnych. Co myślisz o tendencji izraelskich polityków do wrzucania obu społeczności do tego samego worka?

– Żydzi ultraortodoksyjni i Palestyńczycy to dwie bardzo różne grupy. Palestyńczycy są przede wszystkim dużo bardziej aktywni zawodowo i ich wkład w budżet państwa jest nieporównywalnie większy. Żydzi ultraortodoksyjni nie służą w wojsku, ale popierają utrzymanie żydowskiego charakteru państwa zamiast bardziej sekularnego izraelskiego, a także aneksję Zachodniego Brzegu, bo stanowią tam coraz większy odsetek osadników.

Nie jest też jednak tak, że Haredim i izraelscy Arabowie nie mają ze sobą nic wspólnego – obie społeczności oczekują szerzej zakrojonych inwestycji w świadczenia dla najbiedniejszych i budżety lokalne, a także wzmacniania pozycji instytucji religijnych.

Służba wojskowa, z której co do zasady zwolnieni są Palestyńczycy z izraelskim obywatelstwem, jak i Haredim, stała się bez wątpienia jedną z najważniejszych kwestii nadchodzących wyborów. Gadi Eisenkot opowiada się za rozszerzeniem tego obowiązku wobec wszystkich obywateli Izraela: jak na tę propozycję zapatrują się izraelscy Arabowie?

– Eisenkot powoli sam reflektuje się w kwestii służby wojskowej i zaczyna rozumieć, że nie może oczekiwać takiej samej formy służby od każdej społeczności. Po pierwsze, tak długo jak Izrael definiuje się jako „państwo narodowe Żydów”, tak długo do Żydów będzie należał obowiązek służby na jego rzecz. Po drugie, nie jestem pewien, czy w interesie Izraela leży rozdanie broni 120 tys. Palestyńczyków w wieku poborowym, którzy widzą siebie jako obywateli drugiej kategorii, a jednocześnie czują dużą solidarność z ich ziomkami na Zachodnim Brzegu i w Gazie.

Czyli niemożliwym jest objęcie Palestyńczyków w Izraelu obowiązkową służbą w rzec kraju?

– Tego nie powiedziałem. Możliwe, moim zdaniem, byłoby włączenie do wojska maksymalnie 15 proc. Palestyńczyków z izraelskim obywatelstwem, którzy pochodzą z rodzin pracujących w instytucjach państwowych. Reszta również mogłaby odebrać powołanie do służby, ale na rzecz ich społeczności, a nie IDF-u. Palestyńczycy już otwarcie mówią, że są gotowi podjąć pracę, ale dla dobra państwa i ich równej integracji, a nie wyłącznie Żydów, a to ważne rozróżnienie.

Myślę, że gdyby Eisenkot nazwał swoją propozycję „wolontariatem społecznościowym”, to nie wzbudziłoby to większych kontrowersji. Być może młodzi Palestyńczycy mogliby wesprzeć lokalne służby porządk-

Izrael. Władza zmieni się po wyborach

Nie zdziwiłbym się, gdyby Netanjahu zniknął następnego dnia po wyborach i osiadł na stare lata na Florydzie – mówi w rozmowie z „Wyborczą” Mohammad Darawshe.

ROZMOWA Z
MOHAMMADEM DARAWSHEM
politologiem

KACPER MAX LUBIEWSKI: Wybory parlamentarne w Izraelu odbędą się 27 października. Co przed wyborami mówi izraelska ulica?

MOHAMMED DARAWSHE: Ten rząd Netanjahu będzie pierwszym, który nie rozpadł się w trakcie swojej kadencji, aż od 1988 roku! To niebywale osiągnięcie izraelskiej skrajnej prawicy. Mimo że wszystkie prognozy wskazują na jego przegraną w październiku, to zasadniczym pytaniem jest, czy Netanjahu nie opóźni wyborów. Mógłby przecież wywołać kolejną wojnę, a tym samym zyskać kolejne kilka miesięcy u władzy.

Zalóżmy jednak, że wybory odbędą się bez opóźnień: wygląda na to, że kolejnym premierem Izraela zostanie lider centrowego ugrupowania Jaszar [hebr. „prosto”, „naprzód” lub „szczerze” – red.]. Gadi Eisenkot. Jego partia jest nowa, więc nie ma reprezentantów w Knesecie i faktycznie ma on reputację człowieka szczerze-

go i nieskażonego brudną polityką – mimo że w przeszłości był posłem, a nawet ministrem.

Urodzony w 1960 roku Eisenkot kojarzy się przede wszystkim z bezpieczeństwem, bo jest generałem i byłym szefem sztabu generalnego armii izraelskiej w latach 2015-2019.

Podczas wojny w Gazie stracił też syna i dwóch bratanków, więc oprócz szacunku, wzbudza też w społeczeństwie współczucie.

Pozostałe twarze opozycji, jak Naftali Bennett czy Yair Lapid [współliderzy centrowej partii Razem i rotacyjni premierzy w latach 2021-2022], to zawodowi politycy bez poważnego backgroundu wojskowego, a Netanjahu znany był kiedyś jako Mr. Security.

Chyba nie muszę mówić, dlaczego stracił ten przydomek.

Jak Eisenkota postrzegają Palestyńczycy? Co się o nim mówi w Nazarecie i innych arabskich miastach w Izraelu?

– Eisenkot jest najlepszą i najbardziej realistyczną alternatywą na objęcie stanowiska premiera, choć z perspektywy Palestyńczyków nie jest oczywiście kandydatem idealnym. Nie wywodzi się z obozu aktywistycznego i pokojowego, ale na-

leży wspomnieć, że nominalnie opowiada się za rozwiązaniem dwupaństwowym.

Palestyńczycy widzą w nim polityka o umiarkowanych poglądach i popierają jego gotowość do zaproszenia do koalicji rządzącej partii arabskich.

Nawet Yair Lapid, który jest bardziej na lewo od Eisenkota, nie ma odwagi tego otwarcie powiedzieć. Są natomiast i tacy, którzy utrzymują, że zamiast bratać się z palestyńskimi posłami, Eisenkot będzie wolał podebrać tuż po wyborach kilku posłów Likudu. To oznaczałoby bardziej prawicowy rząd, który nie byłby gotowy na wznowienie procesu pokojowego.

No właśnie – czy Eisenkot jest w ogóle gotowy na bardziej ambitną politykę względem Palestyńczyków, czy powinniśmy spodziewać się wyciszenia i powrotu do zarządzania konfliktem, a nie prób jego rozwiązania?

– O planach Eisenkota w tej kwestii dużo powie nam skład jego rządu. Jeśli jego cele zakładają powrót do procesu pokojowego, to warunkiem byłby dobry wynik Demokratów Yaira Golana, liberalno-lewicowej partii, obecnie czwartej w sondażach.

kowe, a tym samym wspomóc walkę z kryzysem przestępczości? Być może dwie trzecie z nich mogłoby pomóc w administracji lokalnej, a pozostała jedna trzecia odbyć wolontariat w pobliskich żydowskich społecznościach? Oczywiście przy jednoczesnym zapewnieniu, że część Żydów też będzie odbywać własną służbę w społecznościach arabskich. Potencjalnych rozwiązań jest bardzo wiele.

Porozmawiajmy teraz o partiach arabskich, które startować będą w październikowych wyborach. W wyborach w 2020 roku, gdy połączyły siły w ramach tzw. wspólnej listy, ich komitet otrzymał aż 15 mandatów, czyli najwięcej w historii. Dzisiaj społeczność palestyńska nie potrafi się dogadać co do wspólnego startu, choć osobno partie arabskie zdobędą tylko 10 miejsc w Knesecie. Gdzie leży problem?

– Między partiami arabskimi istnieje przede wszystkim ogromna różnica ideologiczna. Ra’am, konserwatywna partia Mansura Abbasa, chce być częścią przyszłego rządu; natomiast lewicowcy z Hadasz-Tal i Baladu, pozostałych dwóch dużych partii nie chcą. Abbas jest gotowy wejść do koalicji rządzącej, żeby pomóc rozwiązywać problemy gospodarcze i socjalne izraelskich Arabów, nawet za cenę odstąpienia kwestii okupacji Zachodniego Brzegu na osobny tor.

Abbas zaproponował też pozostałym partiom sojusz do czasu wyborów, ale pod warunkiem, że inne partie nie będą go krytykować za jego decyzję o wejściu do rządu. Na takie umowy wśród Palestyńczyków nie ma jednak zgody.

Innym problemem jest podział miejsc na liście: nikt nie chce tych mniej pewnych w drugiej dziesiątce. Intuicja podpowiada mi, że to właśnie ten drugi, dużo bardziej prozaiczny spór uniemożliwił zawiązanie drugiej wspólnej listy. Choć możliwą byłaby jeszcze koalicja samych lewicowych partii arabskich, już bez Ra’am-u. Musimy poczekać i zobaczyć, czy palestyńscy politycy będą gotowi postawić dobro swoich społeczności nad dobro partii.

A czy w palestyńskim życiu politycznym w samym Izraelu widać wpływ ataku 7 października i wojny w Gazie? Czy doprowadziły głębszych zmian wśród izraelskich Arabów?

– Przez ostatnie trzy lata widoczne są przede wszystkim dwie szkoły myślenia: pierwsza, prowadzona przez Mansura Abbasa, zakłada większą integrację z izraelskim społeczeństwem. Zaleca, żeby powstrzymać emocje, żeby skupić się na tym, na co mamy wpływ, jak rozwój naszych miast czy lepsza edukacja.

Inni Palestyńczycy, szczególnie ci spod znaku partii Hadasz-Tal, mówią, żeby zdystansować się od izraelskiego społeczeństwa najbardziej jak to możliwe... Skoro Żydzi nie chcą żebyśmy byli głosem rozsądku” – mówią –, to przynajmniej bądźmy głosem sprawiedliwości”. Ale obawiam się, że wojna w Gazie przede wszystkim pozbawiła społeczność arabską w Izraelu nadziei. Badania już teraz pokazują, że jeśli nie będzie wspólnej listy, to do wyborów może pójść mniej niż połowa z nas. A jeszcze sześć lat temu frekwencja wyniosła 65 proc.

Dlaczego wspólna lista bądź jej brak tak bardzo wpływa na to, czy izraelscy Arabowie będą głosować? Przecież wybór wśród partii mają taki sam, a kryzysy, które dotyczą tę społeczność, nie znikają w zależności od tego, w jakim kształcie startują ich przedstawiciele.

– Różnicą jest przede wszystkim poczucie jedności wśród Palestyńczyków w Izraelu. Jeśli partie arabskie pokażą, że są w stanie odłożyć na bok swoje różnice na rzecz większego wpływu naszej społeczności na politykę Izraela, to Palestyńczycy za nimi pójdą. Nawet jeśli będą musieli głosować z zatkany nos. Nasi politycy muszą nam pokazać, że na problemy dotyczące kolektywu, trzeba odpowiadać kolektywnie. Ale za niską partycypację polityczną wśród izraelskich Arabów odpowiadają też błędy izraelskich Żydów. W kampanii w 1999 roku Ehud Barak powiedział, że podejmie negocjacje ze stroną palestyńską, a jego celem będzie wyeliminowanie dyskryminacji wobec mniejszości w Izraelu. I Barak wygrał te wybory przy frekwencji wśród Palestyńczyków na poziomie 77 proc.

Gdy Palestyńczycy w Izraelu czują sprawczość, przekłada się to nie tylko na lepsze wyniki partii arabskich, ale też całego obozu pokojowego. Dzisiaj tylko Yair Golan, szef lewicowych Demokratów, aktywnie walczy o głosy społeczności arabskiej i wychodzi mu to nawet całkiem nie-



Mohammad Darawshe

• Politytolog, dyrektor izraelsko-palestyńskiego Centrum na rzecz Wspólnego Społeczeństwa „Givat Haviva”, ekspertem do spraw polityki palestyńskiej

źle; nie zdziwiłbym się, gdyby Palestyńczycy oddali mu w tych wyborach jeden mandat.

Porozmawiajmy jeszcze o jednej społeczności, której losy ważą się podczas tych wyborów: o izraelskiej skrajnej prawicy, rozsianej gdzieś między Likudem a partiami osadniczymi. Jak to się stało, że Meir Kahane, ojciec izraelskiego faszyzmu, był wygwizdywany w Knesecie w latach 80., a dzisiaj jego ideologiczni potomkowie są ministrami w rządzie? Gdy pytam o to izraelskich Żydów, to wskazują zazwyczaj na wysoki przyrost naturalny wśród religijnej części społeczeństwa oraz traumę Drugiej Intifady, czyli palestyńskiego powstania w latach 2000-2005, charakteryzującego się samobójczymi atakami terrorystycznymi.

– To na pewno ważne, ale nie jedyne przyczyny. Z perspektywy czasu myślę, że wypowiedź Ehuda Baraka z 2001 roku po upadku negocjacji pokojowych o tym, że, „nie ma po stronie palestyńskiej partnerów do pokoju” była katastrofalna.

Izraelczycy, którzy według sondaży, większościowo popierali wtedy zawarcie porozumienia z Palestyńczykami, nagle poczuli, że ich wiara w pokój była daremna; to zdemobilizowało część społeczeństwa, a część popchnęła w ramiona prawicy.

Innym poważnym błędem Izraela było wzmacnianie Hamasu celem osłabienia Fatahu i Autonomii Palestyńskiej. Strategia ta zakładała, że podzieleni Palestyńczycy nie będą stanowili zagrożenia dla Izraelczyków, ale taki sposób myślenia doprowadził nas do ataku 7 października.

Jest w tym wszystkim jeszcze postać Benjamina Netanjahu.

– Netanjahu w 2009 roku zrozumiał, że żeby przetrwać politycznie, musi karmić dwie społeczności w Izraelu: Żydów ultra-ortodoksyjnych i ruch osadniczy. Jeśli da im pieniądze, to ci zagłosują za wszystkim, co proponuje Likud. Tylko że ich apetyt rósł w miarę jedzenia i dzisiaj Netanjahu jest zakładnikiem ich partykularnych interesów.

Bibi ma też niebывały talent do usuwania swoich przeciwników, bo posiada nadludzkie wręcz zdolności manipulacji. Netanjahu najpierw zbliża innych polityków do siebie, a potem ich od siebie, politycznie i osobiście, uzależnia. Gdy ci zda-

ją sobie sprawę, w jak żalosnej sytuacji się znaleźli, jest już po nich. Tak było z Tzipi Liwni, Bennym Gantzem czy obecnym prezydentem, Icchakiem Herzogiem – ten ostatni, choć nadal na swojej pozycji, jest na usługach Bibiego. To byli ludzie, którzy dzierżyli ważne teki ministerialne i przewodzili partiom z wieloma posłami. Dzisiaj politycznie nic nie znaczą.

Ostatnią rzeczą, o której należy wspomnieć, jest odpuszczenie sprawy pokoju przez społeczność międzynarodową przez ostatnie dwie dekady. Nadejście Donalda Trumpa dodało Netanjahu animuszu i poczucia, że tak długo, jak amerykański prezydent jest po jego stronie, nie ma granicy, której nie może przekroczyć – w przenośni i dosłownie.

Zalóżmy jednak, że nawet fart oraz zmysł polityczny Netanjahu nie są nieskończone i że przegra jesienne wybory. Co oznacza to dla izraelskiej prawicy i dla ruchu osadniczego? Czy nie powinniśmy obawiać się zamieszek lub nawet wojny domowej, jeśli uzbrojona po zęby i sfanatyzowana społeczność osadników poczuje się zagrożona?

– Jeśli chodzi o Netanjahu, to nie zdziwiłbym się, gdyby się okazało, że zniknie następnego dnia i osiedli się na stare lata na Florydzie. Ruch osadniczy to inna historia. Niektórzy w Izraelu mówią o najczarniejszym scenariuszu, w którym osadnicy obwieszczają niepodległość „Judei”, czyli osiedli na Zachodnim Brzegu. Nie sądzę, żebyśmy zaszli aż tak daleko, ale musimy pamiętać, że radykalna prawica kontroluje teraz wszystkie agencje wywiadu, policję czy wysokie stanowiska w administracji publicznej.

Więc kimkolwiek będzie nowy premier, szybko zobaczy, że problemem nie tylko jest społeczeństwo, ale też ekstremiści okopani w strukturach państwowych.

Dużo zależy od konkretnych ministrów: jeśli szefem Ministerstwa Obrony Narodowej zostanie lewicowy Yair Golan, a Ministrem Finansów centrolewicowy Yair Lapid, to Izrael mogą czekać głębokie zmiany.

Ale jeśli ich partie odniosą słabsze wyniki i na czele kluczowych ministerstw wyłudują prawicowcy, to mogą sobie nie poradzić pod naporem najbardziej skrajnych pracowników swoich resortów. ●

Rozmawiał Kacper Max Lubiewski

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34441790

DO 23 LIPCA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na sierpień u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



**CENA
199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
46 zł**



**Dostęp także do
Wyborcza.pl***

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Hołd dla artysty bez pytania o zgodę

Holdem miejska instytucja kultury tłumaczy przerozbień dzieła artysty Igora Omuleckiego przy pomocy sztucznej inteligencji i prezentację na wystawie. Twórca nie dał zgody, ale kurator wystawy twierdzi, że nie musiał.

Justyna Sobolak

Któregoś dnia dr hab. Igor Omulecki, artysta wizualny, fotograf i akademik, otrzymał e-maila od Adama Mazura, historyka sztuki, kuratora, a od listopada 2022 roku dyrektora łódzkiej miejskiej instytucji kulturalnej inLodz21.

– Otrzymałem wiadomość mailową z informacją o zbliżającym się dwudziestolecu wystawy „Nowi Dokumentaliści” oraz o przygotowywanym przez Adama Mazura projekcie dotyczącym AI. W mailu znalazły się pytania o to, czy pracuję z AI, a także prośba o wypełnienie kwestionariusza. Towarzyszyła temu jedynie bardzo ogólna informacja, że powstający projekt zostanie pokazany podczas Fotofestiwalu w Łodzi. Ze względu na dawną współpracę z nadawcą i sygnalizowany charakter badawczy projektu wypełniłem ankietę. Nie udzielałem jednak żadnych zgód. Nie śledziłem też dalej specjalnie losów tego projektu – wyjaśnia Igor Omulecki.

Niedługo później w serwisie społecznościowym natknął się na wystawę „Halucynacje obrazu. Polska fotografia po AI” w ramach projektu „Starzy nowi dokumentaliści”, zorganizowaną przez inLodz21, miejską instytucję kultury. A tam zobaczył przetworzone swoje zdjęcie „Rycerz”.

To jedna z najpopularniejszych fotografii Igora Omuleckiego. Powstała po zakończonej rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem w 2005 roku. Rycerz siedzi na kamieniu: w jednej ręce trzyma szablę, w drugiej – charakterystyczną, czerwoną tarczę z trzema białymi pasami. W tle są drzewa, a dalej – ludzie.

Wyhalucynowana wersja

Na obrazie, który znalazł się na wystawie tarcza rycerza ma ten sam kolor i wzór, ale trochę inny kształt, miecz jest wydłużony, hełm zamknięty, drzewa mniej przereźnione, a ludzie bliżej i bardziej widoczni. Okazało się, że taki efekt wypłynął z AI. Jako autorzy podpisali się kurator wystawy Adam Mazur oraz artysta Marcin Kozłowski, a tytuł brzmiał: „After Igor Omulecki”.

Igor Omulecki zerknął do publikacji towarzyszącej wystawie „Starzy nowi dokumentaliści”. Adam Mazur pisze w niej, że „zdjęcie wykonane przez Igora Omuleckiego podczas rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem samo w sobie jest fantasmagoryczną wizją polskości. Wyhalucynowana wersja idzie dalej: nie ma utrudzonego bitwy rycerza, nie ma Grunwaldu, nie ma też obronionej przed nawałą teutońską Polski. Nawet kamień jest efektem generacji, która do złudzenia przypomina stary nowy dokument”.

I tłumaczy, że w wystawie „chodzi o to, by potraktować dawny dokument jako materiał, na którym widać pęknięcie między śladem a generacją. Zamiast sentymen-

nego odtwarzania dawnego etosu lepiej zmierzyć się z zasobem i przepuścić nowych dokumentalistów przez narzędzie generatywne”.

Igor Omulecki był co najmniej zaskoczony. Nikt, jak twierdzi, nie zapytał go o zdanie i zgodę na „przepuszczenie” jego pracy przez „narzędzie generatywne”.

– Napisałem do Adama Mazura, dostałem odpowiedź, że ta wystawa jest dla mnie w holdzie. To taki hold, o którym nie jestem ani informowany, ani pytany o zgodę. A przecież mieliśmy kontakt e-mailowy i telefoniczny, mogliśmy o tym porozmawiać – zauważa artysta.

Kluczowe jest dla niego, że cała sytuacja ma miejsce w czasach, w których toczy się dyskusja o granicach wykorzystania AI.

– Jeśli kurator i inny artysta, obaj akademicy, sięgają po prace innego twórcy i zawłaszczają je przez proste przetworzenie bez pytania, to mam duże obawy o przyszłość. To, co się stało, jest złe dla artystów – stwierdza Igor Omulecki.

„Projekt” badawczy

Adam Mazur, kurator wystawy, twierdzi, że z Igorem Omuleckim zna się od dawna i pokazywał „Rycerza” już w 2006 roku na wystawie „Nowi dokumentaliści” w Centrum Sztuki Współczesnej na Zamku Ujazdowskim w Warszawie.

Wystawa „Halucynacje obrazu. Polska fotografia po AI” w Kamienicy Hilarego Majewskiego w Łodzi wychodziła, jak twierdzi, od tamtej ekspozycji i konstatacji, że fotografia dokumentalna traci rację bytu.

– Igor Omulecki, jako artysta niegdyś dokumentalny, a w ostatnich latach aktywnie posługujący się manipulacją obrazu oraz narzędziami AI, był przeze mnie zaproszony do udziału w projekcie i odpowiedział bardzo ciekawie na pytania z kwestionariusza, który dostępny był na wystawie. Z powodu podróży Igora nie spotkał się i nie rozmawialiśmy o szczegółach. Praca wygenerowana przeze mnie i Marcina Kozłowskiego jest częścią projektu badawczego i przetworzenia większego zasobu archiwum „Nowych dokumentalistów”. Praca „After Igor Omulecki” nie jest dziełem Igora Omuleckiego. Każdy, kto był na wystawie widzi różnice w kompozycji, strukturze, detalach i kolorystyce, o formacie nie wspominając – mówi Adam Mazur.

Kieruje do kwestionariusza wypełniony przez Igora Omuleckiego. – Tak, jak Igor Omulecki zauważył w swoich odpowiedziach na pytania do kwestionariusza AI, to domena sztuki apropiacji, klasycznej formy postmodernizmu, w której używanie obrazów już istniejących jest na porządku dziennym. Zgadza się również z Igorem, że fotografia jest dziś jedynie punktem wyj-



■ Z lewej oryginalna praca „Rycerz” Igora Omuleckiego. Z prawej: zdjęcie autorstwa Marcina Kozłowskiego i Adama Mazura. FOT. MATERIAŁY IGORA OMULECKIEGO

Jeśli kurator i inny artysta, obaj akademicy, sięgają po prace innego twórcy i zawłaszczają je przez proste przetworzenie bez pytania, to mam duże obawy o przyszłość

IGOR OMULECKI

ścia w tworzeniu obrazów przez narzędzia cyfrowe. Dlatego praca na wystawie „After Igor Omulecki”, co napisał Igorowi, jest rodzajem hołdu dla niego jako „starego nowego dokumentalisty” i zarazem nawiązuje bezpośrednio do cyklu „After Walker Evans”, amerykańskiej klasyki Sherrie Levine, która przeffotografowała prace wybitnego dokumentalisty, pytając w ten sposób o naturę fotografii i autorstwa w fotografii. To podrećnikowa seria i myślę, że Igor jako wykładowca akademicki wie, że studenci drugiego roku już muszą znać tego rodzaju praktykę – zauważa kurator.

Tyle tylko, że w kwestionariuszu Igor Omulecki, owszem, przyznaje, że korzysta z AI, ale odnosząc się do sztucznej inteligencji, stanowczo zauważa: „Wiele zależy od tego, kto używa danego narzędzia, w jaki sposób to robi oraz do czego ono służy. Istotne jest, czy narzędzie generatywne jest używane automatycznie i bezrefleksyjnie, czy świadomie, a także w jakim kontekście i celu zostaje zastosowane. Nadal widzę wyraźną różnicę między mechanicznym generowaniem a świadomym, kontrolowanym tworzeniem. W takim ujęciu kwestia autorstwa i kontroli pozostaje ważna i czytelna”.

Igor Omulecki twierdzi, że nie został poinformowany, iż udział w kwestionariuszu oznacza zgodę na przerobienie jego dzieła. I ma rację. Adam Mazur sam przyznaje, że „nie było podstaw do występowania o zgodę czy tworzenia umów na tworzenie prac z użyciem AI”. Dlaczego? – Bo nie mają nic wspólnego z oryginałem, z punktu widzenia prawa autorskiego są pastiszem, choć wolę słowo „holdem”, prac historycznych – mówi.

Przywołuje moment powstania fotografii. – Protestowali malarze i krytycy w rodzaju Charlesa Baudelaire’a, wieszcząc koniec sztuki i malarstwa. Wynalazek fotografii wyznacza moment w historii, w którym techniczne narzędzia zastępują pracę manualną, również w sztuce. Nie jestem luddystą i nie niszcę maszyn, bo zabiorą mi pracę. Protesty tego typu uważam za przejaw naiw-

ności i próbę wyparcia zachodzących zmian technologicznych. Powrót do czasów przednowoczesnych jest zapewne możliwy, ale mnie nie interesuje. Wystawa i działania artystów pokazują, jak sobie radzą i używają nowego narzędzia, jakim jest sztuczna inteligencja – twierdzi Adam Mazur.

Na pytanie, czy można dowolnie używać AI, przerabiać dzieła bez zgody ich twórców, Adam Mazur, twierdzi, że „tak”. – Tak robili dadaści, surrealiści, konceptualiści, postmoderniści itd. Na wystawie prezentowany był klasyczny film prof. Józefa Robakowskiego przerobiony przez sztuczną inteligencję i Przemka Dzienisa, profesor uznał, że to kolejna odsłona, kolejne życie jego dzieła i moim zdaniem ma rację. Motywy artystyczne, przeróbki, pastisze i kopie znane są od starożytności i stanowią o dynamice kultury artystycznej.

Sam od kilku lat, jak twierdzi, wystawia dzieła przetwarzane przez AI i publiczność co do zasady nie odróżnia wytworów AI od rękodzieła artystycznego. – Wystawa zadaje pytanie, jak daleko można pójść w tym kierunku. Wystawa dotyczyła generacji i jej granic, wygenerowany był tytuł, plakat, tekst prasowy, wszystkie tłumaczenia, redakcja i korekta były również zrobione przez AI itd. – mówi.

Wygodny mit

Reprezentujący Igora Omuleckiego, mecenas Marcin Maruszczak z kancelarii YLS Law Office traktuje sprawę wystawy nie jako incydent, lecz jako zapowiedź.

– Problemy, jakie sztuczna inteligencja stwarza dla twórców, dopiero się zaczynają i będą się mnożyć z każdą kolejną wystawą, publikacją i „autorskim cyklem badawczym”, w którym cudze dzieło ma stanowić podstawę do przyciągnięcia audytoria, ale pod płaszczykiem dozwolonej modyfikacji – uważa prawnik.

Rozwiewa wygodny dla niektórych mit. – Prawo autorskie nie milczy w sprawie AI. Obowiązujące przepisy tj. m.in. ustawa



o prawie autorskim, dyrektywy UE oraz najnowsze orzecznictwo TSUE – już dziś dość skutecznie chronią twórcę. Sam Trybunał przesądził, że wyjątek pastiszu nie jest „workiem bez dna”, który legitymizuje każde twórcze wykorzystanie cudzego utworu tylko dlatego, że powołano się na wolność sztuki czy nowość technologii. Mimo to naruszyiele będą konsekwentnie powoływać się na AI jako na coś „nieuregulowanego” – na prawną szarą strefę, w której odpowiedzialność miałyby się rozmywać. To zabieg retoryczny, a nie stan prawny. Nowość narzędzia nie tworzy próżni prawnej. Tworzy jedynie pokusę, by pod jej pozorem uchylić się od dawno istniejących obowiązków – uważa mecenas Marcin Maruszczak.

W sprawie Igora Omuleckiego prawnik oddziela dwa obszary. Pierwszy to wykorzystanie cudzej twórczości bez zgody. – Publiczna prezentacja, udostępnienie i rozpowszechnienie, także w postaci plików do pobrania, dzieła powstałego na podstawie fotografii Igora Omuleckiego, bez jego zezwolenia. To klasyka prawa autorskiego: korzystanie z opracowania zależy od zgody twórcy utworu pierwotnego a wystawienie i udostępnienie mieszczą się w jego prawach majątkowych. Etykieta „AI” niczego tu nie zmienia – twierdzi Marcin Maruszczak.

Drugi, głębszy, to zasilenie systemu AI cudzą twórczością bez zgody autora. – I tu pojawia się problem, którego naruszyiciel nie może przemilczeć: nie dysponujemy jakąkolwiek informacją o zakresie, miejscu i sposobie przesłania utworu do systemu. Ta nieprzejrzystość obciąża tego, kto proces kontrolował. AI nie jest podmiotem prawa – nie ma woli, nie ponosi winy, nie może zostać pozwana. Decyzję o tym, by wprowadzić cudze chronione dzieło do generatora i opublikować rezultat, podejmu-

je człowiek albo instytucja. To ich wybór, ich staranność albo jej brak, i ich odpowiedzialność. Narzędzie nie rozgrzesza operatora. Konkluzja jest prosta. Twórcy nie muszą czekać na nową ustawę, by bronić swoich praw – istniejące przepisy już im to umożliwiają – zauważa mecenas.

Prawnik Igora Omuleckiego wysłał pismo do instytucji inlodz21, która zorganizowała wystawę. Zarzucił „bezprawne przetworzenie” i wezwał do zapłaty 20 tys. zł zadośćuczynienia za naruszenie praw autorskich. Choć w piśmie instytucja zapewniła, że nie doszło do naruszenia praw autorskich, przywołując przy tym szereg orzeczeń sądu i powołując się na „pastisz”, to prace Igora Omuleckiego z wystawy usunięto.

– Otrzymaliśmy pismo od prawnika Igora. Odebraliśmy je w czwartek, a wystawa skończyła się w weekend, 28 czerwca, który był najbardziej upalny w czerwcu i galeria była zamknięta. Problem rozwiązał się więc sam. W sieci usunęliśmy prace, bo jeśli Igor Omulecki nie chce takiego holdu, to nie będziemy na siłę robić z niego klasyka. Nie rozumiem jedynie roszczenia finansowego: 20 tys. zł odszkodowania i 40 tys. zł zadośćuczynienia. Wystarczyło spotkać się i porozmawiać, ale to osobny temat – twierdzi Adam Mazur.

Powinien być dobry przykład

O to, jak do wykorzystania dzieł twórcy podeszła miejska instytucja zapytaliśmy w Urzędzie Miasta w Łodzi. UM przekazał, że inLodz21 posiada pełną, odrębną osobowość prawną i funkcjonuje jako samodzielny podmiot, niezależny od struktury magistratu.

„Działa na podstawie przepisów ustawy o organizowaniu i prowadzeniu insty-

tucji kulturalnych. Ta konstrukcja prawna określa jej niezależność merytoryczną i artystyczną” – podał urząd.

Urszula Święcicka, prezes Związku Polskich Artystów Plastyków, twierdzi, że sytuacja związana z pracą „After Igor Omulecki” pokazuje, jak szybko rozwój technologii wyprzedza obowiązujące standardy etyczne i praktyki instytucji kultury. – ZPAP stoi na jednoznacznym stanowisku: przerabianie dzieł artystów z użyciem z AI bez ich wiedzy i zgody narusza zarówno etykę zawodową, jak i prawo autorskie. Każda forma opracowania cudzego utworu – także wygenerowana przez AI – wymaga zgody autora. Zmiana dzieła bez wiedzy twórcy narusza jego osobiste prawa autorskie, w tym prawo do integralności utworu – uważa prezes ZPAP.

Pytana o to, czy instytucje kultury powinny dawać przykład w zakresie korzystania AI, twierdzi ze zdecydowanie tak. – Instytucje publiczne mają obowiązek działać transparentnie, respektować prawa twórców i jasno komunikować użycie narzędzi AI. Najbardziej właściwą praktyką jest współpraca z artystą – jego zgoda, udział lub licencjonowanie materiału. Czy takie działania mogą tworzyć niebezpieczny precedens? Niestety tak. Jeśli instytucja kultury prezentuje przeróbki dzieł żyjących artystów bez ich zgody, wysyła sygnał, że takie praktyki są dopuszczalne. To osłabia pozycję twórców i wzmacnia błędne przekonanie, że publicznie dostępne prace mogą być dowolnie wykorzystywane jako „palivo” dla algorytmów – mówi.

Podsumowuje, że AI jest potężnym narzędziem, ale nie może być usprawiedliwieniem dla pomijania praw twórców. Środowisko artystyczne oczekuje od instytucji kultury najwyższych standardów etycznych i pełnego poszanowania pracy artystów. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34444281



Starosta Zamojski
ul. Przemysłowa4
22-400 Zamość
GKN.6821.2.7.2026

Zamość, dnia 16.07.2026 r.

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA W SPRAWIE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI

Starosta Zamojski, działając na podstawie art. 114 ust. 3-4 oraz art. 113 ust. 5 i ust. 7 w zw. z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) **informuje** o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym oznaczonej numerem **11/1** o pow. 0,01 ha, położonej w **obr. 0005 Bortatycze Kolonia**, jedn. ewid. **062014_2 Zamość** poprzez udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie na ww. działce sieci gazowej s/c dn 160 PE. W toku czynności wyjaśniających ustalono, że przedmiotowa nieruchomość posiada nieuregulowany stan prawny z uwagi na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów oraz innych dokumentów pozwalających ustalić osoby, którym przysługują do niej prawa rzeczowe.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości o pisemne poinformowanie o tym fakcie Starosty Zamojskiego, w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia (tj. od dnia 16.07.2026 r.).

Informację adresowaną do **Starosty Zamojskiego należy składać drogą pocztową na adres: Starostwo Powiatowe w Zamościu, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość.**

W informacji należy powołać się na znak niniejszego ogłoszenia: GKN.6821.2.7.2026 oraz dołączyć oryginały lub uwierzytelnione odpisy dokumentów wykazujących przysługujące prawo rzeczowe do powyższej działki.

Dodatkowe informacje oraz wyjaśnienia w niniejszej sprawie udzielane są telefonicznie, pod nr tel.: **(84) 530 09 78**, w godzinach pracy urzędu tj. pn.-pt. w godz. 7:30 do 15:30.

Z up. STAROSTY ZAMOJSKIEGO
Monika Mazurek
Z-ca Dyrektora Wydziału
Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości
/podpisano elektronicznie/

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34444224

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ

Burmistrz Miasta Cieszyna ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 6/12, obr. 53 o powierzchni 0,0089 ha oraz nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 8/1 oraz 8/2, obr. 53 o łącznej powierzchni 0,2407 ha, położonych w rejonie ul. Towarowej w Cieszynie (oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i ksiąg wieczystych). **Cena wywoławcza nieruchomości będących przedmiotem przetargu wynosi łącznie 1 600 000,00 zł. Do ceny ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT wg stawki 23 %. **Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 2026 r. w sali nr 205 Urzędu Miejskiego w Cieszynie (Rynek 1, II piętro) o godz. 12:00.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie w formie pieniężnej wadium w wysokości 160 000,00 zł.** Wadium należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dnia **1 października 2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Cieszynie PKO Bank Polski nr **12 1020 2313 0000 3102 1123 5233**. Za termin wpłaty wadium uważa się wpływ środków finansowych na konto Urzędu Miejskiego w Cieszynie.**

Ogłoszenie o przetargu w pełnej treści zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM w Cieszynie oraz zamieszczone na stronie internetowej: bip.um.cieszyn.pl. Dodatkowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami UM w Cieszynie, tel. 33 4794 237.

Cieszyn, dnia 14 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34443665

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie,

Wydziale VII Cywilnym pod sygnaturą akt **VII Ns 890/19**
toczy się postępowanie z wniosku Ewy Gajewskiej

o stwierdzenie, że Ewa Gajewska, córka Jana i Marii, nabyła przez zasiedzenie z dniem 17 stycznia 2019 roku własność nieruchomości położonej w Warszawie Dzielnicy Praga-Południe przy ul. Tyśmienickiej 3,

stanowiącej zabudowaną działkę o numerze 14 z obrębu 3-04-11 o powierzchni 0,0728 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, XV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW WA6M/00183814/4.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych lub ich następców prawnych, aby stawili się w Sądzie **w terminie 3 miesięcy** i wykazali swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd może stwierdzić zasiedzenie, o ile zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34444253



PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje, że na stronach internetowych Wojewody Mazowieckiego, Urzędu Miasta Płocka oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka został zamieszczony **wykaz Nr 6/WNG-II-ZG/2026** z dnia 17.07.2026 r. nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34444404



ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź
na serwis
odeszli.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34444192

Naszej Koleżance

Magdalenie Garbacz-Kajdzie

szczerze wyrazy współczucia i głębokiego żalu

z powodu śmierci

Mamy

składa

Zespół Konfederacji Lewiatan



www.nekrologi.wyborcza.pl/34444378

Mariuszowi Szelidze

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Brata Sławomira

składają

koleżanki i koledzy z

Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju



Warszawskie spółki miejskie bez polityków?

Więcej polityki w spółkach komunalnych!

Reakcje osób zasiadających w radzie nadzorczej Szpitala Południowego pokazały, jak fasadowo rozumiana jest odpowiedzialność za nadzór właścicielski.

Izdebski

Nic tak dobrze nie tłumaczy znaczenia wyrażenia „désà-vu” jak schemat pojawiający się przy okazji różnych skandali politycznych w Polsce. Nie inaczej jest w przypadku zarządzania miastem publicznym. Każda kolejna dyskusja o spółkach komunalnych czy Skarbu Państwa przebiega według podobnego scenariusza – dyskusji o nazwiskach i ich politycznych powiązaniach. Prawdziwym problemem, nieco ukrytym w cieniu sensacyjnych doniesień, pozostaje jednak niezmiennie model zarządzania państwem i samorządem, który wciąż pozostawia zbyt szerokie pole dla uznaniowości tam, gdzie potrzebne są twarde i przejrzyste reguły.

Deklaracja prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego o niezatrudnianiu czynnych polityków w stołecznych spółkach komunalnych dobrze wpisuje się w społeczne oczekiwanie, aby majątek publiczny przestał kojarzyć się z systemem politycznych nagród. Trudno dziwić się popularności takiej propozycji, bo najbardziej lubimy piosenki, które już znamy. Każda zmiana władzy lub kolejny skandal przynosiły nadzieję na nowy standard, a kończyło się przede wszystkim wymianą osób zasiadających we władzach spółek.

Niezależnie od tego, że skala oddziaływania deklaracji Trzaskowskiego ma lokalny wymiar, warto jednak potraktować ją jako początek znacznie ważniejszej rozmowy. Jeżeli rzeczywiście chcemy zmienić sposób zarządzania spółkami komunalnymi, powinniśmy przestać koncentrować uwagę wyłącznie na tym, kto może zajmować określone stanowiska (choć to też jest ważne), a znacznie więcej energii poświęcić odpowiedzi na pytanie, jak samorząd powinien wykonywać funkcję właścicielską wobec majątku należącego do mieszkańców.

W debacie publicznej często próbuje się przeciwstawiać politykę profesjonalnemu zarządzaniu, jakby jedno z definicji wykluczało drugie. Tymczasem spółka komunalna jest szczególnym rodzajem przedsiębiorstwa. Prowadzi działalność gospodarczą, zatrudnia pracowników, ma swoje know-how, odpowiada za inwestycje i kondycję finansową, ale jednocześnie realizuje zadania, których celem pozostaje zaspokajanie potrzeb wspólnoty samorządowej. To oznacza, że musimy unikać naiwnych recept, bo polityka zawsze będzie obecna w działalności takich spółek. Mieszkańcy wybierają przecież radnych i prezydentów miast właśnie po to, aby decydowali o kierunkach rozwoju miasta, priorytetach inwestycyjnych czy standardzie usług publicznych. Demokratyczny mandat polega na wyznaczaniu celów i ponoszeniu odpowiedzialności za ich realizację. W tym sensie polityka właścicielska jest naturalnym elementem zarządzania majątkiem publicznym.

Granica przebiega w innym miejscu. Wybrani przedstawiciele wspólnoty powinni określać cele, natomiast zarządzanie przedsiębiorstwem powinno pozostawać domeną ludzi posiadających odpowiednie kompetencje i rozliczanych z osiągniętych rezultatów. W chwili, gdy funkcja właścicielska zaczyna sprowadzać się przede wszystkim do wskazywania „swoich” ludzi na stanowiska, odpowiedzialność za realizację polityki publicznej ustępuje logice budowania politycznego zaplecza. Właśnie wtedy pojawia się klientelizm, który z czasem podważa zaufanie obywateli zarówno do spółek, jak i do instytucji publicznych.



• **Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski dał członkom zarządów miejskich spółek czas na decyzję do końca lipca – albo posada albo legitymacja partyjna**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Poza dyskusją pozostaje refleksja, że jakość państwa zależy przede wszystkim od jakości instytucji. Dotyczy to procesu stanowienia prawa, konsultacji publicznych, służby cywilnej, dostępu do informacji czy mechanizmów kontroli władzy. Dobrze zaprojektowane instytucje ograniczają uznaniowość, wzmacniają przejrzystość i sprawiają, że sposób podejmowania decyzji staje się bardziej przewidywalny niezależnie od tego, kto akurat sprawuje władzę.

Dyskusja o spółkach komunalnych powinna wpisywać się dokładnie w taki sposób myślenia. Od lat próbujemy odpowiadać na kolejne patologie poprzez tworzenie nowych zakazów lub łatwych do ominięcia kryteriów powoływania. Afera Collegium Humanum pokazała, że ukończenie studiów MBA, delikatnie mówiąc, nie wymagało od studentów zarywania nocy przed egzaminami. Tego typu rozwiązania dobrze funkcjonują jako krótkotrwały polityczny przekaz, ponieważ tu i teraz pokazują determinację i pozwalają szybko wskazać źródło problemu. Znacznie trudniej buduje się

instytucje, które skutecznie ograniczają pokusę nadużywania władzy bez względu na to, kto z niej korzysta.

Polska transformacja przyniosła ogromne zmiany w gospodarce. Znacznie mniej uwagi poświęcono jednak temu, jak państwo i samorząd mają wykonywać funkcję właścicielską wobec majątku, który pozostał publicznym. Częściej dyskutowaliśmy o tym, co należy sprywatyzować, niż o tym, według jakich standardów zarządzać tym, co pozostaje własnością ogółu obywateli.

W Polsce odpowiedzialność właścicielska zatrzymuje się na ogół na etapie nominacji do zarządu czy rady nadzorczej, zamiast obejmować cały proces zarządzania majątkiem publicznym. Dobrym przykładem jest właśnie sprawa Szpitala Południowego. Reakcje osób zasiadających w radzie nadzorczej, jak np. Aldony Machnowskiej-Góry, pokazały, jak słabo rozumiana jest odpowiedzialność za nadzór właścicielski. To dobrze ilustruje fasadowość obecnego modelu funkcjonowania rad nadzorczych.

W idealnym (a więc dalekim od obecnego przyjętego w Polsce) modelu samorząd za pośrednictwem swoich organów monitoruje wyniki, ocenia efekty i rozlicza osoby odpowiedzialne za zarządzanie. Najmniej uwagi poświęca natomiast codziennemu kierowaniu przedsiębiorstwem, ponieważ właśnie od tego są zarząd i rada nadzorcza.

Doświadczenia wielu państw europejskich pokazują, że profesjonalizacja przedsiębiorstw publicznych zaczyna się właśnie od uporządkowania relacji między właścicielem a zarządem i radą. Wytyczne OECD z 2024 roku jasno rozdzielają role właściciela, zarządu i rady nadzorczej oraz opierają ocenę na wcześniej określonych celach i wynikach. Dzięki temu znacznie mniejsze znaczenie ma pytanie o polityczne sympatie konkretnego kandydata, ponieważ podstawą jego oceny stają się kompetencje i osiągnięte wyniki.

W tym kontekście zakaz zatrudniania czynnych polityków wydaje się rozwiązaniem odpowiadającym bardziej na społeczne emocje niż na rzeczywiste źródła problemu. Sama legitymacja partyjna niewiele mówi o jakości przyszłego menedżera, podobnie jak jej brak nie stanowi gwarancji niezależności. Działalność polityczna może być źródłem cennego doświadczenia, a osoba formalnie bezpartyjna może być głęboko związana z określonym środowiskiem politycznym.

Znacznie większe znaczenie mają przejrzyste i konkurencyjne nabory, publiczne określenie wymagań, udział osób posiadających odpowiednie kompetencje w procesie wyboru, obowiązek uzasadniania decyzji oraz regularna ocena osiągniętych rezultatów. To właśnie taki model buduje rozliczalność, która stanowi jeden z najważniejszych elementów dobrego rządzenia.

Warto zauważyć, że taki model chroni również osoby obejmujące stanowiska. Kandydat wybrany w otwartej procedurze, posiadający jasno określone zadania i rozliczany według wcześniej znanych kryteriów, zyskuje znacznie silniejszą legitymację niż ktoś, kogo kompetencje od początku pozostają przedmiotem politycznych sporów.

Dyskusja o spółkach komunalnych odsłania jeszcze jeden problem, znacznie rzadziej obecny w debacie publicznej, a który warto przy tej okazji przynajmniej zasygnalizować. Demokracja potrzebuje partii politycznych zdolnych przygotowywać ludzi do pełnienia odpowiedzialnych funkcji publicznych. Trudno oczekiwać sprawnego państwa, jeżeli organizacje mające uczestniczyć w kształtowaniu polityki państwa przestają być miejscem rozwijania kompetencji, budowania zaplecza eksperckiego i przygotowywania przyszłych liderów. Dużo częściej partie traktują miejsca w zarządach i radach nadzorczych jako formę wdzięczności za popieranie ich w kampanii wyborczej czy zapewnienie najbardziej lojalnym działaczom dodatkowej gratyfikacji finansowej.

Jednocześnie państwo potrzebuje takich instytucji, które sprawiają, że doświadczenie polityczne pozostaje jednym z elementów oceny kandydata, a nie przepustką do stanowiska albo powodem automatycznego wykluczenia.

Porozmawiajmy więc po trzdziestu latach budowania samorządu, jak zaprojektować reguły, które ograniczają arbitralność władzy niezależnie od tego, kto ją sprawuje. ●

Krzysztof Izdebski – dyrektor ds. rzecznictwa i rozwoju Fundacji Batorego, członek OECD Innovative Citizen Participation Network

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

Ochrona zdrowia

Porażka Krajowej Sieci Onkologicznej

Krajowa Sieć Onkologiczna miała zagwarantować pacjentom lepsze leczenie.
Nie gwarantuje, bo do sieci weszło około 70 szpitali, które nie spełniały kryteriów.

Watota



Pomysł na powstanie sieci onkologicznej jest stary, ale dopiero rząd PiS postanowił go wdrożyć. Zaczęło się od pilotażu, który miał pokazać, jakie efekty przynosi sieć. Nie zrobiono jednak żadnego porównania – nie zbadano, jakie były efekty leczenia pacjentów w poszczególnych szpitalach, nim włączono je do sieci. Nie zbadano też, z jakimi efektami leczy się pacjentów w szpitalach, których nie objął pilotaż.

W rezultacie nie było czego z czym porównać. Doskonale pokazał to raport z pilotażu KSO, którego rząd PiS nie chciał ujawnić. Dopiero po zmianie władzy zrobiła to minister Izabela Leszczyna.

Mimo fiaska pilotażu Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się kontynuować nieudany pomysł PiS, bo sieć została wpisana do Krajowego Planu Odbudowy. Pewne zapisy można było jeszcze w nim zmienić. Ministerstwo Zdrowia postanowiło jednak wcale nie zabiegać o to w Brukseli. Liczyły się pieniądze: 5,2 mld zł na inwestycje w onkologię.

Nawet tak „kulawa” sieć miała jednak przynieść przynajmniej jeden pożytek: koncentrację leczenia w ośrodkach, które nie zajmują się chorymi na nowotwory z przypadku i stosują obowiązujące w onkologii standardy.

Kryteria wejścia do sieci dotyczyły m.in. liczby pacjentów z określonym rozpoznaniem, liczby operacji poszczególnych nowotworów (różne w zależności od typu nowotworu, np. minimum 150 operacji u pacjentek z rakiem piersi lub minimum 30 operacji u chorych z rakiem jajnika) oraz aparatury i kwalifikacji personelu.

Pierwszą kwalifikację do sieci przeprowadzono przed dwoma laty. Na listach ogłoszonych w lipcu 2024 r. przez NFZ było ponad 240 placówek. Okazało się jednak, że szpitale złożyły odwołania. Fundusz je uwzględnił i do KSO warunkowo włączył jeszcze 61 szpitali.

Należy podkreślić, że cztery województwa nie mają ani jednego szpitala włączonego do KSO warunkowo: podlaskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie i lubelskie. Z kolei województwo zachodniopomorskie, podkarpackie i pomorskie mają po dwa takie szpitale, a warmińsko-mazurskie – tylko jeden. Za to dolnośląskie, wielkopolskie i małopolskie opolskie (tylko 900 tys. mieszkańców) po trzy. Świętokrzyskie i łódzkie mają po sześć szpitali warunkowo włączonych do KSO, a Małopolska aż 9.

Największe województwa, czyli Śląsk i Mazowsze, mają ich aż po 12.

Zwłaszcza przykład Śląska jest raziący, bo pod względem wielkości (powierzchni) jest czwarte od końca i pacjenci nie mają tu daleko nawet na ra-



• Szpital Miejski w Siemianowicach Śląskich otrzymał 14 mln zł na rozwój onkologii, choć w Katowicach działa już pięć szpitali włączonych do sieci

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Gdyby część ośrodków wypadła z sieci, nie byłoby dla niej żadnego uszczerbku – ocenia prof. Piotr Rutkowski, prezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego

diaterapię – posiada ją sześć „rozrzuconych” po województwie ośrodków.

W sieci jest więc obecnie ponad 300 szpitali. W tym roku miało dojść do weryfikacji. NFZ miał sprawdzić, czy wszystkie – w tym również szpitale warunkowo włączone do sieci – spełniają jej kryteria. Cel ten sam co wcześniej: koncentracja leczenia w wyspecjalizowanych ośrodkach, aby poprawić jego skuteczności.

Ale Ministerstwo Zdrowia w imię dostępu do leczenia postanowiło – wbrew stanowisku Krajowej Rady Onkologicznej – przełożyć weryfikację szpitali na kolejny rok. Taki zapis jest w nowelizacji ustawy o KSO, która bez większych dyskusji została po senackich poprawkach uchwalona przez Sejm. PiS głosował jak rządowa większość i ustawa czeka już teraz tylko na podpis prezydenta.

– Stworzenie Krajowej Sieci Onkologicznej miało ograniczyć leczenie tylko do tych ośrodków, które specjalizują się w konkretnych nowotworach, stosują standardy i mają odpowiednio dużo chorych, by móc kontrolować jakość leczenia. Teraz okazuje się – jak w piosence – że „śpiewać każdy może”. No może, tylko z jakim skutkiem? Współczuję pacjentom, kiedy na to patrzę – powiedział „Wyborczej” prof. Jacek Jassem z Gdańska, jeden z najbardziej znanych polskich onkologów, były prezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, kiedy pierwszy raz napisaliśmy o nowelizacji ustawy o KSO.

Tak samo uważa prof. Piotr Rutkowski, obecny prezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego. W wypowiedzi dla „Rynku Zdrowia” dzia-

łania Ministerstwa Zdrowia nazwał „kontraproduktywnymi”.

– Nie w każdym szpitalu trzeba diagnozować i leczyć wszystko, a Polska jest unikatowym krajem pod względem liczby ośrodków, które zajmują się leczeniem nowotworów. Powinno być odwrotnie: wszystkie dostępne środki powinny być koncentrowane tam, gdzie pacjent ma szansę otrzymać jak najlepszą opiekę. Wystarczy popatrzeć na inne kraje, które koncentrują opiekę wyspospecjalistyczną w dużych szpitalach – argumentuje prof. Rutkowski.

I dodaje: – Gdyby część ośrodków wypadła teraz z sieci, nie byłoby dla niej żadnego uszczerbku.

Dla pacjentów też nie byłoby uszczerbku, byłaby korzyść. Dlatego więc Ministerstwo Zdrowia działa wbrew opinii ekspertów? Z uzasadnienia do projektu nowelizacji można było się dowiedzieć, że „przyjęcie trzyletniego cyklu pozwala na bardziej miarodajną ocenę trwałości spełniania wymagań, a zarazem ogranicza ryzyko podejmowania rozstrzygnięć opartych na przesłankach incydentalnych”. Natomiast „wydłużenie okresu weryfikacji nie oznacza osłabienia wymagań jakościowych, lecz racjonalizację momentu ich kompleksowej oceny”.

To śmieszne, żeby podsumowanie dwóch lat leczenia w ramach KSO uważać za „przesłankę incydentalną”. Bo skoro dwa lata to „incydent”, to niby dlaczego wydłużenie czasu na ocenę do trzech miałoby przynieść jakąś radykalną zmianę w ocenie?

Nie. Nie ma mowy o „racjonalizacji momentu kompleksowej oceny”. To pułostowie. Chodzi o pieniądze.

Większość szpitali, które warunkowo włączono do sieci, liczyła na to, że będzie miała dodatkowe pieniądze, bo leczenie onkologiczne jest nielimitowane. A od 2024 r. nie wolno się nim już zajmować, jeśli nie jest się w sieci.

Po drugie, szpitale chciały dostać pieniądze na KPO z puli na onkologię. Podstawowym warunkiem przy przystąpieniu do konkursu na inwestycje onkolo-

giczne było właśnie zakwalifikowanie się placówki do KSO.

Ostatecznie szpitale warunkowo zakwalifikowanych do Krajowej Sieci Onkologicznej, którym przyznano granty, nie jest dużo. Pobieźnie przyglądając się liście doliczyliśmy się kilku. Jest wśród nich m.in. Szpital Miejski w Siemianowicach Śląskich. Umieszczony zupełnie bez sensu, bo z Siemianowic jest kilka minut do Katowic, w których działa pięć szpitali włączonych do sieci. A jednak szpital ten dostał ponad 14 mln zł na rozwijanie onkologii.

Jeszcze więcej – 49 mln zł – otrzymał Warszawski Szpital Południowy, o którym już pisaliśmy, że nie spełnia warunków KSO. W 2025 roku przeprowadzono w nim zaledwie 51 operacji onkologicznych, a obecne minimum to 150. W pierwszym kwartale tego roku było ich zaledwie kilkanaście. I nie ma się czemu dziwić, skoro tuż za plotem działa Narodowy Instytut Onkologii.

Można się tylko dziwić Narodowemu Funduszowi Zdrowia, że zakwalifikował szpital do KSO, a Ministerstwu Zdrowia, że tak bezrozumnie przyznało mu pieniądze. Teraz musiałby je zwracać. Bo wypadnięcie z listy oznacza konieczność zwrotu pieniędzy przyznanych z KPO.

Tak polityka wygrywa z dobrem pacjentów. I w przyszłym roku wygra jeszcze raz, bo będzie politykom niezręcznie wyzyskiwać z sieci 70 szpitali tuż przed wyborami. Najpewniej zobaczymy więc kolejną nowelizację w celu „racjonalizacji momentu oceny”.

Informację o tym, że około 70 szpitali nie spełnia kryteriów KSO podało Ministerstwo Zdrowia. Taki argument – choć sprzeczny z ideą sieci – miał przekonać parlamentarzystów do głosowania za nowelizacją. Nie są z Księżyca, zagłosowali za, bo chodzi też o lokalne interesy.

Informacja o liczbie szpitali niekwalifikujących się do sieci pochodzi oczywiście z NFZ. To fundusz wie, ile kto przeprowadził jakich operacji. Zapytaliśmy więc w NFZ, jakie konkretnie szpitale nie spełniają w tej chwili kryteriów sieci – żeby zainteresowani pacjenci mogli z „Wyborczej” o tym się dowiedzieć.

NFZ odpowiedział, że w zasadzie to nie wie.

„Informacja, które z wymienionych w przedmiotowym wykazie szpitali nie pozostaną na wykazie Krajowej Sieci Onkologicznej, z powodu niespełnienia kryteriów dotyczących weryfikacji, będzie dostępna po zrealizowaniu przez NFZ tego procesu, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie” – odpisał nam NFZ.

To oznacza, że najwcześniej dowiemy się za rok, a jeszcze bardziej prawdopodobne, że dopiero za dwa lata. ●

Judyta Watota

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

MFF Tauron Nowe Horyzonty

KINEM NIE DA SIĘ STEROWAĆ ODGÓRNIE

– Czy na festiwalu można rozmawiać o polityce? To temat tak ważny, jak śmierć czy miłość.

ROZMOWA Z
DOROTĄ LECH

nową dyrektorką Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Tauron Nowe Horyzonty

DAWID DRÓŹDŹ: Czym jest dziś kino niezależne?

DOROTA LECH*: Moim zdaniem niezależność sztuki jest dziś ważniejsza niż kiedykolwiek wcześniej. Świat staje się coraz bardziej skomplikowany, podzielony i spolaryzowany. Niezależne media, niezależna sztuka i niezależne kino pozwalają nam lepiej rozumieć świat i poszerzać horyzonty. To tam szukam inspiracji i nowych idei.

Kiedy gasną światła w kinie i oglądam poruszającą historię o przetrwaniu, akceptacji, miłości albo pasji, zmienia się sposób, w jaki patrzę na świat i otaczające mnie społeczeństwo. Naprawdę nie chciałbym brzmieć banalnie i mówić, że sztuka może uratować świat, ale szczerze mówiąc, sądzę, że tak jest.

Festiwal filmowy jest dobrym miejscem do rozmowy na tematy dotyczące życia społeczno-politycznego?

– Oczywiście, że tak. Polityka jest tematem równie ważnym, jak śmierć, miłość i wszystkie inne fundamentalne doświadczenia w życiu człowieka. Ważne jest dla mnie, aby ludzie postrzegali festiwal jako otwartą przestrzeń i miejsce

dialogu. Pytanie brzmi: gdzie przebiegają granice i jak wypracować zasady, aby prowadzić takie rozmowy z szacunkiem wobec wszystkich.

Wim Wenders na festiwalu w Berlinie zapytany o ludobójstwo w Gazie powiedział, że filmowcy powinni trzymać się z dala od polityki. Ta wypowiedź wywołała spore oburzenie.

– Uważam, że nikogo nie można zmusić do aktywizmu ani do publicznego zabierania głosu w sprawach politycznych. Nie zgadzam się jednak ze stanowiskiem Wima Wendersa. Rozmawiasz z osobą, która uważa, że wszystko jest polityczne – nawet to, w jaki sposób docieramy do pracy. Ja na przykład, w dużej mierze z powodów politycznych, wybieram spacer albo rower.

Nie sądzę, by ktokolwiek, kto zna filmografię Wima Wendersa, nazwał go osobą apolityczną. To reżyser, który dokonywał w swoim życiu wielu politycznych wyborów. Urodził się w 1945 roku w Niemczech i wyrasta ze społeczeństwa naznaczonego doświadczeniem nazizmu w jego rodziców i dziadków. Dlatego w przypadku Palestyny postanowił milczeć?

Wenders nie jest jednak jedyną osobą, która ma trudność z uznaniem tego, co dzieje się w Palestynie. Wiele osób nie czuje się wystarczająco bezpiecznie, aby otwarcie mówić o sprawach, które według mnie są oczywiste. Ludobójstwo w Palestynie jest po prostu faktem. Działania Izraela zostały potępione przez liczne organizacje zajmujące się prawami człowieka. Jeśli ktoś decyduje się milczeć, to ma do tego prawo, ale to także jest wybór polityczny.

Sama nie wybieram milczenia. Czuję się swobodnie, mówiąc o tym, co uważam za niewłaściwe. Zawsze byłam osobą zaangażowaną politycznie.

***Dorota Lech**

• kuratorka filmowa, pisarka. Od ponad dziesięciu lat związana jest z Toronto International Film Festival. Kuratorowała retrospektywy i pokazy specjalne m.in. w Museo Reina Sofía, Academy Museum w Los Angeles, Museum of the Moving Image w Nowym Jorku, a także w TIFF Cinémathèque. Wykładała gościnnie w Szkole Filmowej w Łodzi, na Uniwersytecie Nowojorskim oraz na Wydziale Sztuki, Filmu i Studiów Wizualnych Uniwersytetu Harvarda. Od tego roku dyrektorka Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Tauron Nowe Horyzonty.

Czy na twój gust filmowy wpływa także doświadczenie emigracji? Wyjechałaś do Kanady będąc małą dziewczynką.

– Urodziłam się w 1985 roku, chodziłam do przedszkola w Lubinie. Wyjechałam z Polski, kiedy miałam sześć lat. Większość życia spędziłam w Kanadzie, głównie w okolicy Montrealu. Myślę, że to doświadczenie w ogromnym stopniu wpłynęło na to, kim jestem. Zawsze postrzegałam siebie jako polską imigrantkę. W domu mówiło się po polsku, więc nadal posługuję się tym językiem.

Kanada jest krajem imigrantów, uchodźców i ludzi pochodzących z różnych środowisk. Dlatego często zaczynam rozmowę od tego, skąd pochodzisz. W efekcie przez całe życie często rozmawiałam o Polsce. Powrót do kraju po latach jest dla mnie interesującym doświadczeniem. Na nowo zadomawiam się w swoim starym domu. To na pewno kształtuje moją tożsamość.

A skąd w twoim życiu wzięło się kino?

– Szczerze mówiąc, prawdopodobnie dlatego, że jestem imigrantką z Europy Wschodniej, nie postrzegałam pracy w sztuce jako realnej ścieżki zawodowej. Moi rodzice nie wywierali na mnie presji, abym została lekarką czy prawniczką. Mimo to miałam w sobie pewien instynkt przetrwania. Chciałam skończyć studia prawnicze, znaleźć dobrą pracę i kupić rodzicom dom.

Kino traktowałam jako hobby, ale dzięki serii szczęśliwych zbiegów okoliczności znalazłam zatrudnienie w sektorze kultury. Od 2013 roku jestem programerką na festiwalu w Toronto. Wcześniej pracowałam w National Film Board of Canada jako specjalistka ds. edukacji oraz na festiwalu Hot Docs, gdzie prowadziłam Hot Docs Forum, wydarzenie mające na celu pozyskiwanie międzynarodowe-

go finansowania i koprodukcji filmów dokumentalnych.

Nie chcę, żeby zabrzmiało to banalnie, ale ta praca jest dla mnie spełnieniem marzeń.

Jakie filmy oglądałaś, kiedy byłaś młoda?

– Mam imię po bohaterce „Czarnoksiężnika z krainy Oz”, więc w dzieciństwie to był mój ukochany film. Zaczynałam – tak jak większość dzieci – od produkcji Hanna-Barbera czy Disneya. Dzięki filmom szybko nauczyłam się języka angielskiego. Raz w tygodniu chodziliśmy do wypożyczalni kaset wideo Blockbuster. Początkowo oglądałam mainstreamowe produkcje, ale z czasem zaczęłam eksplorować bibliotekę wypożyczalni. W ten sposób natrafiłam między innymi na filmy włoskiego neorealizmu czy rumuńskiej nowej fali.

Mam też pewną anegdotę dotyczącą kina polskiego. Kiedy skończyłam trzydzieści lat, moja mama kupiła mi wydanie kolekcjonerskie „Dekalogu”. Przypomniała mi, że gdy byłam dzieckiem, uwielbiałam tę serię. Powiedziała: „To zabawne, że teraz pracujesz przy filmach. Zastanawiam się, czy oglądanie we wczesnym wieku filmów Kieślowskiego w jakiś sposób wpłynęło na twoje życie”. Nie mam pojęcia, czy tak było.

Kieślowski to twój ulubiony polski reżyser?

– Tak. Choć zazwyczaj mam problem z wyborem swoich ulubionych filmów albo twórców. Nie lubię tworzyć rankingów.

Magazyn „Sight and Sound” organizuje co dekadę plebiscyt, w którym programerzy festiwalowi, artyści i inni przedstawiciele branży wskazują swoje ulubione filmy. Każdy musi wybrać dziesięć najważniejszych produkcji. Przygotowa-

Prof. Katarzyna Adamala dla „Wyborczej”

ZIEMNIACZKI MAJĄ BYĆ KRZEPKIE

To wynalazek, który wstrząsnął nie tylko światem nauki, ale także światową opinią publiczną. Polska badaczka pracująca w USA od podstaw zbudowała sztuczne komórki.

ROZMOWA Z

PROF. KATARZYNA ADAMALAbiochemiczka, Instytut Biotechnologii
Uniwersytetu Minnesoty w Minneapolis

TOMASZ ULANOWSKI: W 2009 r. rozmawiałem na Harvardzie z twoim ówczesnym pryncypałem – noblistą z medycyny i fizjologii prof. Jackiem Szostakiem. Prowadziliście wtedy badania mające pokazać, jak powstało życie na Ziemi. Udało wam się doprowadzić do powstania bąbelków tłuszczu, które cztery miliardy lat temu mogły tworzyć zalążki komórek. Brakowało im jeszcze genomu. Zapytałem Szostaka, czy jeśli uda mu się przekształcić te niewielkie bąbelki tłuszczu w żywe istoty, będzie się czuł jak ich Stworzyciel. Ty się czujesz jak Stworzycielka?

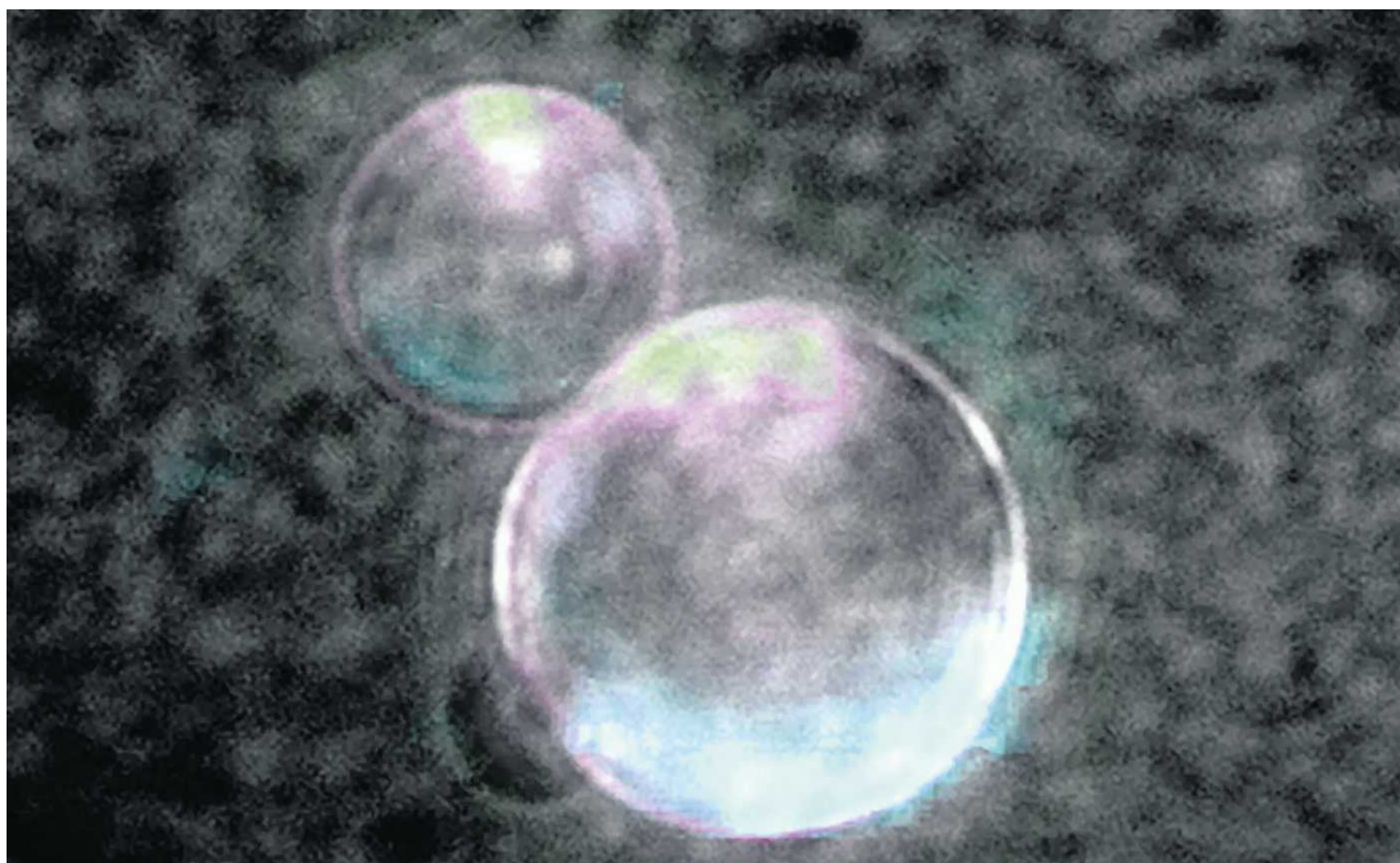
PROF. KATARZYNA ADAMALA*: (śmiech) Niespecjalnie, przede wszystkim dlatego, że niczego nowego nie stworzyłam. Wzorem dla naszych syntetycznych komórek są te, które zrodziła przyroda. Nie wymyśliłmy niczego nowego. Jesteśmy odtwórcami, a nie twórcami.

Nie zgadzam się również z twierdzeniem, że te komórki są żywe. Co prawda rosną, trochę się dzielą i mnożą, ale jeszcze nie ulegają darwinowskiej ewolucji. Są tak kruche, że każda zmiana środowiska je niszczy. Niemal wystarczy na nie spojrzeć, żeby się rozpadły. Nie radzą sobie nawet ze zmianą temperatury o marne 5 st. C. Trzymamy je w kontrolowanych, „cieplarnianych” warunkach. Dla mnie to nie jest życie. Życie jest solidne.

„Jeszcze nie ulegają ewolucji”. To co teraz zamierzacie?

– Teraz skupiamy się na tym, żeby nasze ziemniaczki – tak czule nazywam te syntetyczne komórki, po ang. *SpudCells* – stały się bardziej... krzepkie. Krzepkie ziemniaczki! Musimy wprowadzić takie zmiany w ich budowie, żeby same znajdowały sobie pożywienie, same mutowały i adaptowały się do zmian środowiska. Żeby sobie radziły w życiu i to w różnych warunkach. Mają stać się samodzielne.

Prawdziwe życie to nie jest zabawa dla mięczaków. Robimy więc selekcję nienaturalną. Dzielimy komórki na te, które rosną szybciej i na te wolniejsze. Po kilku pokoleniach te szybciej rosnące mają większy udział w ogólnej populacji. Jedne i drugie zawdzięczają swoje tempo konkretnej mutacji w genomie – którą my wprowadziliśmy.



• Syntetyczne komórki FOT. ORION VENERO/ADAMALA LAB

Trudno nazwać ten proces ewolucją biologiczną. Nie jest naturalny i spontaniczny. W prawdziwym życiu mutacje pojawiają się samoistnie, a dobór naturalny pozwala przetrwać tym, które okazują się bardziej przydatne w danym środowisku.

A więc inteligentny projekt!

– Na razie może ćwierć inteligentny (śmiech).

Myślisz, że tak mogły wyglądać początki życia na Ziemi? Samoistnie powstałe bąbelki tłuszczu wchłonęły DNA albo RNA i zaczęły się powielać. I na początku były niezwykle kruche?

– Tak to mogło wyglądać. Malutki, cieplutki staw, o którym pisał Karol Darwin, musiał być miejscem bardzo przyjaznym. Życie mu-

siało się narodzić w kontrolowanych, cieplarnianych warunkach. A potem przystosowało się do tych bardziej wymagających.

Jednak nasze syntetyczne komórki nie są dobrym modelem narodzin ziemskiego życia. A to dlatego że używamy komórkowych części pochodzących ze współczesnych bakterii, mających za sobą cztery miliardy lat ewolucji.

Do czego wasze ziemniaczki mogą się przystosować? Kiedy już okrzepną?

– Mają robić to, czego naturalne komórki nie potrafią. Te naturalne są mocno ograniczone. Ich białka składają się jedynie z 20 aminokwasów. A w przyrodzie istnieją setki aminokwasów. Zdecydowana większość z nich jest nazywana „niekanonicznymi” – bo nie budują białek i życia. Chcemy więc zmienić w biologię tę część chemii organicznej, która sama tego nie osiągnęła.

Stworzymy biologię syntetyczną według wzoru i potrzeb – tak, by wykonywała konkretne zadania. Będzie to robiła o wiele efektywniej niż obecne komórki bakteryjne (tzw. bioreaktory), w które sztucznie „wtłacza” się niekanoniczne aminokwasy, by zachęcić je do syntezy nowych białek. Dzięki temu powstaną nowe leki, nowe białkowe katalizatory – nieistniejące w przyrodzie.

Będziemy również modyfikować materiał genetyczny syntetycznych komórek. Podobnie jak zmodyfikowano mRNA w nowoczesnych szczepionkach przeciw COVID. Nakłoniemy rybosomy – komórkowe fabryki białek – do budowy polimerów niebiałkowych. Zamiast tworzyć nowe materiały kosztownymi

metodami chemicznymi, zrobimy to za pomocą biologii.

Syntetyczna biologia zakłada stworzenie czegoś mającego zalety życia – rosnącego, rozmnażającego się i przystosowującego się do zmian „po kosztach” – ale jednocześnie skrojonego pod konkretne potrzeby. To ma być część nowej „biogospodarki”.

Kto w niej zarobi?

– Wyniki naszych badań mają być dostępne publicznie – dla wszystkich. Technologia budowy syntetycznych komórek ma należeć do społeczności międzynarodowej, a nie do jednego kraju, uniwersytetu czy korporacji. Dlatego w cztery osoby – dwoje Polaków i dwóch rodowitych Amerykanów – założyliśmy fundację Biotic. Na platformie Biotic.org opublikowaliśmy wyniki naszych badań, jeszcze przed ich publikacją w recenzowanym czasopiśmie naukowym.

Chcieliśmy zresztą ogłosić światu nie tylko sam wynalazek, ale także istnienie Biotic. Ma to być początek międzynarodowego programu badawczego, który pozwoli wyjść naszym ziemniaczkom z kołyski.

Obecnie to tylko naukowa ciekawostka, ale w przyszłości ma się ona stać przydatną społecznie. Biotic, jako fundacja non profit, ma w tym pomóc. W przyszłości może czerpać zyski z badań. Ale te zyski będą wykorzystywane na finansowanie dalszych badań. Obecnie żyjemy dzięki cudzej filantropii. Trochę jak nasze ziemniaczki, tyle że one, powtórzę, nie żyją.

Czy syntetyczna biologia i biogospodarka nie przyniosą nowych zagrożeń? Można so-



*Prawdziwe życie to nie jest
zabawa dla mięczaków*

KATARZYNA ADAMALA

Biochemiczka. Pracuje w Instytucie Biotechnologii Uniwersytetu Minnesoty w Minneapolis. Niedawno jej zespół pochwalił się zbudowaniem syntetycznych komórek z wykorzystaniem wyłącznie nieożywionych związków chemicznych

Rekomendacja kardiologów

Ile kaw wypić? Zależy jakich

Kawa jest zdrowa – potwierdzają to liczne badania naukowe. Ale zdrowa jest tylko kawa pita z umiarem.

Tomasz Ulanowski

Miałem kiedyś szefa (nie wspominam go dobrze), który pił energetyki jak wodę. Po jakimś czasie – ku uldze nas wszystkich – zorientował się, że mu to nie służy. Nie wiem dokładnie, jaki problem zdrowotny go dotknął, ale podejrzewam, że nadciśnienie lub nieregularne tętno. Dlaczego? Skąd te możliwe problemy zdrowotne?

Napoje energetyczne lub modne obecnie shoty energetyczne zawierają ogromne ilości kofeiny (mają też sporo cukru spożywczego, którego powinniśmy unikać). W porównaniu z kawą z filtra może to być nawet 3-4 razy więcej kofeiny na jednostkę objętości. Stąd łatwo je przedawkować.

W najnowszym wydaniu pisma „Circulation” ukazała się oficjalna rekomendacja Amerykańskiego Towarzystwa Kardiologicznego (AHA) na temat maksymalnej dobowej dawki kofeiny, której nie powinniśmy przekraczać. Jej autorzy podsumowują dotychczasowe badania dotyczące napojów zawierających kofeinę – głównie kawy.

Rekomendacja potwierdza, że dziennie nie powinniśmy przyjmować więcej niż 400 mg kofeiny. Ile to jest w przeliczeniu na kawę? Wszystko zależy od sposobu parzenia.

Najwięcej kofeiny zawiera kawa parzona na zimno, z ang. *cold brew* (zmielone ziarna kawy są moczone w zimnej wodzie przez kilkanaście godzin, a potem macerat jest filtrowany przez papierowy filtr). 240-mililitrowy kubek takiej kawy zawiera ok. 200 mg kofeiny. Podobny kubek kawy zaparzonej w naczyniu z tłokiem odciskającym fusu (*French press*) zawiera już 140 mg kofe-



FOT. MORSA IMAGES

iny. A kubek kawy z (papierowego) filtra – 115 mg.

Najmniej kofeiny wypijemy w espresso. W 30 ml emulsji wyprodukowanej przez ekspres ciśnieniowy, znajduje się ledwie 75 mg kofeiny.

Trzeba jednak pamiętać, że kawa nie jest jedynym źródłem kofeiny w pożywieniu. Znajduje się ona również w herbacie (w stężeniu porównywalnym z espresso), kakao i czekoladzie, popularnych napojach gazowanych nieuznawanych za energetyczne, we wspomnianych już energetykach, a także w niektórych lekach, m.in. przeciwbólowych.

Pijąc kawę, warto więc brać pod uwagę również inne spożywane napoje, pokarmy czy leki. Bo przekroczenie maksymalnej zdrowej dobowej dawki kofeiny może się wiązać z groźnymi konsekwencjami zdrowotnymi (nie musi, bo reakcja organizmu na kofeinę jest mocno indywidualna, a zalecenia amerykańskich czy europejskich organizacji zdrowotnych dotyczą populacyjnej średniej).

– Duże dawki kofeiny znajdują się w napojach lub shotach ener-

getycznych mogą szkodzić sercu i powinno się ich unikać – ostrzega prof. Gregory Marcus, kardiolog ze szkoły medycznej Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco i szef zespołu naukowców podpisanych pod rekomendacją Amerykańskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Przedawkowanie kofeiny zwiększa ryzyko nadciśnienia, nieregularnego tętna, arytmii i niewydolności serca. Po co więc w ogóle pić kawę – poza przyzwyczajeniem, smakiem i uzależnieniem?

Kawa pita z umiarem jest zdrowa, szczególnie ta pita rano (uwaga! mowa o kawie czarnej, bez cukru, mleka i innych dodatków). Wykazały to liczne badania naukowe. Autorzy rekomendacji opublikowanej w „Circulation” podkreślają, że kawa pita z zachowaniem ogólnego limitu 400 mg kofeiny dziennie: obniża ryzyko zachorowania na cukrzycę typu 2, a także ryzyko licznych chorób serca.

Warto też pamiętać, że – podobnie jak w przypadku ilości kofeiny – zdrowotne właściwości kawy są zależne od metody jej parzenia. Najwięcej polifenoli (przeciwutleniaczy) zawiera cold brew, czyli kawa mająca jednocześnie najwięcej kofeiny. Najmniej ma ich za to espresso, która jednak zawiera też najmniej kofeiny.

Espresso ma jednocześnie największą zawartość diterpenów, związków chemicznych podnoszących zawartość złego cholesterolu (LDL) we krwi. Diterpeny są natomiast w znakomitej większości usuwane z kawy... filtrowanej przez papierowy filtr.

Jaką kawę więc pić? To już jest pytanie, na które każdy z nas musi sam sobie odpowiedzieć – podobnie jak na to, czy w ogóle ją pić. Zachęcamy jednak do niepicia kawy jak wody (i unikania napojów energetycznych!) oraz do dbania o nawadnianie organizmu zwykłą wodą z kranu. ●

bie wyobrazić, że sztuczne komórki mogą nie tylko leczyć, ale także szkodzić tym naturalnym. I to nie tylko patogenom, ale także komórkom ludzkim, innych zwierząt czy roślin.

– Ziemiaczek, który na razie udało nam się wyhodować, jest zupełnie niegroźny. Uległby każdej bakterii. Ale w przyszłości, kiedy stanie się bardziej krzepki i solidny, trzeba będzie wprowadzić do niego różne zawory bezpieczeństwa. Najprostszym jest tzw. aukstotrofia – organizm nie może funkcjonować bez dostarczenia mu konkretnego związku chemicznego.

Już kiedy z prof. Szostakiem szukałaś pierwocin życia, zasłużona polska paleobiolożka prof. Zofia Kielan-Jaworowska (zm. w 2015 r.) prorokowała ci Nagrodę Nobla. Chwaliła cię za talent i pracowitość.

– (*śmiech*) To bardzo mile, ale nie postawiłabym na „swojego Nobla” żadnych pieniędzy!

Z Craigiem Venterem [zmarłym w tym roku twórcą syntetycznej bakterii – przyp. red.] dyskutowaliśmy, czy jego bakteria to sztuczne życie, czy nie. Ja uważam, że nie. Craig zastosował metodę *top-down*, z góry do dołu. Najpierw syntetycznie skopiował genom istniejącego organizmu, a potem okroił go do minimum niezbędnego do przeżycia.

Uważam, że sztuczne życie może powstać tylko metodą *bottom-up*, z dołu do góry. Musimy zacząć od najprostszych konstrukcji i zbudować z nich coś nowego – co będzie rosło, rozmnażało się i podlegało ewolucji biologicznej. Wtedy naprawdę stworzymy sztuczne życie. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34444459

DAVID SZALAY:
Czym jest dom dla laureata Bookera?
Co łączy go z Węgry? A co z głównym
bohaterem jego monumentalnej powieści?

**ROZMOWY Z MISTRZYNIAMI
I MISTRZAMI LITERATURY:**
Jeanette Winterson,
Rachel Kushner, Robertem Macfarlanem
i Robertem M. Wegnerem.

KSIĄŻKI NA LATO:
„Odyseję” opowiadamy wciąż na nowo.



W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

Zielen

Tną lasy pod Warszawą

Od dwóch lat ciągnie się wyznaczanie lasów społecznych wokół Warszawy i innych dużych miast. A leśnicy karczą, że w tym czasie na potęgę – alarmują mieszkańcy podwarszawskich miejscowości.

Jakub Chelmiński

Ochrona lasów to jedna ze sztandarowych obietnic Koalicji Obywatelskiej przed wyborami w 2023 r. Po latach łupieżczej gospodarki za rządów PiS miało przyjść opamiętanie. Według zapewnień polityków 20 proc. lasów miało być wyjęte z gospodarki leśnej i chronione przed wycinkami. Miasta się rozlewają, coraz więcej ludzi mieszka na peryferiach, a więc bliżej lasów. A tu wciąż trafiają jak nie na myśliwych, to na pilarzy z ciężkim sprzętem.

Kompromisem między gospodarką leśną, czyli wyrębem, a funkcją rekreacyjną miało być utworzenie lasów społecznych. Chodziło o to, żeby te bliżej miast oddać mieszkańcom i nie ciąć w nich drzew. W 2024 r. Ministerstwo Klimatu i Środowisko rozpoczęło pilotażowy proces wyznaczania lasów o wiodącej funkcji społecznej wokół czternastu polskich miast, m.in. Warszawy. Wygląda to obiecująco. Na mapie przyszłych lasów społecznych są m.in. na północy duże kompleksy od Białoleki po Legionowo, na wschodzie chroniona miała być niedoceniana Puszcza Słupicka, na południu duże obszary Mazowieckiego Parku Krajobrazowego.

Tną drzewa na potęgę

Tyle że niewiele z tego wynika. Obserwują to mieszkańcy Falenicy na przykładzie lasu między Warszawą a Aleksandrowem i Józefowem w gminie Wiązowna. – Chodzę tu codziennie na spacer z psami i obserwuję, jak Lasy Państwowe gospodarzą. Tną wszystkie do zera, niszczą cały ekosystem, przeplaszają zwierzęta, a potem sadzą małe sadzonki i twierdzą, że to nadal jest las. A to jest plantacja choinek – mówi Barbara, która wraz ze znajomymi założyła Stowarzyszenie Lasy są Nasze.

– Zwykły człowiek widzi to tak: jednego dnia ma las, drugiego tablice, że trwa wycinka, a potem zostaje goła ziemia. I tak to wyglądało u nas – opowiada Katarzyna, która również zaangażowała się w stowarzyszenie.

Jego członkowie zaczęli studiować Plany Urządzenia Lasu Nadleśnictwa Celestynów. Wyczytali, że rębnie, które mieli w zeszłym roku, w tym też są



Ochrona lasów to jedna ze sztandarowych obietnic Koalicji Obywatelskiej przed wyborami w 2023 r.

planowane. – Czara goryczy się przełala. Wycinka jest planowana tuż obok żółtego szlaku w Mazowieckim Parku Krajobrazowym, a w leśnictwie Zbójna Góra tak dużo wycinek nie było od lat. A przecież Lasy Państwowe wiedzą, że to teren wytypowany na lasy społeczne – mówi Barbara.

Stowarzyszenie Lasy są Nasze napisało petycję do Ministra Klimatu i Środowiska Pauliny Henning-Kłoski, żeby przyszłe lasy społeczne objąć moratorium i wstrzymać wycinki. Organizacja Lasy i Obywatele sporządza mapy, na których nanosi dane także o planowanych wycinkach. Mapa okolic Warszawy usiana jest czerwonymi punktami: oznaczają albo całkowite rębnie, czyli zrównanie lasu i zaoranie ściółki albo trzebieże, czyli wycinanie niektórych drzew.

Zapytaliśmy w nadleśnictwach Celestynów, Drewnica, Jabłonna i Chojnów, dlaczego wycinają lasy, które mają być społeczne i służyć mieszkańcom. Krzysztof Mirecki z Nadleśnictwa Drewnica dopytał: – Skąd informacja, że lasy o zwiększonej funkcji społecznej mają być wyłączone z gospodarki leśnej?

Szczegółowo odpowiada Róża Britan, kierowniczka Zespołu Edukacji Leśnej w Nadleśnictwie Celestynów. Wylicza, że na ich terenie na lasy społeczne wyznaczono 5991 hek-

tarów. Z tego 22,18 ha objęte ma być w 2026 roku „odnowieniem”, czyli rębnią. – Prace są realizowane w oparciu o aktualny Plan Urządzenia Lasu (PUL) z wprowadzonymi ze względu na funkcje społeczne zmianami sposobu zagospodarowania. Zrezygnowano m.in. z rębni zupełnych. Na powierzchni 17,31 ha zostały one zastąpione rębniami retencyjnymi i złożonymi. Pozostałe 4,87 ha to zaplanowane w PUL rębnie złożone i jeden zręb sanitarny – informuje. Do tego nadleśnictwo planuje na 356 ha prowadzenie trzebieży, czyli także zabiegów z ciężkim sprzętem. Pani kierownik także podkreśla, że las społeczny nie oznacza końca wycinek.

W podobnym tonie wypowiada się Marta Kaczmarczyk z Nadleśnictwa Jabłonna. Tutaj na ten rok zaplanowano 40,61 ha rębni i 353,49 ha cięć pielęgnacyjnych.

Co dalej z lasami społecznymi

O lasy społeczne pytałem niedawno Mikołaja Dorożalę, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska nadzorującego m.in. leśnictwo. – O to chodziła się cała dyskusja. Lasy o wiodącej funkcji społecznej będą przestawiane tylko z tej jednej funkcji na pozyskanie drewna. Musimy mieć najcenniejsze lasy w Polsce, z których korzystają ludzie, samorządy, turyści zarabia na tym pieniądze i nie są tylko nastawione na pozyskanie drewna – mówił.

Dlaczego to się nie udaje tłumaczy Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, która monitoruje stan leśnictwa w Polsce: – Mam wrażenie, że ministerstwo miało du-

żo dobrych chęci, ale same chęci to za mało. Kibicuję, żeby pilotaż się udał. Ale to wygląda tak, że może minister przycisnie Generalną Dyрекję Lasów Państwowych, może przycisnie którąś regionalną dyrekcję, żeby ograniczyła wycinki, ale to wciąż nie jest podstawa prawna. Jutro będzie inny minister i powie co innego. Lasy społeczne powinny być regulowane w ustawie, tak jak chociażby rezerwaty.

Ze zmianami w prawie będzie problem, bo PSL staje po stronie leśników czy myśliwych i rząd nie idzie na zwarcie. Przykład mieliśmy w ubiegłym tygodniu, gdy w w Sejmie odbyło się czytanie rządowego projektu nowelizacji ustawy o lasach, który miał być polską odpowiedzią na wyrok TSUE z 2023 roku nakazujący Polsce współdecydowanie obywateli o lasach. Projektu tak złego, że koalicja 44 organizacji ekologicznych nazwała go buble prawnym. – Według badania opinii 78 proc. obywateli chce ochrony lasów. Problemem jest jednak PSL – komentuje Radosław Ślusarczyk.

I dodaje, że ograniczenie wycinek w lasach społecznych wcale nie sprawi, że Lasy Państwowe zbiednieją, bo instytucja rozrosła się do monstrualnych rozmiarów. – Tniemy 40 mln metrów sześciennych lasów rocznie. To dwa razy więcej niż 20 lat temu – mówi Ślusarczyk. Przychody Lasów Państwowych w 2025 roku wyniosły 12,7 mld złotych. Przy czym Lasy wykazały zysk tylko 578 tys., całą resztę pochłania bieżąca działalność. – Mam wrażenie, że staliśmy się trzecim światem z eksploatacją surowców za wszelką cenę, bez oglądania się na konsekwencje – podsumowuje Radosław Ślusarczyk. ●

Inwestycje

Wieża z wrzącą wodą

65-metrowa wieża wyrosła w Elektrociepłowni Żerań. To wcale nie jest komin, tylko wielki „termos”. Poprawi bezpieczeństwo dostaw ciepła do domów Warszawiaków.

– W jeden dzień Warszawa zużywa 294 megawaty termiczne ciepła. W akumulatorze ciepła na Żeraniu będziemy mogli zgromadzić 230 megawaty. Czyli to jedno urządzenie razem z mniejszym obiektem w Elektrociepłowni Siekierki przez cały dzień mogłoby zapewnić ciepło dla całej stolicy – mówił Andrzej Gajewski, prezes firmy Orlen Termika.

Akumulator ciepła powstaje na południe od Elektrociepłowni Żerań. Zwraca uwagę kierowców i pasażerów autobusów przejeżdżających Modlińską i Trasą Toruńską: to ogromny walec, wysoki na 65 metrów. Z bliska widać, że konstrukcja najeżona jest tysiącami prętów. Grzegorz Bloch, dyrektor projektu z Orlen Termika: – Na prętach zostaną ułożone warstwy izolacji, a na nich – panele elewacyjne. O wybranie wzoru poprosiliśmy miejskie biuro architektury.

Wchodzimy do środka akumulatora ciepła. To olbrzymi walec o średnicy 36 metrów. Wewnątrz można by wstawić Rotundę Banku PKO BP. I można by ustawić jeden na drugim cztery takie budynki. To druga taka konstrukcja w Warszawie. Półtorej dekady temu „termos” działający na podobnej zasadzie zbudowany został w Elektrociepłowni Siekierki. Jest jednak dwa razy mniejszy od tego na Żeraniu. – To największy taki obiekt w Unii Europejskiej. Ścigaliśmy się z podobną konstrukcją w niemieckim Mannheim. W naszym zbiorniku zmieści się 61 tys. m sześć. wody, u nich – 60 tys. – mówi Aleksander Rajkowski z firmy Inżynieria Rzeszów, wykonawcy akumulatora.

Akumulator ciepła można porównać do olbrzymiego termosu. Da radę przejąć miliony litrów wody podgrzanej prawie do punktu wrzenia, przechować ją, a potem oddać do sieci. Dla energetyków to cenne zwłaszcza w okresach przejściowych, wiosną i jesienią, kiedy temperatury w ciągu doby bardzo się zmieniają. Zapotrzebowanie na ciepło bardzo wtedy skacze.

W najbliższych tygodniach zakończy się spawanie konstrukcji olbrzymiego zbiornika. Gdy będzie już szczelny, na przełomie sierpnia i września zacznie się napełnianie go wodą. Potrwa to miesiąc. Podłączanie rur i kalibrowanie wszystkich urządzeń zajmie jeszcze rok, akumulator zacznie działać we wrześniu 2027 r. ●

Michał Wojtczuk

Czwarta linia metra

Odwierty przeskokczyły na Białolekę

Metro po raz pierwszy wkroczyło na Białolekę – to na razie przygotowania do budowy czwartej linii. Radni spekulują już o terminach prac i pierwszych kursów. Urzędnicy zastrzegają, że kilka stacji musi zmienić lokalizację.

Jarosław Osowski

Badania geologiczne przed budową czwartej linii metra przeniosły się na Białolekę. To jedyna prawobrzeżna dzielnica spośród dziewięciu, które znajdują się na 26-kilometrowej trasie M4. Jak pisaliśmy, odwierty zaczęły się na jej południowym końcu – w Wilanowie i na Mokotowie. Mimo że kilka miesięcy wcześniej prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski ogłosił, że budowa wystartuje od północy.

W miniony czwartek Anna Bartoń, rzeczniczka Metra Warszawskiego, przekazała „Stołecznej”, że firma wyjęta do odwiertów ma do sprawdzenia około tysiąca punktów. Maszyny ustawia tam, gdzie po pierwsze, jest dostępny teren, a po drugie, pewna lokalizacja stacji. W obrębie ich przyszyły korpusów grunt badany jest bowiem dwukrotnie gęściej – co 25 m. Według Anny Bartoń niektóre przystanki trzeba przesunąć, bo kolidują z infrastrukturą podziemną.

Nowe lokalizacje stacji

Stacja Marymont będzie bardzo ważnym punktem przesiadkowym między czwartą a pierwszą linią metra. Ma tu też być przedłużona linia druga – z Bródna pod Wisłą. Pierwotnie perony zaplanowano pod ul. ks. Popieluski na południe od skrzyżowania z ul. Słowackiego. Jednak sprzeciw zgłosiło Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, bo tu znajduje się kluczowy kolektor na ścieki.

W tej sytuacji „Stołeczna” dowiaduje się, że peron „czwórki” na stacji Marymont znajdzie się bezpośrednio pod peronem „jedynki”. Dzięki temu przesiadki będą znacznie wygodniejsze.

Dlatego inną trasą trzeba wydrążyć tunele linii M4 pod Żoliborzem. Teraz w Metrze Warszawskim skłaniają się do tego, by kolejna stacja znajdowała się bliżej Placu Grunwaldzkiego niż ul. Rydygiera i ewentualnego przystanku PKP pod wiaduktem Al. Jana Pawła II.

Wcześniej informowaliśmy, że zmieni się lokalizacja początkowej stacji na Tarchominie – zamiast pod ul. Myśliborską (tu kolidowałaby z kolektorem do oczyszczalni Czajka), powstanie pod Traktem Nadwiślańskim koło Galerii Północnej. Dzięki temu w przyszłości tunele metra łatwiej będzie przedłużyć do osiedli na Nowodworach i w Winnicy, gdzie zarezerwowano już miejsce na wielki węzeł przesiadkowy.



• Odwierty geologiczne na Białolekę FOT. MATERIAŁY INWESTORA

Waży się też lokalizacja stacji Rudą na Bielanych. Przeciwno jej umiejscowieniu pośrodku osiedla protestował prezes spółdzielni mieszkaniowej. Z kolei wykop pod boiskiem Liceum im. gen. Maczka blisko rezerwatu w wysychającym Lesie Bieleńskim nie podoba się burmistrzowi Grzegorzowi Pietruczukowi i radnym.

Teraz w rozmowie ze „Stołecznej” Anna Bartoń dodaje, że problematyczne okazały się lokalizacje kilku stacji linii M4 na jej odcinku centralnym.

Na czym polegają odwierty?

Spytaliśmy też, czy jakieś zmiany w przebiegu tuneli lub umiejscowieniu stacji linii M4 wynikają z dotychczasowych odwiertów geologicznych. Na razie wykonano około jednej czwartej planowanych. To bardzo ważny etap przygotowań. Ogromne problemy, m.in. z kurawką i podziemnymi oczkami wodnymi, występowały podczas budowy pierwszej linii (pod ul. Marszałkowską zginął zasypany górnik) i drugiej linii (tam zawaleniem groził jeden z tuneli Włosztrady na Powiślu, osunęła się też ziemia pod ul. Targową na Pradze).

Rzeczniczka Metra Warszawskiego zaznaczyła, że na razie nie ma niepokojących informacji przed budową linii M4, a odwierty geologiczne mają potrwać do jesieni 2027 r. – Wtedy dostaniemy całościowy raport z tego etapu prac przedprojektowych – powiedziała Anna Bartoń.

Na Białolekę zaplanowano 330 odwiertów geologicznych na głębokość nawet 52 m. Powstanie tu bowiem dość długa odnoga linii M4 z tunelami wzdłuż Kanalu Żerańskiego do bazy między ul. Płochocińską a zakładami Polfy Tarchomin.

Z okazji rozpoczęcia badań geologicznych na Białolekę przyjechał prezydent Trzaskowski, który przypo-

mniał, że czwarta linia metra będzie w pełni automatyczna. Tak jak na kilku trasach w Paryżu, Rzymie czy Tuluzie pociągi mają kursować bez maszynistów, a na krawędziach peronów staną dodatkowe ściany z drzwiami otwierającymi się tylko podczas postoju metra. Powinno to wyeliminować kosztowne utrudnienia w ruchu, które często dezorganizują przejazd na pierwszej i drugiej linii, jeśli ktoś zeskoczy na tory.

W komunikacie urzędu miasta z czwartku 16 lipca czytamy: „Podczas odwiertów pobierany jest tzw. rdzeń gruntowy, który umożliwia poznanie warunków w podłożu. Oprócz tego pozyskiwane są próbki do badań laboratoryjnych. Z kolei sondowanie pozwala określić parametry gruntu. Planowane są też badania geofizyczne, które polegają na specjalnym przygotowaniu otworów wiertniczych i wprowadzeniu w nie nadajnika i odbiornika. Następnie mierzony jest czas przejścia fal sejsmicznych. Takie badania są wykonywane poza chodnikami czy jezdnią, czyli głównie w pasach zieleni, a teren prac jest odpowiednio oznakowany”.

Kiedy metro na Białolekę?

Na początku tego roku przedstawiciele Metra Warszawskiego gościli białoleccy radni. Padły pytania, kiedy mogłaby się zacząć budowa linii M4 w tej dzielnicy, kiedy pociągi zabrałyby pasażerów i jak daleko w pierwszym etapie? Ze wstępnych przymiarek wychodziło, że jeśli będą pieniądze, wykop pod stację i tunele na Białolekę mieszkańcy zobaczyliby w pierwszej połowie lat 30. Ich oddanie nastąpiłoby zaś w optymistycznym scenariuszu w 2036 r.

Początkowo mówiło się, że początkowo metro powinno przekraczać Wisłę do stacji przesiadkowej Marymont. Była też wersja doprowadzenia tuneli z Białoleki do dawnego „Ronda Babka” koło centrum handlowego Arkadia na północnych krańcach Śródmieścia. Stąd można się dostać szybko do centrum tramwajami. Teraz rozważany jest wariant drażenia czwartej linii metra od razu do Ronda Daszyńskiego na Woli, czyli przesiadki do linii M2. ●

Stacja Marymont będzie bardzo ważnym punktem przesiadkowym między czwartą a pierwszą linią metra

Warszawa/34443420

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek z dnia 11 grudnia 2025 r., uzupełniony ostatecznie dnia 17 czerwca 2026 r., inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: Budowa posadowienia pośredniego dworca kolejowego oraz posadowienia pośredniego łączników pieszych łączących budynek dworca kolejowego z wiaduktem w strefie podjazdu drogowego, w ramach realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia budowlanego:

woj. mazowieckie, powiat grodziski, gmina Baranów:

obręb Strumiany Dolne, dz. ew. nr: 554/2, 448, 458, 555/2, 557, 558, 509/1, 467,

obręb Buszyce, dz. ew. nr: 59, 33, 16/1.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:

- wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;
- pozostałym stronom - w drodze obwieszczenia.
- Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.

3. W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia. Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **21 lipca 2026 r.**

WIR-I.7840.10.14.2025.MSK

Białystok/34444323



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

WÓJT GMINY PUŃSK

OGŁASZA

PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

który odbędzie się **11 września 2026 r.** o godz. 10:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Puńsk przy ul. Mickiewicza 23 w Puńsku, na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne gminy Puńsk oznaczone nr działki:

LP.	NR DZIAŁKI / KW / PRZEZNACZENIE W M.P.Z.P.	POŁOŻENIE	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA	WYSOKOŚĆ WADIUM
1	243/4 KW SU1N/00007131/5 21MN(U) – zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług.	PUŃSK	0,2057 ha	118.400, – zł + 23% VAT	10.000, – zł
2	243/7 KW SU1N/00007131/5 21MN(U) – zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług.	PUŃSK	0,1849 ha	106.400, – zł + 23% VAT	9.000, – zł
3	243/8 KW SU1N/00007131/5 21MN(U) – zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług.	PUŃSK	0,1594 ha	91.700, – zł + 23% VAT	8.000, – zł

Powyższe działki objęte są Uchwałą nr XVI/103/2026 Rady Gminy Puńsk z dnia 20 maja 2026 r. w sprawie udzielenia bonifikaty od ceny nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w ramach „Działki budowlane dla młodych w Puńsku”.

Wadium w podanej powyżej wysokości przelewem lub gotówką należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Puńsk – Bank Spółdzielczy Sejny Oddział Puńsk nr 09 9354 0007 0070 0700 0420 0039 z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby środki pieniężne znalazły się na koncie Urzędu Gminy Puńsk najpóźniej w dniu **7 WRZEŚNIA 2026 r.** tytułem: „wadium na zakup działki”.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargów zawierają ogłoszenia dostępne na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Puńsk, ul. Mickiewicza 23. na stronie internetowej www.ugpunsk.pl, oraz BIP urzędu. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać **w pokoju nr 9** Urzędu Gminy Puńsk ul. Mickiewicza 23, 16-515 Puńsk (**tel. 87 516 10 20**).

**Informator
usług
funeralnych**

MOKOTÓW

AMBERPuławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34440587

WOLA

ExitusAl. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440332

WOLA

**DOM POGRZEBOWY
„BABICE”**ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440332

 ODESZLI.pl**Stwórz
Miejsce
Pamięci****Wejdź na serwis
odeszli.pl**pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Hanny Rosińskiej**

wieloletniego pracownika Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

*Rodzinie i Bliskim*składamy
szczerze wyrazy głębokiego współczuciaZarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy
z pracownikami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34444197

W dniu 16 lipca 2026 roku w wieku 92 lat zmarł nasz Wujek

**Aleksander (Leszek) Maj**Zawsze uśmiechnięty, skory do żartów, dobry człowiek.
Tylko Jego odejście, niestety, nie jest żartem.Pożegnamy Go w czwartek 23 lipca 2026 roku o godzinie 9.20
w kościele św. Wincentego (drewnianym) na Bródnie
i odprowadzimy do grobu rodzinnego na Cmentarzu Bródnowskim.Mocno przytulamy
Halinę
i bardzo współczujemy
Joli i Wnukom.

Asia i Witek, Beata i Tadeusz z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34444300

Dnia 14 lipca 2026 roku zmarł

Wojtek Rutkiewicz

matematyk, taternik, z zamiłowania rowerzysta i pływak.

Ceremonia pożegnania odbędzie się dnia
23 lipca 2026 roku o godzinie 13:00 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Po ceremonii urna z Prochami zostanie złożona w grobie rodzinnym.

O czym zawiadamiają

Żona, Dzieci i Wnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34444454

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Ewy Dzwonkowskiej*Darkowi, Dianie, Oliwii i Piotrowi*

przesyłamy wyrazy współczucia

Monika Ostrowska
Marcin Piróg

www.nekrologi.wyborcza.pl/34444448

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 12 lipca 2026 zmarł**Zdzisław Podbielski**

publicysta, autor wielu książek

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 24 lipca 2026 roku o godzinie 13:15
w kaplicy Domu Pogrzebowego na Powązkach Wojskowych,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Synowa i Wnuki

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34444314

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

 **Komunikaty.pl** **nekrologi.wyborcza.pl**

Zbyszkowi Michalczykowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

Współpracownicy-przyjaciele z Katalogu Zabytków



www.nekrologi.wyborcza.pl/34444345

Ze smutkiem żegnamy

Teresę Grabowską Kańską

przyjaciele z Narciarskiego Klubu Dziennikarzy "Kaczka"



www.nekrologi.wyborcza.pl/34444358

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek z dnia 11 grudnia 2025 r., uzupełniony ostatecznie dnia 17 czerwca 2026 r., inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: Budowa posadowienia pośredniego terminala pasażerskiego oraz posadowienia pośredniego łączników pieszych łączących budynek terminala pasażerskiego z wiaduktem w strefie podjazdu drogowego, w ramach realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia budowlanego:

woj. mazowieckie, powiat grodziski, gmina Baranów,

obręb Buszyce, dz. ew. nr: 2, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16/1, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 36/1, 52, 54, 56/1, 56/2, 59, 313, 315, 327, 328, 329, 330;

obręb Strumiany Dolne, dz. ew. nr: 447, 552, 554/2;

obręb Strumiany Górne, dz. ew. nr: 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16/1, 18/2, 21, 22, 23, 24, 28, 49, 50/1, 56, 57, 58, 59, 63, 64, 72, 86, 87, 88, 90/1, 333/3, 338/2, 338/3, 339, 340, 341/2, 341/1, 342, 343/2, 351, 352, 353/1, 353/2, 353/3;

woj. mazowieckie, powiat żyrardowski, gmina Wiskitki,

obręb Podbuszyce, dz. ew. nr: 37, 38, 39, 41, 42.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:

- 1) wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;
- 2) pozostałym stronom - w drodze obwieszczenia.
2. Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.
3. W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskują informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **21 lipca 2026 r.**
WIR-I.7840.10.10.2025.AG

Warszawa/34443409

Z głębokim żalem przyjąłam wiadomość o śmierci

Anny Luboińskiej-Rutkiewicz



Rodzinie,

składam wyrazy współczucia

Elżbieta Przychodzeń

www.nekrologi.wyborcza.pl/34444334



BURMISTRZ MIASTA GOSTYNINA

ul. Rynek 26, 09-500 Gostynin, tel. 24-236-07-10, fax. 24-236-07-12
www.gostynin.pl um@gostynin.pl

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) Burmistrz Miasta Gostynina informuje, że od dnia 20 lipca 2026 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta – umgostynin.bip.org.pl zostanie umieszczony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym

działki oznaczone numerami ewidencyjnymi 2336/6 i 2337/24 położone w Gostyninie przy ulicy Spokojnej.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Agnieszka Korajczyk - Szyperska

Gostynin, dnia 17 lipca 2026 r.

Plock/34444301

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek z dnia 11 grudnia 2025 r., uzupełniony ostatecznie dnia 17 czerwca 2026 r., inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: „Budowa łączników pieszych wraz z urządzeniami, elementami infrastruktury technicznej, łączących budynek terminala pasażerskiego z wiaduktem w strefie podjazdu drogowego w ramach realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia budowlanego:

powiat grodziski, gmina Baranów:

obręb Buszyce: dz. ew. nr 59, 56/1, 56/2.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:

- 1) wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;
- 2) pozostałym stronom - w drodze obwieszczenia.
2. Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.
3. W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 POK w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskują informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **21 lipca 2026 r.**

WIR-I.7840.10.16.2025.RR

Warszawa/34443417

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

**nekrolog
kondolencje
wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555



INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Zieleni m. st. Warszawy przy ul. Hożej 13A, na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Zarządu Zieleni m. st. Warszawy www.zzw.waw.pl, zostały poddane do publicznej wiadomości wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat. Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Zarządzie Zieleni m. st. Warszawy przy ul. Kruczej 5/11d, pok. nr 02 tel. 22 277 49 20, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰.

Warszawa/34444324



AB.6740.1010.2026.JW

Lublin, dnia 16 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Burmistrza Bychawy w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa drogi gminnej w miejscowości Stara Wieś Pierwsza”

Inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach:

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060903_5 Bychawa Gmina
Obręb 0022 Stara Wieś Pierwsza

działki nr ew.: 622, 601/1 (602/3), 601/2 (601/6), 602/2 (602/9, 602/10), 602/3 (602/5), 602/4 (602/7), 603 (603/1), 604 (604/1), 605 (605/1), 606 (606/1), 607/1 (607/9, 607/10), 607/3 (607/5), 607/4 (607/7), 608 (608/1), 609 (609/1), 695 (695/1), 696/1 (696/5), 696/2 (696/3), 697 (697/1), 699 (699/1), 701/2 (701/3), 702/2 (702/3), 705/2 (705/7), 705/4 (705/13), 705/5 (705/11), 705/6 (705/9), 708/1 (708/3), 709 (709/1), 707/2, 708/2

*w nawiasach podano numery działek po podziale
W Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9, pok. 113, w godzinach pracy Wydziału /poniedziałek, środa, czwartek, piątek 8.00 – 15.00, wtorek 8.00 – 15.00/ udzielane będą informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji.
Strony mogą zapoznać się z wnioskiem i dokumentacją techniczną: drogą telefoniczną pod nr tel. **81 528 66 47**, drogą elektroniczną na adres mailowy: **abud@powiat.lublin.pl**, osobiście w Starostwie Powiatowym w Lublinie ul. Spokojna 9 **po uprzednim umówieniu wizyty**.

Z up. STAROSTY LUBELSKIEGO
dr Barbara Grylak-Gabriel
Dyrektor Wydziału
Architektoniczno-Budowlanego

Lublin/34444286

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek z dnia 11 grudnia 2025 r., zmieniony i uzupełniony ostatecznie w dniu 17 czerwca 2026 r., inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: Budowa dworca autobusowego wraz z urządzeniami, elementami infrastruktury technicznej i zagospodarowania terenu w ramach realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia budowlanego:
[woj. mazowieckie, powiat grodziski, gmina Baranów](http://woj.mazowieckie.powiat.grodziski.gmina.Baranow),
obręb 0005 Buszyce, dz. ew. nr: 59, 33, 16/1, 56/2, 56/1, 332/2, 332/1;
obręb 0020 Strumiany Dolne, dz. ew. nr: 558, 509/1, 467, 468, 559, 476, 475, 474, 473, 471.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:
1) wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;
2) pozostałym stronom - w drodze obwieszczenia.
3. Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.
3. W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **21 lipca 2026 r.**

WIR-I.7840.10.11.2025.AP1

Warszawa/34443404

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek z dnia 11 grudnia 2025 r., zmieniony i uzupełniony ostatecznie w dniu 17 czerwca 2026 r., inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: Budowa łączników pieszych wraz z urządzeniami, elementami infrastruktury technicznej, łączących budynek dworca kolejowego z wiaduktem w strefie podjazdu drogowego, w ramach realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia budowlanego:
[woj. mazowieckie, powiat grodziski, gmina Baranów](http://woj.mazowieckie.powiat.grodziski.gmina.Baranow),
obręb 0005 Buszyce, dz. ew. nr: 59, 16/1;
obręb 0020 Strumiany Dolne, dz. ew. nr: 558, 509/1, 467.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:
1) wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;
2) pozostałym stronom – w drodze obwieszczenia.
2. Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.
3. W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskują informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **21 lipca 2026 r.**

WIR-I.7840.10.12.2025.AP1

Warszawa/34443596

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 82, art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 76 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), zgodnie z art. 28, art. 32 i 33, art. 34 ust. 4 i art. 36 i art. 82 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r., poz. 524), oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek z dnia 11 grudnia 2025 r., uzupełniony ostatecznie dnia 17 czerwca 2026 r., inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Aleje Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla inwestycji w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestycja: Budowa dworca kolejowego wraz z urządzeniami, elementami infrastruktury technicznej i zagospodarowania terenu w ramach realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia budowlanego:
[woj. mazowieckie, powiat grodziski, gmina Baranów](http://woj.mazowieckie.powiat.grodziski.gmina.Baranow),
obręb Strumiany Dolne, dz. ew. nr: 552, 447, 448, 557, 451, 540, 401, 541/1, 554/2, 458, 555/2, 558, 509/1, 467, 468, 559;
obręb Buszyce, dz. ew. nr: 59, 33, 16/1.

Zgodnie z art. 88 ust. 1 ustawy CPK, organ doręcza zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz pisma w toku postępowania kierowane do wszystkich stron:
1) wnioskodawcy, właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji;
2) pozostałym stronom - w drodze obwieszczenia.
2. Zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1, zawiera oznaczenie terenu inwestycji objętego wnioskiem o wydanie decyzji, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy.
3. W przypadku gdy obwieszczenia dokonywane są w różnych terminach, za termin dokonania obwieszczenia uznaje się termin właściwy dla najpóźniej dokonanego obwieszczenia.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: **21 lipca 2026 r.**

WIR-I.7840.10.15.2025.AG

Warszawa/34443406



DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia publiczne

Ogłoszenia
sądowej rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55



Komunikaty.pl



nekrologi.wyborcza.pl



Dyrektor Zarządu
Transportu Miejskiego
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Transportu Miejskiego przy ul. Grochowskiej 316/320 w Warszawie oraz na stronie internetowej www.ztm.waw.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym konkursie ofert na najem na okres do 3 lat lokalu handlowo-usługowego nr 20 (z wyłączeniem działalności gastronomicznej), znajdującego się w przejściu podziemnym dla pieszych łączącego stację metra A-17 „Dworzec Gdański” ze stacją PKP „Warszawa Gdańska” i terenem dzielnicy Żoliborz, w Warszawie przy ul. Słomińskiego 6B.

Lokal użytkowy znajduje się na terenie objętym inwestycją realizowaną przez spółkę PKP PLK S.A. Zarząd Transportu Miejskiego zastrzega sobie możliwość rozwiązania umowy z zastosowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, w przypadku wystąpienia okoliczności powodujących konieczność wcześniejszego rozwiązania umowy.

Konkurs odbędzie się w dniu 6 sierpnia 2026 roku (sala PR.Lewy) o godz. 10:00 w siedzibie Zarządu Transportu Miejskiego, ul. Grochowska 316/320 Warszawa.

Informator konkursowy dotyczący nieruchomości można pobrać ze strony internetowej Zarządu Transportu Miejskiego www.ztm.waw.pl

Warszawa/34444391

AB-I.7820.6.1.2026.AKI

OBWIESZCZENIE WOJWEODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.) Wojewoda Podlaski zawiadamia, że w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Zarządu Województwa Podlaskiego – właściwego zarządcy drogi, reprezentowanego przez Dyrektora Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku, z dnia 25.05.2026 r., uzupełnionego pismem z dnia 16.06.2026 r., z dnia 24.06.2026 r. i z dnia 14.07.2026 r., w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 647 w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów na odcinku Cieloszka – Zabiele, na odcinkach: od km 11+178 do km 16+092 o długości 4934 m, od km 16+467 do km 20+345 o długości 3913,41 m, od km 20+687 do km 24+781 o długości 4097 m, od km 24+775 o długości 66,8 m**, oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości, obejmujących następujące roboty budowlane:

- a) budowę drogi dla pieszych i rowerów,
b) budowę zjazdów zwykłych,
c) budowę chodników,
d) budowę skrzyżowań z drogami bocznymi,
e) budowę i przebudowę rowów drogowych i przepustów pod zjazdami,
f) budowę przepustów,
g) budowę kablowej sieci elektroenergetycznej nN doświetlenia przejść pieszo – rowerowych,
h) rozbiorke i budowę sieci elektroenergetycznych nN,
i) rozbiorke kolidującej i budowę nowej kablowej sieci telekomunikacyjnej,
j) rozbiorke kolidującej i budowę nowej podbudowy słupowej dla telekomunikacyjnych linii kablowych,
k) budowę kanalizacji deszczowej do urządzeń retencyjno – rozsączających,
l) budowę rowu krytego,
m) umocnienie skarp,
n) wycinkę drzew i krzewów,
o) wykonanie trawników,
p) rozbiorke kolidujących elementów drogowych (krawężników, obrzeży, nawierzchni, przepustów pod zjazdami) i ogrodzeń, zgodnie z projektem zagospodarowania terenu oraz projektem architektoniczno – budowlanym.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

- **działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 647, o nr:**

Gmina Turośl, pow. kolneński
obręb 0005 Cieloszka: 291, 325
obręb 0019 Turośl: 1, 246
obręb 0011 Nowa Ruda: 1484
obręb 0014 Ptaki: 208, 106

Gmina Kolno, pow. kolneński
Obręb 0042 Zabiele: 1668

- **działkach do przejęcia w całości pod pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 647, o nr:**

Gmina Turośl, pow. kolneński
Obręb 0019 Turośl: 2/17

- **działkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 647, o nr:**

Gmina Turośl, pow. kolneński
obręb 0005 Cieloszka:

- 1.** 290 dzielona na działki: 290/1 o pow. 0,0013 ha (przeznaczona pod drogę); 290/2 o pow. 0,0487 ha (przeznaczona pod drogę);
2. 75 dzielona na działki: 75/1 o pow. 0,2020 ha (przeznaczona pod drogę); 75/2 o pow. 10,9280 ha (w dotychczasowym władaniu);
3. 288 dzielona na działki: 288/1 o pow. 0,0026 ha (przeznaczona pod drogę); 288/2 o pow. 0,2074 ha (przeznaczona pod drogę);
4. 74/3 dzielona na działki: 74/7 o pow. 0,0149 ha (przeznaczona pod drogę); 74/8 o pow. 0,2862 ha (w dotychczasowym władaniu);
5. 74/6 dzielona na działki: 74/9 o pow. 0,0364 ha (przeznaczona pod drogę); 74/10 o pow. 7,1157 ha (w dotychczasowym władaniu);
6. 71/1 dzielona na działki: 71/3 o pow. 0,0445 ha (przeznaczona pod drogę); 71/4 o pow. 4,1155 ha (w dotychczasowym władaniu);
7. 69/1 dzielona na działki: 69/3 o pow. 0,0144 ha (przeznaczona pod drogę); 69/4 o pow. 1,1045 ha (w dotychczasowym władaniu);
8. 69/2 dzielona na działki: 69/5 o pow. 0,0369 ha (przeznaczona pod drogę); 69/6 o pow. 4,3160 ha (w dotychczasowym władaniu);
9. 68/1 dzielona na działki: 68/3 o pow. 0,0561 ha (przeznaczona pod drogę); 68/4 o pow. 5,6939 ha (w dotychczasowym władaniu);
10. 287 dzielona na działki: 287/1 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę); 287/2 o pow. 0,5168 ha (przeznaczona pod drogę);
11. 60/9 dzielona na działki: 60/18 o pow. 0,0254 ha (przeznaczona pod drogę); 60/19 o pow. 0,0694 ha (przeznaczona pod drogę); 60/20 o pow. 6,7031 ha (w dotychczasowym władaniu);
12. 60/7 dzielona na działki: 60/14 o pow. 0,0148 ha (przeznaczona pod drogę); 60/15 o pow. 0,1531 ha (w dotychczasowym władaniu);
13. 60/8 dzielona na działki: 60/16 o pow. 0,0142 ha (przeznaczona pod drogę); 60/17 o pow. 0,1499 ha (w dotychczasowym władaniu);

- 14.** 60/5 dzielona na działki: 60/12 o pow. 0,0329 ha (przeznaczona pod drogę); 60/13 o pow. 0,2872 ha (w dotychczasowym władaniu);
15. 60/2 dzielona na działki: 60/10 o pow. 0,0212 ha (przeznaczona pod drogę); 60/11 o pow. 0,0137 ha (w dotychczasowym władaniu);
16. 61/8 dzielona na działki: 61/9 o pow. 0,1697 ha (przeznaczona pod drogę); 61/10 o pow. 1,8139 ha (w dotychczasowym władaniu);
17. 280 dzielona na działki: 280/1 o pow. 0,0034 ha (przeznaczona pod drogę); 280/2 o pow. 0,4966 ha (przeznaczona pod drogę);
18. 26/6 dzielona na działki: 26/7 o pow. 0,3538 ha (przeznaczona pod drogę); 26/8 o pow. 5,6217 ha (w dotychczasowym władaniu);
19. 278/2 dzielona na działki: 278/3 o pow. 0,0047 (przeznaczona pod drogę); 278/4 o pow. 0,3230 ha (przeznaczona pod drogę);
20. 27/1 dzielona na działki: 27/3 o pow. 0,0360 ha (przeznaczona pod drogę); 27/4 o pow. 0,3662 ha (w dotychczasowym władaniu);
21. 27/2 dzielona na działki: 27/5 o pow. 0,0807 ha (przeznaczona pod drogę); 27/6 o pow. 6,3293 ha (w dotychczasowym władaniu);
22. 28/1 dzielona na działki: 28/3 o pow. 0,0380 ha (przeznaczona pod drogę); 28/4 o pow. 1,7520 ha (w dotychczasowym władaniu);
23. 28/2 dzielona na działki: 28/5 o pow. 0,0413 ha (przeznaczona pod drogę); 28/6 o pow. 1,3933 ha (w dotychczasowym władaniu);
24. 29/2 dzielona na działki: 29/3 o pow. 0,0645 ha (przeznaczona pod drogę); 29/4 o pow. 0,6554 ha (w dotychczasowym władaniu);
25. 279 dzielona na działki: 279/1 o pow. 0,0051 ha (przeznaczona pod drogę); 279/2 o pow. 0,5462 ha (przeznaczona pod drogę);
26. 1 dzielona na działki: 1/1 o pow. 0,2669 (przeznaczona pod drogę); 1/2 o pow. 6,3783 (w dotychczasowym władaniu);
27. 272 dzielona na działki: 272/1 o pow. 0018 ha (przeznaczona pod drogę); 272/2 o pow. 0,8576 ha (przeznaczona pod drogę);

Obręb 0007 Krusza

- 28.** 147/10 dzielona na działki: 147/12 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę); 147/13 o pow. 0,0685 ha (przeznaczona pod drogę);
29. 147/11 dzielona na działki: 147/14 o pow. 0,1988 ha (przeznaczona pod drogę); 147/15 o pow. 37,2711 ha (w dotychczasowym władaniu);

Obręb 0019 Turośl

- 30.** 3 dzielona na działki: 3/1 o pow. 0,0343 ha (przeznaczona pod drogę); 3/2 o pow. 2,1557 ha (w dotychczasowy władaniu);
31. 2/54 dzielona na działki: 2/65 o pow. 0,0169 ha (przezncona pod drogę); 2/66 o pow. 0,0143 ha (przezncona pod drogę);
32. 2/53 dzielona na działki: 2/63 o pow. 0,0069 ha (przeznaczona pod drogę); 2/64 o pow. 0,0126 ha (przeznaczona pod drogę);
33. 2/52 dzielona na działki: 2/61 o pow. 0,0005 ha (przeznaczona pod drogę); 2/62 o pow. 0,0099 ha (przeznaczona pod drogę);
34. 2/4 dzielona na działki: 2/55 o pow. 0,0281 ha (przeznaczona pod drogę); 2/56 o pow. 0,2890 ha (przeznaczona pod drogę);
35. 2/21 dzielona na działki: 2/57 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę); 2/58 o pow. 0,1203 ha (w dotychczasowym władaniu);
36. 2/22 dzielona na działki: 2/59 o pow. 0,0017 ha (przeznaczona pod drogę); 2/60 o pow. 0,0895 ha (w dotychczasowym władaniu);
37. 19/1 dzielona na działki: 19/3 o pow. 0,0113 ha (przeznaczona pod drogę); 19/4 o pow. 3,2372 ha (przeznaczona pod drogę);
38. 318/45 dzielona na działki: 318/48 o pow. 0,0232 ha (przeznaczona pod drogę); 318/49 o pow. 0,3926 ha (w dotychczasowym władaniu);
39. 319/3 dzielona na działki: 319/8 o pow. 0,0481 ha (przeznaczona pod drogę); 319/9 o pow. 4,7707 ha (w dotychczasowym władaniu);
40. 319/2 dzielona na działki: 319/6 o pow. 0,0086 ha (przeznaczona pod drogę); 319/7 o pow. 0,0359 ha (przeznaczona pod drogę);
41. 319/1 dzielona na działki: 319/4 o pow. 0,0128 ha (przeznaczona pod drogę); 319/5 o pow. 0,0119 ha (w dotychczasowym władaniu);
42. 331/1 dzielona na działki: 331/3 o pow. 0,0067 ha (przeznaczona pod drogę); 331/4 o pow. 0,0325 ha

(w dotychczasowym władaniu);

- 43.** 333 dzielona na działki: 333/1 o pow. 0013 ha (przeznaczona pod drogę); 333/2 o pow. 6,4687 ha (w dotychczasowym władaniu);
44. 277/6 dzielona na działki: 277/10 o pow. 0,0066 ha (przeznaczona pod drogę); 277/11 o pow. 0,4324 ha (w dotychczasowym władaniu);
45. 277/7 dzielona na działki: 277/12 o pow. 0,0081 ha (przeznaczona pod drogę); 277/13 o pow. 0,4308 ha (w dotychczasowym władaniu);
46. 277/5 dzielona na działki: 277/8 o pow. 0,0421 ha (przeznaczona pod drogę); 277/9 o pow. 2,6904 ha (w dotychczasowym władaniu);
47. 276/1 dzielona na działki: 276/4 o pow. 0,0008 ha (przeznaczona pod drogę); 276/5 o pow. 0,0489 ha (przeznaczona pod drogę);
48. 275/1 dzielona na działki: 275/2 o pow. 0,0108 ha (przeznaczona pod drogę); 275/3 o pow. 0,6192 ha (w dotychczasowym władaniu);
49. 267/1 dzielona na działki: 267/2 o pow. 0,0254 ha (przeznaczona pod drogę); 267/3 o pow. 0,9346 ha (w dotychczasowym władaniu);
50. 268/1 dzielona na działki: 268/2 o pow. 0,0254 ha (przeznaczona pod drogę); 268/3 o pow. 1,0746 ha (w dotychczasowym władaniu);
51. 269/1 dzielona na działki: 269/2 o pow. 0,0251 ha (przeznaczona pod drogę); 269/3 o pow. 1,0749 ha (w dotychczasowym władaniu);
52. 270/1 dzielona na działki: 270/2 o pow. 0,0321 ha (przeznaczona pod drogę); 270/3 o pow. 2,1379 ha (w dotychczasowym władaniu);
53. 271/1 dzielona na działki: 271/2 o pow. 0,0326 ha (przeznaczona pod drogę); 271/3 o pow. 2,2274 ha (w dotychczasowym władaniu);
54. 272/1 dzielona na działki: 272/2 o pow. 0,1327 (przeznaczona pod drogę); 272/3 o pow. 5,0073 (w dotychczasowym władaniu);

Obręb 0018 Trzcіńskie

- 55.** 222 dzielona na działki: 222/1 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę); 222/2 o pow. 0,1329 ha (przeznaczona pod drogę);
56. 10 dzielona na działki: 10/1 o pow. 0042 ha (przeznaczona pod drogę); 10/2 o pow. 1,2141 ha (w dotychczasowym władaniu);
57. 12 dzielona na działki: 12/1 o pow. 0,0289 ha (przeznaczona pod drogę); 12/2 o pow. 2,5007 ha (w dotychczasowym władaniu)
58. 13 dzielona na działki: 13/1 o pow. 0,0233 ha (przeznaczona pod drogę); 13/2 o pow. 2,6650 ha (w dotychczasowym władaniu);
59. 20/1 dzielona na działki: 20/2 o pow. 0,0369 ha (przeznaczona pod drogę); 20/3 o pow. 7,5358 ha (w dotychczasowym władaniu);
60. 21 dzielona na działki: 21/1 o pow. 0,0213 ha (przeznaczona pod drogę); 21/2 o pow. 1,0416 ha (w dotychczasowym władaniu);
61. 22 dzielona na działki: 22/1 o pow. 0,0735 ha (przeznaczona pod drogę); 22/2 o pow. 8,1936 ha (w dotychczasowym władaniu);
62. 30 dzielona na działki: 30/1 o pow. 0,0009 ha (przeznaczona pod drogę); 30/2 o pow. 1,2055 (w dotychczasowym władaniu);
63. 31/1 dzielona na działki: 31/3 o pow. 0,0131 ha (przeznaczona pod drogę); 31/4 o pow. 1,2462 ha (w dotychczasowym władaniu);
64. 32 dzielona na działki: 32/1 o pow. 0,0115 ha (przeznaczona pod drogę); 32/2 o pow. 2,1093 ha (w dotychczasowym władaniu);
65. 33/1 dzielona na działki: 33/5 o pow. 0,0153 ha (przeznaczona pod drogę); 33/6 o pow. 0,8346 ha (w dotychczasowym władaniu);
66. 34 dzielona na działki: 34/1 o pow. 0,0219 ha (przeznaczona pod drogę); 34/2 o pow. 4,9255 ha (w dotychczasowym władaniu);
67. 35/3 dzielona na działki: 35/7 o pow. 0,0093 ha (przeznaczona pod drogę); 35/8 o pow. 0,5843 ha (w dotychczasowym władaniu);
68. 35/4 dzielona na działki: 35/9 o pow. 0011 ha (przeznaczona pod drogę); 35/10 o pow. 0,0025 ha (w dotychczasowym władaniu);
69. 35/2 dzielona na działki: 35/5 o pow. 0018 ha (przeznaczona pod drogę); 35/6 o pow. 2,5131 ha (w dotychczasowym władaniu);
70. 264 dzielona na działki: 264/1 o pow. 0,0122 ha (przeznaczona pod drogę); 264/2 o pow. 2,4465 ha (w dotychczasowym władaniu);

71. 36 dzielona na działki: 36/1 o pow. 0,021 ha (przeznaczona pod drogę); 36/2 o pow. 0,4419 ha (w dotychczasowym władaniu);
72. 39 dzielona na działki: 39/1 o pow. 0,0131 ha (przeznaczona pod drogę); 39/2 o pow. 1,8639 ha (w dotychczasowym władaniu);
73. 40 dzielona na działki: 40/1 o pow. 0,0303 ha (przeznaczona pod drogę); 40/2 o pow. 5,4388 ha (w dotychczasowym władaniu);
74. 41 dzielona na działki: 41/1 o pow. 0,0248 ha (przeznaczona pod drogę); 41/2 o pow. 5,6609 (w dotychczasowym władaniu);
75. 42 dzielona na działki: 42/1 o pow. 0,0203 ha (przeznaczona pod drogę); 42/2 o pow. 4,3759 ha (w dotychczasowym władaniu);
76. 234 dzielona na działki: 234/1 o pow. 0,0405 ha (przeznaczona pod drogę); 234/2 o pow. 5,3471 ha (w dotychczasowym władaniu);
77. 44 dzielona na działki: 44/1 o pow. 0,0211 ha (przeznaczona pod drogę); 44/2 o pow. 0,3770 ha (w dotychczasowym władaniu);
78. 46/1 dzielona na działki: 46/6 o pow. 0,1056 ha (przeznaczona pod drogę); 46/7 o pow. 13,6191 ha (w dotychczasowym władaniu);
79. 47/2 dzielona na działki: 47/4 o pow. 0,0576 ha (przeznaczona pod drogę); 47/5 o pow. 3,7297 ha (w dotychczasowym władaniu);
80. 48/5 dzielona na działki: 48/7 o pow. 0,0236 ha (przeznaczona pod drogę); 48/8 o pow. 0,6577 ha (w dotychczasowym władaniu);
81. 48/6 dzielona na działki: 48/9 o pow. 0,0082 ha (przeznaczona pod drogę); 48/10 o pow. 0,3109 ha (w dotychczasowym władaniu);

Obwód 0014 Ptaki

82. 206 dzielona na działki: 206/1 o pow. 0,0734 ha (przeznaczona pod drogę); 206/2 o pow. 1,9166 ha (w dotychczasowym władaniu);
83. 205/1 dzielona na działki: 205/9 o pow. 0,0123 ha (przeznaczona pod drogę); 205/10 o pow. 0,0957 ha (w dotychczasowym władaniu);
84. 205/8 dzielona na działki: 205/11 o pow. 0,0024 ha (przeznaczona pod drogę); 205/12 o pow. 0,1547 ha (w dotychczasowym władaniu);
85. 204/2 dzielona na działki: 204/3 o pow. 0,0105 ha (przeznaczona pod drogę); 204/4 o pow. 2,7288 ha (w dotychczasowym władaniu);
86. 203 dzielona na działki: 203/1 o pow. 0,0084 ha (przeznaczona pod drogę); 203/2 o pow. 4,4041 ha (w dotychczasowym władaniu);
87. 202/1 dzielona na działki: 202/5 o pow. 0,0255 ha (przeznaczona pod drogę); 202/6 o pow. 1,4367 ha (w dotychczasowym władaniu);
88. 199 dzielona na działki: 199/1 o pow. 0,0663 ha (przeznaczona pod drogę); 199/2 o pow. 0,6189 ha (w dotychczasowym władaniu);
89. 198 dzielona na działki: 198/1 o pow. 0,0078 ha (przeznaczona pod drogę); 198/2 o pow. 0,3922 ha (przeznaczona pod drogę);
90. 189/2 dzielona na działki: 189/5 o pow. 0,0743 ha (przeznaczona pod drogę); 189/6 o pow. 1,1330 ha (w dotychczasowym władaniu);
91. 189/1 dzielona na działki: 189/3 o pow. 0,0153 ha (przeznaczona pod drogę); 189/4 o pow. 0,2347 ha (w dotychczasowym władaniu);
92. 136 dzielona na działki: 136/1 o pow. 0,0318 ha (przeznaczona pod drogę); 136/2 o pow. 0,4058 ha (w dotychczasowym władaniu);
93. 135/1 dzielona na działki: 135/3 o pow. 0,0087 ha (przeznaczona pod drogę); 135/4 o pow. 1,1056 ha (w dotychczasowym władaniu);
94. 211 dzielona na działki: 211/1 o pow. 0,0140 ha (przeznaczona pod drogę); 211/2 o pow. 20,1592 ha (w dotychczasowym władaniu);
95. 210 dzielona na działki: 210/1 o pow. 0,1208 ha (przeznaczona pod drogę); 210/2 o pow. 20,2800 ha (w dotychczasowym władaniu);
96. 126/5 dzielona na działki: 126/24 o pow. 0,0032 (przeznaczona pod drogę); 126/25 o pow. 1,1435 ha (w dotychczasowym władaniu);
97. 126/1 dzielona na działki: 126/22 o pow. 0,0097 ha (przeznaczona pod drogę); 126/23 o pow. 0,1377 ha (w dotychczasowym władaniu);
98. 126/10 dzielona na działki: 126/26 o pow. 0,0448 ha (przeznaczona pod drogę); 126/27 o pow. 0,3525 ha (w dotychczasowym władaniu);
99. 125 dzielona na działki: 125/1 o pow. 0,0088 ha (przeznaczona pod drogę); 125/2 o pow. 0,2798 ha (w dotychczasowym władaniu);
100. 124 dzielona na działki: 124/1 o pow. 0,0387 ha (przeznaczona pod drogę); 124/2 o pow. 5,1496 ha (w dotychczasowym władaniu);
101. 122 dzielona na działki: 122/1 o pow. 1,1437 (przeznaczona pod drogę); 122/2 o pow. 7,3763 ha (w dotychczasowym władaniu);
102. 114 dzielona na działki: 114/1 o pow. 0,0026 ha (przeznaczona pod drogę); 114/2 o pow. 0,2074 ha (przeznaczona pod drogę);
103. 110 dzielona na działki: 110/1 o pow. 0,0768 ha (przeznaczona

pod drogę); 110/2 o pow. 1,8196 ha (w dotychczasowym władaniu);

104. 109/1 dzielona na działki: 109/3 o pow. 0,0154 ha (przeznaczona pod drogę); 109/4 o pow. 1,6139 ha (w dotychczasowym władaniu);
105. 109/2 dzielona na działki: 109/5 o pow. 0,0218 ha (przeznaczona pod drogę); 109/6 o pow. 1,5782 (w dotychczasowym władaniu);
106. 108/1 dzielona na działki: 108/3 o pow. 0,0173 ha (przeznaczona pod drogę); 108/4 o pow. 1,4422 ha (w dotychczasowym władaniu);
107. 107 dzielona na działki: 107/1 o pow. 0,0591 ha (przeznaczona pod drogę); 107/2 o pow. 2,6231 ha (w dotychczasowym władaniu);

Gmina Kolno, pow. kolneński

Obwód 0042 Zabiele

108. 119/1 dzielona na działki: 119/3 o pow. 0,0363 ha (przeznaczona pod drogę); 119/4 o pow. 1,4018 ha (w dotychczasowym władaniu);
109. 119/2 dzielona na działki: 119/5 o pow. 0,0349 ha (przeznaczona pod drogę); 119/6 o pow. 1,4032 ha (w dotychczasowym władaniu);
110. 120 dzielona na działki: 120/1 o pow. 0,0235 ha (przeznaczona pod drogę); 120/2 o pow. 1,3465 ha (w dotychczasowym władaniu);
111. 121 dzielona na działki: 121/1 o pow. 0,0215 ha (przeznaczona pod drogę); 121/2 o pow. 1,2085 ha (w dotychczasowym władaniu);
112. 122/1 dzielona na działki: 122/3 o pow. 0,0262 ha (przeznaczona pod drogę); 122/4 o pow. 0,3238 ha (w dotychczasowym władaniu);
113. 123 dzielona na działki: 123/1 o pow. 0,0462 ha (przeznaczona pod drogę); 123/2 o pow. 1,9338 ha (w dotychczasowym władaniu);
114. 124 dzielona na działki: 124/1 o pow. 0,0658 ha (przeznaczona pod drogę); 124/2 o pow. 3,0176 ha (w dotychczasowym władaniu);
115. 125 dzielona na działki: 125/1 o pow. 0,0395 ha (przeznaczona pod drogę); 125/2 o pow. 2,3605 ha (w dotychczasowym władaniu);
116. 126 dzielona na działki: 126/1 o pow. 0,0126 ha (przeznaczona pod drogę); 126/2 o pow. 0,7474 ha (w dotychczasowym władaniu);
117. 127 dzielona na działki: 127/1 o pow. 0,0125 ha (przeznaczona pod drogę); 127/2 o pow. 0,7365 ha (w dotychczasowym władaniu);
118. 128 dzielona na działki: 128/1 o pow. 0,0057 ha (przeznaczona pod drogę); 128/2 o pow. 0,3325 ha (w dotychczasowym władaniu);
119. 129 dzielona na działki: 129/1 o pow., 0,0085 ha (przeznaczona pod drogę); 129/2 o pow. 0,4815 ha (w dotychczasowym władaniu);
120. 130 dzielona na działki: 130/1 o pow. 0,0172 ha (przeznaczona pod drogę); 130/2 o pow. 0,9428 ha (w dotychczasowym władaniu);
121. 131 dzielona na działki: 131/1 o pow. 0,0519 ha (przeznaczona pod drogę); 131/2 o pow. 2,8981 ha (w dotychczasowym władaniu);
122. 132 dzielona na działki: 132/1 o pow. 0,0287 ha (przeznaczona pod drogę); 132/2 o pow. 1,7713 ha (w dotychczasowym władaniu);
123. 133/1 dzielona na działki: 133/3 o pow. 0,0197 ha (przeznaczona pod drogę); 133/4 o pow. 1,3519 ha (w dotychczasowym władaniu);
124. 133/2 dzielona na działki: 133/5 o pow. 0,0169 ha (przeznaczona pod drogę); 133/6 o pow. 1,3075 ha (w dotychczasowym władaniu);
125. 134 dzielona na działki: 134/1 o pow. 0,0176 ha (przeznaczona pod drogę); 134/2 o pow. 1,5009 ha (w dotychczasowym władaniu);
126. 135 dzielona na działki: 135/1 o pow. 0,0173 ha (przeznaczona pod drogę); 135/2 o pow. 1,6303 (w dotychczasowym władaniu);
127. 136 dzielona na działki: 136/1 o pow. 0,0236 ha (przeznaczona pod drogę); 136/2 o pow. 2,5136 ha (w dotychczasowym władaniu);
128. 137 dzielona na działki: 137/1 o pow. 0,0201 ha (przeznaczona pod drogę); 137/2 o pow. 2,5399 ha (w dotychczasowym władaniu);
129. 138 dzielona na działki: 138/1 o pow. 0,0301 ha (przeznaczona pod drogę); 138/2 o pow. 3,5156 ha (w dotychczasowym władaniu);
130. 139 dzielona na działki: 139/1 o pow. 0,0387 ha (przeznaczona pod drogę); 139/2 o pow. 3,6798 ha (w dotychczasowym władaniu);
131. 220 dzielona na działki: 220/1 o pow. 0,0027 ha (przeznaczona pod drogę); 220/2 o pow. 1,0473 ha (przeznaczona pod drogę);
132. 110/3 dzielona na działki: 110/6 o pow. 0,1771 ha (przeznaczona pod drogę); 110/7 o pow. 4,8429 ha (w dotychczasowym władaniu);
133. 110/1 dzielona na działki: 110/4 o pow. 0,0011 ha (przeznaczona pod drogę); 110/5 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę);
134. 224 dzielona na działki: 224/1 o pow. 0,0050 ha (przeznaczona pod drogę); 224/2 o pow. 0,5610 ha (przeznaczona pod drogę);
135. 1136/1 dzielona na działki: 1136/3 o pow. 0,0008 ha

(przeznaczona pod drogę); 1136/4 o pow. 0,0198 ha (w dotychczasowym władaniu);

136. 1136/2 dzielona na działki: 1136/5 o pow. 0,130 ha (przeznaczona pod drogę); 1136/6 o pow. 2,1500 (w dotychczasowym władaniu);
137. 1168 dzielona na działki: 1168/1 o pow. 0,0714 ha (przeznaczona pod drogę); 1168/2 o pow. 0,6842 (w dotychczasowym władaniu);
138. 2217 dzielona na działki: 2217/1 o pow. 0,0069 ha (przeznaczona pod drogę); 2217/2 o pow. 1,0631 ha (przeznaczona pod drogę);
139. 1193 dzielona na działki: 1193/1 o pow. 0,0660 ha (przeznaczona pod drogę); 1193/2 o pow. 1,3963 ha (w dotychczasowym władaniu);
140. 1221 dzielona na działki: 1221/1 o pow. 1,1105 ha (przeznaczona pod drogę); 1221/2 o pow. 0,8235 ha (w dotychczasowym władaniu);

– **działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”), niezbędne podczas realizacji inwestycji, o nr:**

Gmina Łyse, pow. ostrołęcki, woj. mazowieckie

obwód 0013 Pupkowiżna: 241

Gmina Turośl, pow. kolneński

obwód 0005 Cieloszka: 71/1 (po podziale 71/4), 69/2 (po podziale 69/6), 287 (po podziale 287/2), 60/8 (po podziale 60/17), 60/5 (po podziale 60/13), 60/9 (po podziale 60/20), 60/2 (po podziale 60/11), 61/8 (po podziale 61/10), 280 (po podziale 280/2), 26/6 (po podziale 26/8), 28/1 (po podziale 28/4), 28/2 (po podziale 28/6), 279 (po podziale 279/2, 1 (po podziale 1/2), 278/2 (po podziale 278/4).

obwód 0007 Krusza: 147/10 (po podziale 147/13)

obwód 0019 Turośl: 3 (po podziale 3/2), 2/53 (po podziale 2/64), 319/2 (po podziale 319/7), 333 (po podziale 333/2), 277/6 (po podziale 277/11), 270/1 (po podziale 270/3), 272/1 (po podziale 272/3).

obwód 0018 Trzcińskie: 20/1 (po podziale 20/3), 21 (po podziale 21/2), 220, 31/1 (po podziale 31/4), 33/1 (po podziale 33/6), 34 (po podziale 34/2), 35/3 (po podziale 35/8), 35/4 (po podziale 35/10), 35/2 (po podziale 35/6), 264 (po podziale 264/2), 40 (po podziale 40/2), 41 (po podziale 41/2), 42 (po podziale 42/2), 43, 219, 234 (po podziale 234/2), 46/1 (po podziale 46/7), 47/2 (po podziale 47/5), 215.

obwód 0014 Ptaki: 206 (po podziale 206/2), 204/1, 203 (po podziale 203/2), 202/1 (po podziale 202/6), 126/5 (po podziale 126/25), 126/7, 126/10 (po podziale 126/27), 125 (po podziale 125/2), 114 (po podziale 114/2), 110 (po podziale 110/2), 108/1 (po podziale 108/4), 107 (po podziale 107/2), 198 (po podziale 198/2), 137/2.

Gmina Kolno, pow. kolneński

Obwód 0042 Zabiele: 119/2 (po podziale 119/6), 120 (po podziale 120/2), 121 (po podziale 121/2), 122/1 (po podziale 122/4), 123 (po podziale 123/2), 130 (po podziale 130/2), 131 (po podziale 131/2), 132 (po podziale 132/2), 133/1 (po podziale 133/4), 133/2 (po podziale 133/6), 134 (po podziale 134/2), 137 (po podziale 137/2), 138 (po podziale 138/2), 2217 (po podziale 2217/2).

– **działce stanowiącej teren wód płynących przeznaczonej do zajęcia na czas realizacji inwestycji (tzw. „czasowe zajęcie”), o nr:**

gm. Turośl, pow. kolneński

obwód 0005 Cieloszka.: 284.

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia, tj. od 21.07.2026 r. do 04.08.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 559) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Hiszpanie popsuli zabawę

Podczas gdy mistrzostwa świata niespodziewanie zamieniły się, pewnie ku uciesze marketingowców FIFA, w zmagania superbohaterów, na końcu wygrała je drużyna, która ucieleśnia wiele odwiecznych piłkarskich prawd. W nowej wersji futbolu zmieniła się otoczka, ale nie zawartość.

Michał Treła

Marketingowe jaselka, jakie wokół finału mundialu zafundowali światu działacze FIFA, wbrew pozorom były niemal idealnym sportowym podsumowaniem turnieju. Podczas gdy po morderczym klubowym sezonie na bezprecedensowo wydłużonych mistrzostwach, powszechnie spodziewano się turnieju zmęczonych gwiazd, klasyfikacja strzelców wygląda, jakby sporządził ją przeciętny siedmiolatek. Kylian Mbappe, Lionel Messi, Jude Bellingham, Erling Haaland, Ousmane Dembele i Harry Kane to mógłby być zestaw najpopularniejszych koszulek z wakacyjnych bazarów, a jest ścisła czołówka snajperów. W trakcie meczu gwiazdy na boisku. Podczas przerw gwiazdy umilające widzom życie, Madonna poganijająca Shakirę po rzewnej przemowie Toma Cruise'a i Ted Lasso wpuszczający Justina Biebera. Futbol jako wielka gałąź rozrywki. Tyle że całą zabawę popsuli Hiszpanie, przypominając, że w tym sporcie wciąż obowiązuje kilka odwiecznych nudnych prawd, których nawet telefon do Gianniego Infantino był w stanie zmienić.

Hiszpanie też przywieźli na turniej globalną megagwiazdę, którą spokojnie można by wieszać na plakatach obok tamtej szóstki. Tyle że to akurat nie był mundial Lamine'a Yamala. Jak przed dwoma laty genialny nastolatek niósł reprezentację do mistrzostwa Europy, tak teraz pokazywał ledwie przeblyski wielkiej klasy. Wpływ na to miała kontuzja, z którą zmagał się w końcówce sezonu i na początku turnieju. Choćby bardzo marketingowcy próbowali, to nie była Hiszpania Yamala. Gol z Arabią Saudyjską i wywalczony karny z Francją to zbyt mało konkretnych, by na ich podstawie forsować go jako kandydata do tegorocznej Złotej Piłki.

Pokaż mi swoją ławkę

Na turnieju gwiazd triumfowała więc najlepsza drużyna. Najbardziej wyrównana. Mająca najmniej słabych punktów. Yamal mógł pokazywać tylko jakiś procent gigantycznego talentu, co nie miało jednak większego znaczenia dla powodzenia całości przedsięwzięcia. Bo średni poziom dwudziestego szóstego piłkarza w kadrze prawdopodobnie najwyższy był właśnie w Hiszpanii. Przy tak długich mistrzostwach, przy starciach z tak wieloma stylami, tego rodzaju różnorodność i głębokość kadry okazywały się ważniejsze od indywidualnych popisów. W finale zwycięskiego gola wyprodukowali zmiennicy Nico Williams z Ferranem Torresem. Portugalczyków i Belgów wyrzuciły z turnieju bramki Mikel Merino. A przecież w międzyczasie zmieniali się też statusy zawodników. Torres zaczął jako bohater, ale w międzyczasie musiał ustąpić miejsca Mikelowi Oyarzabalowi, który strzelił pięć goli. Także rewelacyjni Pedro Porro i Dani Olmo zaczęli turniej w rezerwie. Pokaż mi swoją ławkę, a powiem ci, jaki masz zespół.

Inną piłkarską maksymę uosabianą przez tegorocznych Hiszpanów przynieśli do futbo-



• Hiszpania po raz drugi w historii zdobyła mistrzostwo świata FOT. REUTERS / HANNAH MCKAY

lu akurat Amerykanie. To oni już dawno uważali, że w koszykowce to defensywa wygrywa mistrzostwa. Od początku turnieju uwagę ściągały ofensywne popisy, wyścig o tytuł najlepszego strzelca w historii mundialu, rekordy średniej liczby goli. Hiszpanie w zaciśnięciu kontynuowali jednak dzieło z 2010 roku, gdy zmienili tiki-takę w genialne narzędzie zabezpieczenia własnej bramki. Strzelając po jednej bramce w każdej rundzie, sięgnęli po pierwsze w historii mistrzostwo świata. Drugie zdobyli tak samo. W ciągu 750 minut gry stracili tylko jednego gola. Nawet na mundialu sprzed 16 lat dali sobie strzelić więcej bramek. Inaczej niż na Euro sprzed dwóch lat, gdy Hiszpanom gola strzelał każdy rywal w fazie pucharowej, tym razem bramka na 1:0 praktycznie kończyła mecz. To, że Unai Simon przez 120 minut finału nie musiał obronić ani jednego strzału, a łącznie przez pięć tygodni zatrzymał le dwie dziewięć, jest najlepszym dowodem, że mistrzostwo świata zdobył zespół, który bezsprzecznie najlepiej bronił.

Linia środkowa jak bramkowa

Ta skala dominacji brała się z kolejnej piłkarskiej prawdy, czyli genialnego środka pola, w którym zawodnicy Arsenalu (Merino, Martin Zubimendi) i Barcelony (Pedri, Gavi), czyli finalistów Ligi Mistrzów i mistrzów Hiszpanii, są tylko zmiennikami. Bo wszystkiego pilnuje tercet Rodri – Fabian Ruiz – Dani Olmo. To właśnie oni odpowiadają w największej mierze za to, że Hiszpania nie pozwoliła żadnego meczu zamienić w bijatykę. Że żaden nie wymknął się jej spod kontroli. Aż do finału nie musiała nawet rozgrywać żadnej dogrywki. Bez piłki, zamykając ścieżki podań, cała trójka pozbawiała rywali tlen. Z piłką pozbawiała za to nadziei, że Hiszpanów da się zmusić do błędu.

W ostatnich latach wielkie znaczenie w futbolu znów zaczęły mieć pojedynki. Ale nie dla Hiszpanów. Im akurat do kontroli nad meczami wystarczyło na tyle szybko rozgrywanie piłki, by do pojedynków w ogóle nie dopuszczać. Szczególnie mocno było to widać w finale, gdy Argentyńczycy próbowali wciągnąć rywali w brudne gierki, ale mieli problem, by w ogóle złapać z nimi kontakt fizyczny. Bo za każdym razem wchodzili w pojedynek ułamek sekundy później. Środek pola był genialną serwowanią. Bohaterem szczernej defensywy nie był bramkarz Simon, ale nie byli też stoperzy Pau Cubarsi i Aymeric Laporte. Zdecydowana większość ataków była tłamszona dużo wcześniej. Zawodnicy Ajaksu Amsterdam Johana Cruyffa

staroświecka umiejętność podawania i wychodzenie na pozycję, wciąż są w cenie. Hiszpanie nie produkują taśmowo gwiazd futbolu. Za to taśmowo kreują starannie wyszkolonych technicznie piłkarzy, dla których posiadanie piłki przy nodze to naturalny stan.

Jeszcze 20 lat temu uznawano, że hiszpańscy piłkarze nie sprawdzają się we Włoszech, a na Anglię są zbyt wąтли. Dziś cenieni są już pod każdą szerokością geograficzną. Bo przyjęcie – podanie i znowu przyjęcie i znowu podanie nie przestały być kluczowymi umiejętnościami na boisku. Jeśli po niepowodzeniach Hiszpanów i drużyn im podobnych ogłasza się, że posiadanie jest przereklamowane, trzeba by konsekwentnie po ich gigantycznym sukcesie przyznać, że jest niedoceniane. Hiszpania każdemu rywalowi na turnieju zabrała piłkę. Większości nawet na lwiej części meczów. I na tym korzystała. Przede wszystkim w defensywie, wcielając w życie powiedzenie, że dopóki masz piłkę, rywal na pewno ci nie strzeli.

Nowe cattenaccio

Hiszpania zaczęła turniej jak na przyszłego zwycięzcę przystało. Od sensacyjnego remisu z absolutnym debutantem, w którym wyglądała na zmęczoną, bez błysku, mającą problem ze stwarzaniem sytuacji i kreującą na bohatera bramkarza-dziadka, który ksywkę zawdzięczał babci. Przypominało to złotą drużynę hiszpańską sprzed 16 lat, która wchodziła w turniej, przegrywając na dzień dobry ze Szwajcarią. Albo argentyńską z 2022 roku, która postawiła się pod ścianą, sensacyjnie dając się ograć Arabii Saudyjskiej. Takich mistrzostw nie da się wygrać, tańcząc przez pięć tygodni. A jeśli chodzi o oszczędzanie energii i schładzanie atmosfery, nie ma lepszego sposobu niż zabrać rywalom piłkę i patrzeć, jak za nią ganiają.

Na mundialach niegdyś za arcymistrzów sztuki defensywnej uchodzili Włosi, którzy dzięki temu stali się jedną z najbardziej utytułowanych nacji w historii mistrzostw świata. Ich cattenaccio przeciwstawiano bardziej ofensywnym stylom brazylijskiemu, czy holenderskiemu. Hiszpańska tiki-taka to cattenaccio XXI wieku. Sztuka bronięcia przebrana w ofensywne barwy. Oglądającemu wydaje się, że Hiszpania, trzymając piłkę, gniece rywala, podczas gdy chodzi jej głównie o to, by samej nie być gnecionym. A gdy ma potrzebny jej wynik, można się rozejść, bo nic ciekawego już się nie wydarzy.

Drugie złoto w XXI wieku

Być może w takim stylu trudno się zakochać. Być może finały z udziałem Hiszpanii należą do najnudniejszych w dziejach mundialu. Ale kraj, który przez cały XX wiek, mimo olbrzymiego potencjału, nie mógł wygrać niczego, właśnie wysunął się na czoło klasyfikacji medalowej mundialu w tym stuleciu. I raczej nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Bo sposób gry, który hiszpańscy piłkarze zdają się wysysać z mlekiem matek, także w zamerykanizowanej piłce przyszłości dzielonej na kwarty i półgodzinne przerwy, powinien dawać sukcesy. Zwłaszcza że kolejny mundial odbędzie się na ich ziemi. Może nawet do finałowych jasełek FIFA zaprosi wtedy hiszpańskie gwiazdy. ●

SPORT.PL

■ **Lech Poznań i Górnik Zabrze** zaczynają walkę o Ligę Mistrzów

■ **Na co musi uważać Maja Chwalińska?**

■ **Odliczanie do startu sezonu ekstraklasy**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+**. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

wspominali, że wypracowali nawyk traktowania linii środkowej, jakby była bramkową. Kasowali więc ataki już na połowie rywala, jakby jej opuszczenie skutkowało stratą gola. Hiszpanie na tym turnieju zachowywali się, jakby grali dokładnie z takim samym założeniem.

Rehabilitacja posiadania

W jednej wielkiej piłkarskiej debacie ich sukces może iść pod prąd aktualnym trendem. Dwie dekady temu cały świat, za sprawą sukcesów Barcelony Pepa Guardioli i reprezentacji Hiszpanii, zaczął grać na posiadanie piłki. Szybko ukuto jednak frazę „posiadanie jest przereklamowane”, którą przywoływano zawsze, gdy akurat zespół mający piłkę przy nodze, przegrywał. Nie ma jasnego przełożenia prowadzenia gry na wygrywanie meczów. Niemniej, powiedzenie jest używane tylko w jedną stronę. Gdy posiadanie na nic się zdaje. Odwrot od gry kombinacyjnej nastąpił do tego stopnia, że nawet Guardiola zaczął stawiać na bardziej bezpośrednie rozwiązania.

Hiszpanka Luisa de La Fuente udowodniła, że dobrze realizowana kontrola nad piłką jest dla rywala zabójcza. Wysysa z niego energię i chęć rywalizacji. W świecie, w którym każdy szuka piłkarzy coraz szybszych i silniejszych,

wyborcza

REDAKCJA

ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJA NA TREŚCI: licencja@wyborcza.pl

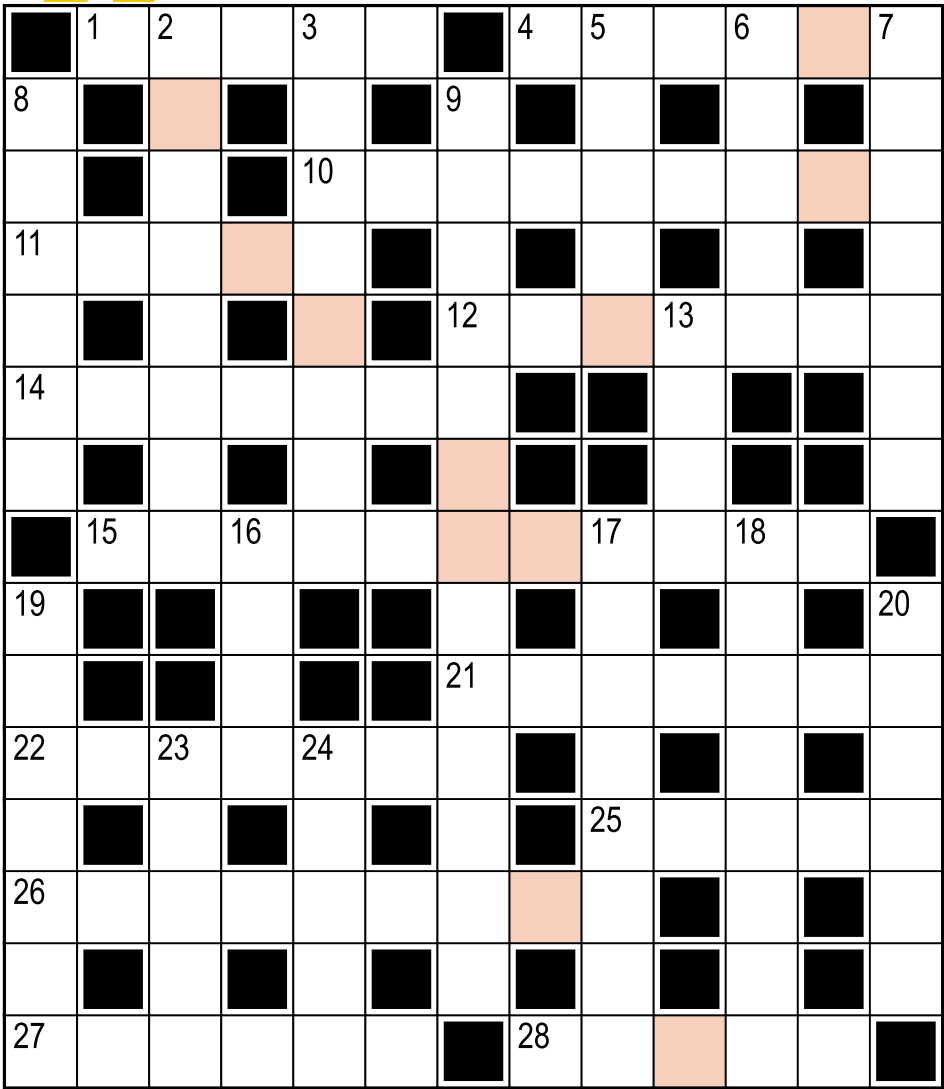
WYDAWCA

Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PRZESŁANKA ZARZĄD: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





krzyżówka



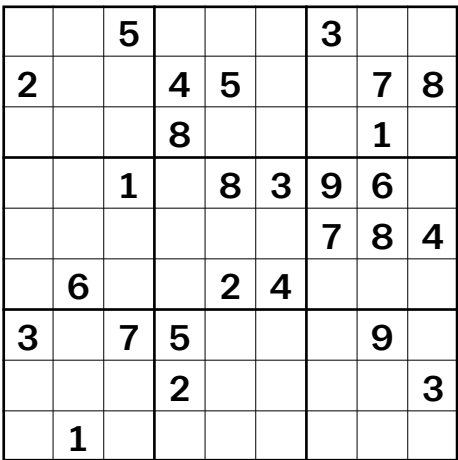
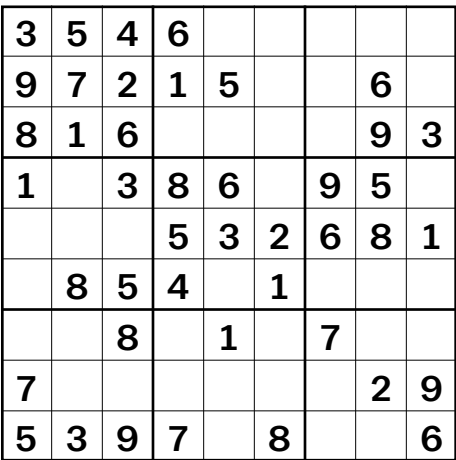
Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 77 z 20.07:

Poziomo: 1) wyspa 4) oczlik 10) złudzenia 11) Bowie 12) Herling 14) Bambino 15) fragmenciki 21) chirurg 22) uśmiech 25) oczar 26) noworodek 27) knajpa 28) szyki
Pionowo: 2) Sławomir 3) przebieg 5) Cezar 6) linki 7) klangor 8) kebaby 9) ruchome schody 13) lęki 16) Audi 17) Czirokez 18) klucznik 19) dłużnik 20) ogarek 23) mówca 24) europ

Hasło: Parzenie kawy.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) rosa miodowa zbierana przez pszczoły
4) ... Broda, muzyk z piosenki Anny Marii Jopek
10) „Morskie ...”, popularna szanta
11) jeździł nim Zygmunt Kotek z serialu „Alternatywy 4”
12) ochroniarze otaczający VIP-a
14) mieszkaniec stolicy Łotwy
15) zasiedli przy stołach, by ucztować i bawić się
21) beskidzka wieś sąsiadująca z Koniakowem
22) pamiątkowe zdjęcie klasowe złożone z wielu mniejszych fotografii
25) narzędzie do grawerowania
26) ślimaki płucodyszne o pasiastej muszli
27) Fiona – Shrek, Ludmiła – ?
28) nie sposób wyprowadzić go z równowagi

Pionowo:

- 2) ... wynagrodzeń, ucieszą pracowników
3) filozof z Synopy
5) zboże kojarzące się z Paryżem i ryżem
6) „Baśka miała fajny biust, Ania – styl, a ... – coś, co lubię” (Wilki)
7) japońska sztuka składania papieru
8) nieprzemakalne buty połączone ze spodniami
9) kwestują podczas finału WOŚP-u
13) czeka na postoju na klienta
16) imię autora powieści „Germinal”
17) kancelaria, w której podpiszemy akt kupna-sprzedaży nieruchomości
18) polski James Dean
19) Grażyna i jej mąż ... (w dziele Mickiewicza)
20) ... Wodnik, bohater filmu Jana Jakuba Koloskiego
23) premia albo napiwek
24) najlepsi z najlepszych

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Nowykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

W	Y	Z	R	K	K	U
I	G	A	L	K	O	N
Z	A	U	Z	S	H	W
N	I	M	Ó	L	O	R
A	N	T	U	W	E	A
N	K	R	U	D	R	K
C	B	O	S	I	O	Z
H	K	T	Z	Y	W	C
Ó	D	R	Z	E	P	A

obchód wnuk kruszywo alkohol
trzepaczka krzywizna drewnutnia szum

Hasło z 20.07: elementarz

skojarzenia

Honolulu	Halen	Hula	Sebastian
Gogh	Fe	Polinezja	Oahu
Pyskacz	Paulo	Czi-Czi	Beethoven
Damme	Jip	Aloha	Petersburg

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 20.07:

Jak oni biegają! Struś Pędziwiatr, Usain Bolt, Gepard, Forrest Gump. **Wyrazy, w których skrył się elf:** Delfin, Selfiaczek, Filadelfia, Belfer. **Stolice amerykańskich stanów:** Montgomery, Helena, Bismarck, Salem. **Po przedstawieniu liter są owocami w l. mn.:** Bajkał, Świnie, Oranie, Laminy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowo

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby



Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów



Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia

MÓJBIZNES

REDAKTOR NACZELNY:
Sebastian Ogórek

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

21 LIPCA 2026

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Ubezpieczenia Prywatna alternatywa dla ZUS

► 2-3



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne



• **Rajmund Rusiecki,**
prezes zarządu
Leadenhall

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Ubezpieczenia

Prywatna alternatywa dla ZUS

Zasilek z ZUS w przypadku choroby dla osób na B2B jest tak niski, że powstała dla niego prywatna konkurencja. Wypłaca nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie. Kto z niej korzysta? W szczególności lekarze.

Konrad Wojciechowski

Piotr nie ma stałego zatrudnienia. Krótko pracował na etacie w korporacji, później wykonywał pracę zlecone dla stowarzyszenia, w końcu wylądował na śmieciówce i pracuje już tak od pięciu lat.

– Zastanawiałem się nad założeniem jednoosobowej działalności, ale to są dodatkowe koszty – składki, księgowość. A zdarzają się miesiące, kiedy jest mniej roboty,

więc bałem się, że nie zarobię na tyle dużo. Korzystniej jest mi się rozliczać na podstawie umowy o dzieło. Mam w kieszeni więcej pieniędzy – przyznaje Piotr.

Działa na rynku jako wolny strzelec, żyje z prac zleconych. Podejmuje zlecenia – zarabia. Nie bierze zleceń – pieniądze przechodzą koło nosa. Jest dobrze zorganizowany, sumienny, dyspozycyjny, jednak każda przerwa w pracy – spowodowana niedyspozycją Piotra, chorobą dziecka bądź wyjazdem z rodziną

na urlop – powoduje, że mężczyzna traci dochód.

– Nie jest lekko być kowalem własnego losu – przyznaje. – Wszystko gra, dopóki nie nadejdzie jakiś kryzys. Pracuję w strachu o swoje zdrowie, bo jak złamię rękę, nie dojadę do klienta i będę siedział bezczynnie w domu. Już wyjazd na tygodniowy urlop przyprawia mnie o ból głowy i mam wyrzuty sumienia, czy powinienem jechać i wypoczywać, skoro w tym czasie mógłbym zarabiać pieniądze.

FRYZJER I CHIRURG W TARAPATACH

Utrata dochodu to największe zmartwienie osób, które nie są zatrudnione na umowie o pracę. Nie tylko nie mają prawa do płatnego urlopu wypoczynkowego ani do płatnych zwolnień lekarskich, ale też w nagłej sytuacji losowej tracą płynność finansową.

Dotyka to pracowników nieetatowych, głównie samozatrudnionych. Przykładowo, jeśli fryzjer – w pojedynkę prowadzący lokal usługowy – przestanie przyjmować klientów, bo ulegnie wypadkowi na nartach, z dnia na dzień straci przychody. Tak samo chirurg, który uszkodzi sobie dłoń – nie może operować, w konsekwencji czego nagle nie pracuje i nie zarabia.

Powrót po rekonwalescencji do pełnej sprawności może zabrać kilka tygodni albo miesięcy, a nawet rok i dłużej. W tym czasie trzeba sfinansować leczenie i rehabilitację. Jeśli pracownik wykonuje pracę w oparciu o nieoskładkowaną umowę o dzieło, nie ma żadnego zabezpieczenia. Jeśli prowadzi jednoosobową firmę, musi odprowadzać składki na ZUS. To jedyna gwarancja uzyskania jakiegokolwiek świadczenia.

Od 2026 r. – przy rozliczeniu z małym ZUS-em – najniższa podstawa wymiaru składek dla przedsiębiorców wynosi 1441,80 zł (czyli 30 proc. minimalne-

go wynagrodzenia). Przy normalnym ZUS-ie górna podstawa nie przekracza 5652 zł (60 proc. przeciętnego wynagrodzenia). W pierwszym przypadku przysługujący zasiłek chorobowy wyniesie nie 995 zł brutto miesięcznie. W drugim – 4055 zł. Trzeba też pamiętać – ta składka nie jest obowiązkowa.

NIE TYLKO DLA BOGATYCH

Na rynku funkcjonują ubezpieczyciele, którzy przedstawiają swoje usługi jako korzystniejsze od systemu zusowskiego. Wśród nich Leadenhall – autoryzowany pośrednik Lloyd'sa (brytyjskiej instytucji finansowej) – który sprzedaje klientom polisy od utraty zdolności do wykonywania swojego zawodu. I na skutek wypadku albo choroby wypłaca ubezpieczonemu zasiłek w wysokości do 80 proc. dotychczasowych dochodów. Tu istotna różnica: świadczenie jest naliczane od realnych zarobków – a nie jak w przypadku ZUS-u – od zadeklarowanej podstawy.

To alternatywa ubezpieczeniowa kierowana jest do przedsiębiorców, samozatrudnionych i przedstawicieli wolnych zawodów, którzy nie osiągają regularnych dochodów, w tym do osób zatrudnionych na umowę o dzieło.

Najliczniejszą grupę w Leadenhall stanowią lekarze i inni pracownicy medyczni (34 proc. polis od utraty dochodu), a następnie informatycy (12 proc., w większości programiści). Prywatne polisy kupują menedżerowie, kierowcy i kurierzy, barberzy i kosmetyczki oraz fachowców od remontów.

Co ich do tego skłania? Zbyt niskie świadczenia, na jakie mogą liczyć w państwowym systemie ubezpieczeń, gdy zachorują i nie będą w stanie zarabiać. Od jakiego pułapu ZUS przestaje wystarczać?

– Państwowy zasiłek jest w praktyce „zabetonowany” na poziomie około 4 tys. zł brutto, toteż luka rośnie wraz z rzeczywistym dochodem – mówi Rajmund Rusiecki, prezes zarządu Leadenhall. – Już przy przechodach rzędu 6-7 tys. zł miesięcznie stopa zastąpienia wyraźnie spada, a przy 15-20 tys. zł przedsiębiorca, który trafi do szpitala, w optymistycznym wariancie otrzyma z ZUS-u ok. 3 tys. zł miesięcznie. Jeżeli nie ma oszczędności, ta kwota nie wystarczy mu na regulowanie zobowiązań – rat kredytu, leasingu, czynszu czy opłat za szkołę dzieci – które przecież nie znikają wraz z problemami ze zdrowiem.

Programiści z branży IT czy lekarze świadczący usługi w prywatnych gabinetach to pracownicy, nie narzekają na niskie płace, nie pracują za najniższą krajową. Mało tego, ich zarobki przekraczają średnie miesięczne wynagrodzenie, które w maju w sektorze przedsiębiorstw przekroczyło 9,1 tys. zł.

– Ponad 40 proc. naszych klientów osiąga dochody poniżej 13 tys. zł miesięcznie, a średni miesięczny przychód ubezpieczonego wynosi około 16,7 tys. zł brutto – reaguje prezes Leadenhall, kiedy upewniam się, że taka polisa nie jest produktem wyłącznie dla najlepiej zarabiających.

– Próg wejścia do naszego systemu jest niski: minimalna wysokość miesięcznego świadczenia wynosi 3 tys. zł ze składką miesięczną już od 52 zł – dodaje.

DŁUŻEJ NIŻ W ZUS

Mój rozmówca podaje kilka przykładów swoich klientów, których sytuacja życiowa zmusiła do pobierania świadczeń. I tak: programista po operacji onkologicznej i kil-

kumiesięcznej rekonwalescencji otrzymał 35,5 tys. zł. Kierownik budowy ze skomplikowanym złamaniem podudzia pobierał 6,5 tys. zł miesięcznie przez cały czas niezdolności do pracy.

Wśród ubezpieczonych lekarzy prywatne zasiłki bywają wyższe: ortopeda po zawale serca dostał 130,7 tys. zł, a anestezjolog z nowotworem otrzewnej – łącznie 360 tys. zł.

Przy całkowitej trwałej niezdolności do pracy jednorazowe wypłaty sięgały 500 tys. zł.

Proszę o przeprowadzenie symulacji. Mam znajomego instruktora jazdy, człowieka w średnim wieku, właśnie skończył 40 lat. Zarabia około 15 tys. zł, ma działalność, płaci normalny ZUS. Powiedzmy, że chce się prywatnie ubezpieczyć? Jak wysoką składkę będzie musiał płacić? Jakie świadczenie dostanie w przypadku utraty dochodu?

Utrata dochodu to największe zmartwienie osób, które nie są zatrudnione na umowie o pracę

– Otrzyma 80 proc. wynagrodzenia, czyli nawet do 12 tys. zł miesięcznie, wypłacane co miesiąc do dwóch lat z opcją wydłużenia nawet do pięciu. Roczna składka wyniesie natomiast około 3300 zł, czyli w granicach 275 zł miesięcznie – wylicza Rusiecki.

Przypomnijmy: w ZUS dla przedsiębiorcy składka chorobowego wynosi ok. 140 zł i zasiłek ok. 3900 zł (duży ZUS, podstawowa 5652 zł) lub ok. 35 zł i zasiłek ok. 1000 zł (mały ZUS, podstawa 1441 zł).

Jak to swoje składki oblicza Leadenhall? Składka wynosi 1,5 proc. rocznych przychodów i zależy od wysokości dochodu, wieku klienta oraz stopnia ryzyka wykonywanej pracy. Składkę można płacić miesięcznie, kwartalnie lub rocznie. Kierowca ciężarówki z wynagrodzeniem w wysokości 10 tys. zł przeznaczy na ubezpieczenie od 2,5 do 3 tys. zł rocznie. Tyle samo co etatowy pracodawca o takich zarobkach oddaje miesięcznie w miesiąc ze swojej pensji na ZUS, składkę zdrowotną oraz podatki dochodowy.

Świadczenie oferowane przez Leadenhall należy się za całkowitą niezdolność do pracy – okresową (płaconą co miesiąc) i trwałą (jednorazowa wypłata). Trzeba tylko przynieść dokumentację medyczną oraz wykaz osiągniętych zarobków za 12 miesięcy poprzedzających bieżącą polisę. Klient otrzymuje pieniądze standardowo do 24 miesięcy.

Leadenhall płaci przez dłuższy okres niż ZUS, bo państwowy zasiłek chorobowy przysługuje maksymalnie na około pół roku. Później ewentualnie zostaje renta (1483,87 zł brutto – z tytułu częściowej niezdolności do pracy albo 1978,49 zł brutto – w przypadku całkowitej).

– Co istotne, niezdolność odnosimy do konkretnego zawodu wpisanego w polisie, a nie do jakiegokolwiek pracy. Przykładowo, jeśli chirurg po wypadku nie może operować, ale podejmuje pracę dydaktyczną, nie traci naszego świadczenia. Czyli może się przekwalifikować. To zasadnicza różnica wobec systemu zusowskiego, w którym działa tzw. pułapka dorabiania. Jeśli rencista przekroczy 130 proc. średniego miesięcznego wynagrodzenia, traci wsparcie finansowe – tłumaczy Rusiecki.

TRZY MILIONY KLIENTÓW

Leadenhall szuka klientów wśród mikrofirm i samozatrudnionych. Szacuje rynek na około trzy miliony osób. Liczba sprzedanych polis objęta jest tajemnicą handlową. Dowiaduje się jedynie, że do końca 2025 wzrosła o 13 proc. Ubezpieczenia od utraty dochodu stanowi około 40 proc. całości sprzedaży firmy.

Jak dużym popytem cieszą się tego typu polisy w porównaniu do innych ubezpieczeń majątkowych i na tle ubezpieczeń dobrowolnych? Czy są dane rynkowe pozwalające to stwierdzić?

– Polska Izba Ubezpieczeń nie gromadzi tak detalicznych danych dla poszczególnych rodzajów produktów – informuje Artur Dziekański, rzecznik prasowy PIU.

Utrata stałego źródła dochodu jest jedną z dziesięciu wyszczególnionych w ramach „ubezpieczeń różnych ryzyk finansowych”, na które składają się również polisy od m.in. utraty zatrudnienia, utraty zysków czy utraty wartości rynkowej. Ich liczba stopniowo rośnie. Polacy chcą się ubezpieczać. W 2025 roku kupili ponad 11,2 tys. polis na wypadek kłopotów finansowych. To więcej niż w pandemii.

Dwa lata temu Polska Izba Ubezpieczeń przeprowadziła ankietę wśród małych i średnich firm, pytając przedsiębiorców, czego najbardziej obawiają się w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Aż trzy czwarte badanych oceniło ubezpieczenie od utraty dochodu za przydatne. Mimo to PIU mówi o niedoubezpieczeniu firm, bo deklaracje nie przekładają się bezpośrednio na zakup polis. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34444147

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34444013



Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42 tel. (+48) 32 251 07 36
jako zarządzający specjalną strefą ekonomiczną

informuje,

W dniu 21.07.2026 r. na stronie Katowickiej SSE S.A.: www.ksse.pl ukazało się ogłoszenie o organizacji przetargu mającego na celu wyłonienie nabywcy następującej nieruchomości.

Nieruchomość gruntowa o łącznej powierzchni 2,8093 ha (28093 m²), położona na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w gminie Godów, obręb ewidencyjny Skrzyszów, oznaczona geodezyjnie jako działki o numerach 649/31, 650/31, 651/31 dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr GL1W/00079273/9.

Szczegółowe warunki przetargu określone są w ogłoszeniu zamieszczonym na stronie: **www.ksse.pl**

OGŁOSZENIE

Teatr Muzyczny Capitol

z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego 67
wpisany do RIK prowadzonego przez Gminę Wrocław pod numerem 22/94, zwany dalej „Sprzedawcą”

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż:

- **prawa użytkowania wieczystego gruntu - działek o numerach ewidencyjnych 22/1; 23/1 AM-35 obręb Stare Miasto o powierzchni łącznej 1162 m²;**
- **prawa własności trzech budynków dwu- i trzykondygnacyjnych, podpiwnicznych, znajdujących się na gruncie wymienionych działek położonych we Wrocławiu przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego 70/72 i 72A o sumarycznej powierzchni użytkowej 1649,26 m²;**

Nieruchomość jest wolna od obciążeń za wyjątkiem służebności gruntowej, o której mowa w pkt. III ust. 5 Regulaminu przetargu.

Gminie Wrocław przysługuje prawo pierwokupu wobec Nieruchomości.

Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą KW nr WR1K/00094585/9, prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu - IV Wydział Ksiąg Wieczystych, Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Teren na którym znajduje się nieruchomość jest oznaczony symbolem 5U, dla którego w planie ustalono następujące przeznaczenia dopuszczalne: usługi centrów, usługi, obiekty opieki nad ludźmi, obiekty pomocy społecznej, edukacja, mieszkalnictwo, mieszkania towarzyszące, zakłady lecznicze dla zwierząt, infrastruktura drogowa oraz obiekty infrastruktury technicznej. Nieruchomość wpisana jest do rejestru zabytków.

Cena Wywoławcza Nieruchomości wynosi 8 934 000,00 złotych (osiem milionów dziewięćset trzydzieści cztery tysiące złotych).

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług (VAT) na podstawie art. 29a ust. 8 oraz art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2021 r. poz. 685, z późn. zm.).

Na podstawie art. 43 ust. 10 ww. ustawy istnieje możliwość zrezygnowania ze zwolnienia od podatku VAT i wyboru opodatkowania dostawy budynków, budowli lub ich części, pod warunkiem że dokonujący dostawy i nabywca budynku, budowli lub ich części są zarejestrowani jako podatnicy VAT czynni i złożą przed dniem dokonania dostawy tych obiektów właściwemu dla ich nabywcy naczelnikowi urzędu skarbowego lub w akcie notarialnym, do zawarcia którego dochodzi w związku z dostawą tych obiektów - zgodne oświadczenie, że wybierają opodatkowanie dostawy budynku, budowli lub ich części.

W przypadku rezygnacji ze zwolnienia od podatku VAT Nabywca nieruchomości zobowiązany jest przed wyznaczonym terminem zawarcia umowy sprzedaży zapłacić cenę nieruchomości osiągniętą w przetargu, powiększoną o należny podatek VAT, pomniejszoną o wniesione wadium, o ile wadium zostało wniesione w formie pieniężnej.

Cena nabycia nieruchomości płatna jest przed wyznaczonym terminem podpisania aktu notarialnego, najpóźniej dzień przed jego zawarciem.

Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli Uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą Cenę Nabycia.

Wadium wynosi: 893 400,00 złotych (słownie: osiem set dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta złotych).

Termin wniesienia wadium upływa dnia 24.09.2026 r.

Sprzedawca dopuszcza wniesienie wadium w następujących formach:

- 1) pieniężnej - przelewem na konto nr 20 1020 5226 0000 6102 0416 3200 – tytuł przelewu „Wadium Kamienica”.
- 2) oryginału nieodwołalnej i bezwarunkowej gwarancji bankowej złożonej w kasie Teatru pokój 1/C/002 - o ile wystawiający ją bank ma siedzibę w kraju będącym stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej.

Wadium wniesione przez Oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a Oferentowi, którego oferta została przyjęta zostanie zarachowane na poczet Ceny Nabycia, zaś jeżeli wadium zostało złożone w innej formie niż pieniężnej – ulega zwrotowi niezwłocznie po zaplaceniu Ceny Nabycia i zawarciu Umowy Sprzedaży

Wniesione wadium przepada na rzecz Sprzedawcy jeżeli:

- 1) Oferent nie zaoferuje Ceny Nabycia równej co najmniej Cenie Wywoławczej,
- 2) Kandydat na Nabywcę, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy, o której mowa w pkt. VII ust. 3 Regulaminu przetargu,
- 3) Kandydat na Nabywcę nie uiszczy w wyznaczonym terminie całości Ceny Nabycia

Oferty w formie pisemnej należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Teatru Muzycznego Capitol we Wrocławiu ul. Piłsudskiego 67, pokój 2/D/003 (sekretariat) **do dnia 25.09.2026 r. do godziny 10:00.**

Kopertę zawierającą ofertę należy oznakować w następujący sposób: Teatr Muzyczny Capitol we Wrocławiu OFERTA NA KUPNO NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ PRZY UL. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO 70/72 I 72A WE WROCŁAWIU W TRYBIE NIEOGRA- NICZONEGO PRZETARGU PISEMNEGO. NIE OTWIERAĆ PRZED TERMINEM OTWARCIA OFERT. Na kopercie musi znajdować się nazwa i adres Oferenta, aby można było odesłać ofertę w przypadku jej późniejszego doręczenia.

Termin związania ofertą wynosi 120 dni.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Teatru Muzycznego Capitol we Wrocławiu ul. Marszałka J. Piłsudskiego 67, sala konferencyjna (2/D/011) **w dniu 25.09.2026 r. o godzinie 10:15.**

Osoby zainteresowane mogą zwracać się pisemnie lub drogą mailową do Sprzedawcy o wyjaśnienia - w tym dotyczące - postanowień Regulaminu na adres: Teatr Muzyczny Capitol, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 67, 50-019 Wrocław lub e-mail: sekretariat@teatr-capitol.pl, do dnia 18.09.2026 r. Sprzedawca udzieli odpowiedzi na pytania w terminie 3 dni roboczych od daty wpływu pytania. Sprzedawca będzie przekazywał wyjaśnienia oraz informacje drogą mailową, przy czym zawsze dopuszczalna jest forma pisemna. Treść zapytań oraz odpowiedzi - bez ujawniania pytającego - Teatr opublikuje także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Teatru Muzycznego Capitol www.teatr-capitol.pl/biuletyn-informacji-publicznej/ w zakładce OGŁOSZENIA

Sprzedawca udostępnia w swojej siedzibie - do wglądu - operat szacunkowy wyceny nieruchomości oraz Regulamin przetargu, wszystkim osobom zainteresowanym uczestnictwem w przetargu po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym w godzinach pracy sekretariatu 8-16 od poniedziałku do piątku pod numerem 71 789 04 31 dokonany co najmniej dzień wcześniej. Regulamin przetargu znajduje się również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Teatru Muzycznego Capitol www.teatr-capitol.pl/biuletyn-informacji-publicznej/ w zakładce OGŁOSZENIA.

Przed przystąpieniem do przetargu Oferenci mają obowiązek zapoznania się z Regulaminem przetargu.

Szczegółowy tryb składania ofert oraz postępowania przy zawieraniu umów sprzedaży określa Regulamin Przetargu.

Nieruchomość można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14, po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym pod numer 71 789 04 31 – dokonany co najmniej dzień wcześniej.

Sprzedawcy przysługuje prawo odwołania ogłoszonego przetargu bez ponoszenia skutków prawnych i finansowych.

Nowe uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy

Straszą kontrolami PIP bra Są inne, w których inspekcj



■
Państwowa
Inspekcja
Pracy nie
ogłosiła żadnej
listy sektorów,
w kierunku
których
miałaby się
kierować
od 8 lipca

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Programiści, marketingowcy, lekarze, kurierzy
– to ich najczęściej wymienia się jako potencjalne cele Państwowej Inspekcji Pracy po reformie, która weszła w życie w środę 8 lipca. Ale zarówno dane, jak i sama Inspekcja mówią co innego.

Kasia Bielecka

Firmy robią audyty umów. Z kontraktów znikają „urlopy”, sztywne godziny pracy i zapisy przypominające Kodeks pracy. Prawnicy tłumaczą przedsiębiorcom, aby nie nazywali osób na kontraktach B2B pracownikami, a menedżerom – żeby nie traktowali ich jak podwładnych.

WIELKA REFORMA PIP

Wszystko przez 8 lipca 2026 roku. Tego dnia weszła w życie reforma Państwowej Inspekcji Pracy, która zapewniła okręgowym inspektorom możliwość stwierdzania w drodze decyzji

administracyjnej, że umowa cywilnoprawna w rzeczywistości jest umową o pracę.

Do tej pory, jeżeli firma nie zgadzała się ze stanowiskiem inspektora, PIP musiała iść do sądu i tam domagać się ustalenia stosunku pracy. Natomiast po reformie ciężar został odwrócony: decyzję wydaje okręgowy inspektor pracy, a niezadowolona firma może odwołać się do sądu.

Decyzja nie będzie jednak zapadała automatycznie ani podczas krótkiej rozmowy z kontrolerem. Strony będą mogły przedstawić swoje argumenty i dowody, a rozstrzygnięcie nie będzie wydawane przez pojedynczego inspektora prowadzącego kontrolę, lecz przez okręgowego inspektora pracy. Reforma nie zmieniła też definicji stosunku pracy. Nadal punktem odniesienia pozostaje art. 22 Kodeksu pracy.

Wokół reformy powstała już cała masa nie-domowień i założeń. Wymieniania się chociażby sektory, które powinny szczególnie obawiać się kontroli. Są to: IT, nowe technologie, marketing, reklamę, media, transport, usługi kurierskie, ochronę zdrowia, branżę beauty i budownictwo.

Wyjaśnijmy więc – Państwowa Inspekcja Pracy nie ogłosiła żadnej listy sektorów, w kierunku których miałyby się kierować od 8 lipca. Co więcej, nie ma też żadnych raportów tej instytucji, w których zostałby wskazany kierunek zmian.

Co więcej, sam Marcin Stanecki, były główny inspektor pracy, mówił wprost: „Nie będzie masowych kontroli w wybranych branżach, bo będziemy odpowiadać na skargi albo podmioty do kontroli zostaną wskazane przy wsparciu algorytmu. Nie sposób więc przewidzieć, w jakich branżach zostaną przeprowadzone pierwsze kontrole na nowych zasadach” – tłumaczył 29 czerwca w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”.

Wiemy więc, że to nie jest tak, że PIP będzie szczególnie wyczulona na konkretne branże. Ale na podstawie danych przekazanych nam przez PIP możemy powiedzieć coś jeszcze – w jakich sektorach Inspekcja ma dziś największe doświadczenie i gdzie potrafi wygrać sprawę o ustalenie stosunku pracy?

Mamy na ten temat dane. I nie prowadzą one do programistów.

PIP WYGRYWAŁA W GASTRONOMII I BUDOWNICTWIE

Zwróciliśmy się do Inspekcji Pracy o dane dotyczące tego, w jakich sprawach do tej pory Inspekcja wygrywała w procesach sądowych. Wynika z nich, że w latach 2022-2024 sprawy wszczęte przez inspektorów pracy w związku z przekształcaniem umów cywilnoprawnych w etaty objęły łącznie 104 osoby. Poprosiliśmy również o dane za 2025 rok i część 2026 roku. Jak tylko je otrzymamy, opiszemy je w osobnym tekście.

Oznacza to, że w ciągu trzech lat PIP nieco ponad sto razy skierowała do sądu sprawę, w której kwestionowała rodzaj zawartej umowy.

Z tych postępowań w 34 przypadkach sądy przyznały inspektorom rację i doszło do zmiany umowy cywilnoprawnej na umowę o pracę. W kilku innych sprawach zawarto ugody. Przykładowo firma zgodziła się podpisać umowę o pracę bez oczekiwania na wyrok albo strony ustaliły inne rozwiązanie.

Przeanalizowaliśmy 34 wygrane przez inspekcję sprawy. Wynik jest bardzo wyraźny.

nżę IT. a ma co robić

Najwięcej zwycięstw PIP odniosła w gastronomii: 12, czyli 35,3 proc. wszystkich wygranych spraw. Na drugim miejscu znalazła się branża budowlana – 9 spraw (26,5 proc.). Natomiast na trzecim był handel – 6 spraw (17,6 proc.).

Łącznie te trzy sektory odpowiadały za zdecydowaną większość spraw, w których inspektorom udało się wykazać przed sądem, że osoba formalnie zatrudniona na umowie cywilnoprawnej powinna być pracownikiem.

Trzeba zastrzec, że mówimy o bardzo małej próbie. Po rozbiciu danych na regiony zostają pojedyncze postępowania. W latach 2022-2024 okręgowe inspektoraty pracy w Katowicach i we Wrocławiu wygrały na przykład po jednej sprawie.

Nie jest to więc gotowa mapa kontroli po 8 lipca. Dane pokazują jednak, gdzie do tej pory najłatwiej było inspekcji udowodnić istnienie stosunku pracy.

Te doświadczenia mają jednak niebagatelne znaczenie dla sposobu działania PIP po reformie.

– Powołaliśmy zespół złożony z inspektorów, którzy mają najwięcej wygranych przed sądami spraw o przekształcanie umów. Chcemy opracować skuteczną metodologię, żeby odwołań od naszych decyzji było potem jak najmniej – mówi Wyborczej.biz w połowie września 2025 roku Marcin Stanecki.

KELNERA ŁATWIEJ ZAMIENIĆ W PRACOWNIKA NIŻ PROGRAMISTĘ

Inspektor nie będzie sprawdzał wyłącznie tego, co zapisano w umowie. Najważniejsze będzie to, jak współpraca wyglądała w rzeczywistości.

Czy osoba miała przełożonego, który wydawał jej polecenia? Czy musiała pojawiać się w określonym miejscu i o określonej godzinie? Czy pracowała według grafiku? Czy mogła przysłać zastępcę? Czy samodzielnie decydowała o sposobie wykonania zadań? Czy ponosiła ryzyko gospodarcze?

W gastronomii odpowiedzi często są oczywiste. Osoba formalnie zatrudniona na zleceniu przychodzi do restauracji według grafiku. Pracuje w godzinach ustalonych przez kierownika. Obsługuje stoliki albo przygotowuje posiłki pod jego nadzorem. Nie może dowolnie zdecydować, że tego dnia nie przyjdzie, ani wysłać na zmianę wybranej przez siebie osoby.

Podobnie może być w handlu czy na budowie. Z programistą jest trudniej – chociażby dlatego, że może pracować zdalnie, sam ustalać godziny, decydować o sposobie wykonania zadania i rozliczać się z efektu. Nawet jeśli współpracuje z jednym software housem, bierze udział w spotkaniach zespołu i korzysta ze służbowego laptopa, nie oznacza to automatycznie, że pozostaje w stosunku pracy.

Podobne problemy pojawiają się w przypadku prawników, analityków finansowych, specjalistów od marketingu czy osób zajmujących menedżerskie stanowiska na kontraktach.

Im bardziej specjalistyczna i samodzielna praca, tym trudniej wykazać klasyczne podporządkowanie pracownicze.

NOWE NARZĘDZIE MOŻE BYĆ TĘPE

Tu ujawnia się podstawowy paradoks reformy. PIP może mieć największy problem z wykorzystaniem swoich nowych uprawnień właśnie w tych sektorach, w których kontraktów B2B jest bardzo dużo.

W IT, finansach, marketingu czy usługach prawnych granica między niezależnym przedsiębiorcą a pracownikiem bywa rozmyta. Część osób rzeczywiście prowadzi samodzielny biznes. Inne funkcjonują w firmie niemal tak samo, jak pracownicy, ale zachowują na tyle dużo autonomii, że jednoznaczne udowodnienie stosunku pracy może być trudne.

Linia orzecznicza nie daje PIP pełnego bezpieczeństwa. Ostatecznie firma może odwołać się od decyzji, a sprawa trafi do sądu pracy. Sama inspekcja nie ukrywa, że nie chce podejmować decyzji, których później nie będzie w stanie obronić.

– Jeśli pojawi się choćby cień ryzyka, że decyzja zostanie podważona w sądzie, to ona nie przejdzie naszego postępowania administracyjnego. Pracujemy nad wytycznymi, które będą jasne: decyzje wydajemy tylko w sytuacjach oczywistych – mówił Stanecki w rozmowie z Interiā Biznes.

Po reformie okręgowy inspektor nadal może zrezygnować z wydawania decyzji i skierować sprawę bezpośrednio do sądu, jeżeli uzna, że samodzielne rozstrzygnięcie wiązałoby się ze zbyt dużym ryzykiem błędu.

Właśnie dlatego gastronomia, budownictwo i handel w praktyce mogą znaleźć się w trudniejszej sytuacji niż branża IT. Ale to nie oznacza, że branże takie jak IT nie ulegną zmianie. Mogą się zmienić chociażby dlatego, że firmy z ostrożności będą chciały uchronić się przed ewentualnymi problemami i będą „dla pewności” decydowały się na pewniejszą formę zatrudnienia (tj. umowę o pracę), albo będą luzowały podporządkowanie pracownicze, żeby na pewno nikt nie zakwestionował kontraktu B2B.

PIERWSZE KONTROLE WSKAŻĄ SAMI ZATRUDNIENI

Trzeba przy tym pamiętać, że reforma niekoniecznie będzie przypominała szukania nieuczciwości w firmach. PIP nie zamierza od razu wysyłać setek inspektorów do software house'ów, agencji reklamowych albo prywatnych klinik. Jak mówił pod koniec czerwca Stanecki:

Myślę, że w tym roku kontroli planowych może zrobimy tylko kilka – bardziej po to, żeby zdobyć doświadczenie i przetestować nowe rozwiązania. Natomiast spodziewamy się bardzo dużego napływu skarg i to właśnie kontrole skargowe będą w drugim półroczu absolutnym priorytetem. Może ich być nawet kilka tysięcy.

To oznacza, że o pierwszej mapie kontroli mogą zdecydować osoby pracujące na zleceniach i B2B. Tam, gdzie samozatrudnieni są zadowoleni z kontraktów, zarabiają więcej niż na etacie i nie chcą zmiany formy współpracy, skarg może być niewiele.

Z kolei tam, gdzie umowy cywilnoprawne dają niewiele benefitów, ale pozbawiają pracowników ich praw (urlopów, opłacanych składek, płatnego L4) zainteresowanie pomocą PIP może być dużo większe. ●

Rozpoczęły się kontrole PIP

Pracodawcy sami zabrali się za umowy



• Minister pracy
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

FOT. DAWID ZUCHOWICZ
/ AGENCJA
WYBORCZA.PL

Państwowa Inspekcja Pracy (PIP) od razu po wejściu w życie reformy wzięła się do pracy i kontroluje umowy B2B. Niektórzy pracodawcy zmieniają dokumenty w pośpiechu w obawie o kary.

Eryk Kielak

Od kilkunastu dni obowiązuje nowe prawo dotyczące Państwowej Inspekcji Pracy. W życie weszły przepisy nadające inspekcji uprawnienia do zamiany pozornych umów cywilnoprawnych i B2B w umowy o pracę. Jak informuje Janusz Krasoń, Główny Inspektor Pracy, tylko w ciągu pierwszych trzech dni (8-10 lipca) do PIP wpłynęło 70 skarg. – Po wstępnej analizie podjęliśmy decyzję o wszczęciu postępowań kontrolnych wskutek tych zgłoszeń – mówi w rozmowie z Business Insiderem.

Reforma Państwowej Inspekcji Pracy stanowi częściową realizację kamieni milowych zawartych w Krajowym Planie Odbudowy. Kluczową zmianą jest nadanie inspekcji uprawnienia do zamiany pozornych umów cywilnoprawnych i B2B w umowy o pracę

Informacje o wspomnianych 70 skargach podała także ministerka pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Jeszcze przed wejściem w życie reformy Państwowa Inspekcja Pracy dostała około tysiąca skarg związanych właśnie z tzw. zatrudnieniem śmieciowym. Dziemianowicz-Bąk podkreśliła, że docierają do niej sygnały, iż część pracodawców samodzielnie przekształca umowy cywilnoprawne na umowy o pracę, żeby uniknąć kar.

– Te kary od 8 lipca są wysokie: 60 tys. zł, a w przypadku recydywy, czyli powtarzającego się naruszenia prawa pracy, nawet 90 tys. zł, więc jest się czego bać. Ale jest też prosty sposób, żeby tej kary uniknąć – przestrzegać prawa pracy – zastrzegła.

W sytuacji wpłynięcia skargi PIP najpierw sprawdza, czy kwalifikuje się do kontroli oraz czy ma pełne dane firmy, której dotyczy i osoby, która ją składa. – Dopiero wtedy inspektor może dostać upoważnienie do jej przeprowadzenia – tłumaczy Janusz Krasoń. – Gdy dojdzie już do kontroli, to jeśli inspektor uzna, że dana umowa powinna być umową o pracę, to najpierw wyda polecenie przekształcenia jej w etat. Myślę, że firmy w takiej sytuacji dobrowolnie wykonają takie polecenie, bo dzięki temu będą mogły same ukształtować warunki dalszej współpracy na etacie z osobą zatrudnioną dotychczas na kontrakcie – dodaje.

Krasoń zapowiedział również, że PIP będzie eliminować te umowy B2B, które są nadużyciem i ewidentnym omijaniem prawa pracy. Co tydzień od okręgowych inspektorów będzie spływać informacje o liczbie skarg dotyczących nieprawidłowych umów. Taka informacja ma zawierać także dane dotyczące liczby wszczętych postępowań kontrolnych. Na razie jednak nie ujawniono więcej danych.

W przypadku wykrycia nieprawidłowości, w pierwszej kolejności PIP wydawać będzie polecenia usunięcia naruszeń. Dopiero w przypadku, kiedy nie zostaną one wykonane, inspektor będzie mógł złożyć wniosek do Okręgowego Inspektora Pracy o wydanie decyzji przekształcającej nieprawidłowo zawartą umowę w umowę o pracę.

Reforma Państwowej Inspekcji Pracy stanowi częściową realizację kamieni milowych zawartych w Krajowym Planie Odbudowy. Kluczową zmianą jest nadanie inspekcji uprawnienia do zamiany pozornych umów cywilnoprawnych i B2B w umowy o pracę.

Zarówno pracodawca, jak i pracownik mogą odwołać się od takiej decyzji inspektora do sądu pracy, co wstrzyma jej wykonanie do momentu wydania orzeczenia. Ponadto pracodawca może skorzystać z interpretacji indywidualnej i wystąpić do PIP z wnioskiem o sprawdzenie, czy sposób, w jaki zatrudnia swoich pracowników, jest zgodny z prawem, a jeżeli tak nie jest, to jak doprowadzić do stanu zgodnego z prawem. ●

I Ns 433/25

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie, w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 433/25 toczy się postępowanie z wniosku Zbigniewa Palki i Bogustawy Władysławy Palki, z udziałem Gminy Miasta Jaworzna,

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, którego przedmiotem jest działka oznaczona numerem 6379/2 w obrębie 0306 Byczyna,

położona w Jaworznie, dla której dotychczas nie została urządzona księga wieczysta, a której współwłasność w części 1/2 wpisana jest na rzecz Gminy Miasta Jaworzna, a dla pozostałej części współwłaścicielem nie jest znany.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby zgłosili się **w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia** i wykazali swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie o ile zostanie ono udowodnione.

Kraj/34443733

Sygn. akt I Ns 610/26

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Żywcu toczy się sprawa z wniosku Skarbu Państwa reprezentowanego przez Starostę Żywieckiego z udziałem Powiatu Żywieckiego - Powiatowego Zarządu Dróg z siedzibą w Żywcu

o uregulowanie własności działek o nr 10906 o pow. 1,2639 ha i nr 10953 o pow. 0,2213 ha położonych w Jelesni, stanowiących odcinek drogi powiatowej nr 1419 S relacji: Jelesnia - Koszarawa - Bystra.

przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1990r. na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane roszczone sobie pretensje do nieruchomości opisanej wyżej, aby **w terminie 3 miesięcy** zgłosili swoje roszczenia w w/w sprawie - pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu i stwierdzenia zasiedzenia jeśli zostanie ono wykazane.

Kraj/34443688

Sygn. akt: I Ns 1560/25

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie I Wydziałem Cywilnym pod sygn. akt I Ns 1560/25 toczy się postępowanie z wniosku Andrzeja Stawickiego i Małgorzaty Stawickiej o stwierdzenie, że Andrzej i Małgorzata małżonkowie Stawiccy oraz Jerzy i Irena małżonkowie Taras nabyli przez zasiedzenie prawo własności nieruchomości, stanowiącej zabudowaną działkę o nr ewidencyjnym 158/1 o pow. 1 193 m2 oraz działkę o nr ewidencyjnym 158/2 o powierzchni 136 m2 położonych w Nowych Grocholicach, gmina Raszyn. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie I Wydziale Cywilnym i udowodnili swoje prawa do nieruchomości, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI THS TECHNIKA sp. z o.o. w upadłości ogłasza II pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż zapasów magazynowych

(zbioru ruchomości – towary sanitarne i instalacyjne, ponad 15 000 pozycji) w magazynie w Knurowie przy ul. Szpitalnej 23d.

Cena wywoławcza: 229 467,41 zł netto. Wadium: 22 946,74 zł (10%).

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „NIE OTWIERAĆ – THS Technika – PRZETARG ZAPASY MAGAZYNOWE” należy składać do 12.08.2026 r., godz. 16:00 w Biurze Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje faktyczna data wpływu oferty). Ogłędziny: 17.07, 28.07, 31.07, 4.08, 7.08 i 11.08.2026 w godz. 10:00–12:00. Regulamin przetargu na stronie www.tomaszbiel.pl/oferty oraz pod adresem e-mail: przetarg@tomaszbiel.pl.

Syndyk Masy Upadłości Souvre Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k. z siedzibą w Inowrocławiu – w upadłości oferuje w bieżącej sprzedaży towary w postaci perfumów i perfumetek o określonych numerach zapachów, odżywek, kremów, żeli i opakowań jakie w obrocie miała upadła spółka.

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. Z O.O. Sp.k. sprzedaje z wolnej ręki

Prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha (na jakiej posadowiony jest budynek – **hala produkcyjno – magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m²**), dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY11/00081883/8 za cenę wywoławczą wyn. 9.050.000,00 zł. netto (dziewięć milionów pięćdziesiąt tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.

Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami „**Oferta Souvre**” u r.p.r. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po **10%** cen wywołania **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k. – w upadłości o nr **94 1090 1069 0000 0001 3155 2730**. Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: **606 886 796, 508 100 297** lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUP/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34444160

Syndyk Masy Upadłości

ogłasza Przetarg ofertowy na sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego

Szczecińskiej Fabryki Wódek Starka Sp. z o.o.

w upadłości z siedzibą w Szczecinie (KRS: 0000422739)

za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą, niż 90.000.000,00 zł.

Oferty na zakup przedsiębiorstwa obligatoryjnie należy złożyć wyłącznie na piśmie - osobiście, za pośrednictwem listu poleconego lub przesyłki kurierskiej, skierowanej na ręce Sędziego-Komisarza, tj.: SSR Grzegorz Markiewicz, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin. Oferty spełniające wymogi określone w Warunkach Przetargu powinny wpłynąć najpóźniej **22 września 2026 r.**

Otwarcie ofert, a w przypadku wpłynięcia więcej niż jednej oferty spełniającej wymogi Warunków Przetargu, również przeprowadzenie ustnej dogrywki, nastąpi na jawnym posiedzeniu Sądu, które odbędzie się **w dniu 25 września 2026 r. o godzinie 10:00**, w budynku Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie przy ul. Kaszubskiej 42, w sali nr 60.

Szczegółowe procedury w zakresie treści i sposobu złożenia oferty, wyboru oferenta i zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego określają Warunki Przetargu dostępne na stronie www.maciejkasprzyk.com.pl. Informacje można uzyskać również drogą mailową – syndyk@maciejkasprzyk.com.pl oraz telefonicznie – **510 091 410**.

Kraj/34444037

Syndyk masy upadłości **Marii Antkiewicz** (sygn. akt: KA1K/GUP-s/571/2025) ogłasza przetarg na sprzedaż prawa własności do lokalu mieszkalnego położonego w Bytomiu przy ul. Józefa Jajnty 8/4, objętego księgą wieczystą nr KA1Y/00069124/9 – cena wywoławcza **194.080,00 zł.**

I. Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejonych kopertach z dopiskiem „**Przetarg – Antkiewicz**” w terminie **od dnia 21.07.2026 r. do dnia 04.08.2026 r., do godz. 12:00**. Otwarcie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

II. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt w godz.: 9:00-12:00** pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/3444417

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Agaty Krzęśł-Szutowskiej osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w Gliwicach przy ul. Lublinieckiej, dla którego Sąd Rejonowy Gliwicach, VIII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze GL1G/00141908/2. Z własnością lokalu związany jest udział w wysokości 72/10000 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo własności gruntu oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, objętych księgą wieczystą GL1G/00012218/5.

Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania tj. 530 000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie **do dnia 11 sierpnia 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem przetarg@bukd.pl oraz na stronie ofertowej syndyka bukd.pl/oferty.

Kraj/34444113

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie,

w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 616/25 toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miasta Jaworzna - miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie o **stwierdzenie nabycia po Aleksym Górskim, synu Władysława i Marianny, zmarłym 29 grudnia 2020 roku w Jaworznie, ostatnio zamieszkałym w Jaworznie. W postępowaniu tym nie ujawniono, aby w skład spadku wchodziła nieruchomość.**

Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34443736

SBM „WZB”

ogłasza przetarg na:

Przygotowanie procedury przetargowej i doradztwo w procesie wyboru GRI dla realizacji nowej inwestycji mieszkaniowo-usługowej przy ul. Krochmalnej 32 przez SBM „Wolska Żelazna Brama” w Warszawie.

Informacje dostępne na stronie internetowej: www.wzb.waw.pl w zakładce „przetargi” lub w siedzibie SBM WZB ul. Krochmalna 32 Warszawa pok. 44, 45, ikuzma@wzb.waw.pl dstumski@wzb.waw.pl

Kraj/34444087

Sprzedam

3-pokojowe Kolonowskie /Fosowskie/

75,93 m², II piętro, piwnica, pomieszczenie gospodarcze.

Udział w gruncie.

Stan dobry.

Ogrzewanie CO, dobra lokalizacja do komunikacyjnych punktów.

Cena: 190 000 zł.

Tel: 774611044, 774611655 (7.00-15.00).

Opis na stronie www.kgk.kolonowskie.pl

Kraj/34444035

Syndyk masy upadłości **Jana Chrobaszczyka** (sygn. akt: KA1K/GUP-s/213/2024) ogłasza przetarg na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej działkę ewidencyjną nr 1/2 o powierzchni 1103 m², położonej w gminie Dąbrowa Zielona, obręb Cieletniki, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr CZ1M/00070730/9 – cena wywoławcza **25.550,00 zł.**

I. Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejonych kopertach z dopiskiem „**Przetarg – Chrobaszczyk**” w terminie **od dnia 21.07.2026 r. do dnia 04.08.2026 r., do godz. 12:00**. Otwarcie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

II. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt w godz.: 9:00-12:00**, pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34444118

Syndyk masy upadłości ERMAX S.A. w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa ERMAX S.A. w upadłości składającego się w szczególności z:

- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Będzinie zabudowanej budynkami oraz budowlami dla której Sąd Rejonowy w Będzinie prowadzi księgę wieczystą KA1B/00005373/3 szczegółowo opisanej w operacie szacunkowym z dnia 19 maja 2026 r.
- prawa własności ruchomych składników majątku w postaci maszyn i urządzeń stanowiących linię produkcyjną szczegółowo opisanych w operacie szacunkowym z dnia 19 maja 2026 r.
- praw wynikających z umów cywilnoprawnych dotyczących ERMAX S.A. w upadłości (z wyłączeniem umów o prowadzenie rachunków bankowych), których stroną jest ERMAX S.A. w upadłości,
- praw wynikających z umów o pracę osób zatrudnionych w ERMAX S.A. w upadłości,
- dostępnej dokumentacji dotyczącej budynków, a także maszyn i urządzeń wchodzących w skład przedsiębiorstwa ERMAX S.A. w upadłości;

- wszelkich decyzji i pozwoleń wydanych na ERMAX S.A. w upadłości ze szczególnym uwzględnieniem decyzji Starosty Będzińskiego z dnia 29 maja 2013 r., WSiL.6233.0032.2013 zmienianej następnie decyzjami Starosty Będzińskiego z dnia 24 maja 2016 r., WSiL.6233.0035.2016 oraz 29 kwietnia 2019 r., WSiL.6233.0018.2019,

po cenie nie niższej niż **14.205.700,00 zł netto** co stanowi 100% wartości oszacowania.

I. Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie – dalej „Biuro Syndyka” w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg – ERMAX” w terminie do dnia 04.08.2026 r. godzina 14:00 Otwarcia i rozpoznania ofert nastąpi na posiedzeniu Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach w dniu 05.08.2026 r. o godzinie 14:00.

II. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie, telefon kontaktowy 601 403 987.

Kraj/34444176

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Zakłady Mięsne „Paruzel” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Dobieszowicach, sygn. akt X GUP 333/22/3, ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż: (1) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 1365/15, KA1B/00048047/2 za cenę nie niższą niż 73.960,00 zł netto (40% wartości oszacowania); (2) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 1365/16, KA1B/00048048/9 za cenę nie niższą niż 107.800,00 zł netto (40 % wartości oszacowania).

Oferty należy składać wyłącznie na piśmie w Katowicach przy ul. Jesionowej 22 (40-158 Katowice) w terminie **do 12.08.2026 r. do godz. 15.00. Wadium należy wpłacić do 11.08.2026 r.** Oferty mogą być składane listownie lub osobiście, przy czym w każdym przypadku za datę złożenia oferty przyjmuje się datę jej wpływu pod wyżej wskazany adres. **Jawne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.10.2026 r., godz. 11:00 w budynku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach ul. Lompy 14, sala nr 12.** Pozostałe wymogi oferty oraz regulacje dotyczące procedury sprzedaży przedmiotów przetargu znajdują się w Regulaminie Przetargu. Regulamin Przetargu oraz opinie w przedmiocie oszacowania przedmiotów przetargu są udostępniona w Katowicach, ul. Jesionowa 22. Informacji dotyczących przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: 32 506 58 74, 32 506 58 75 oraz pod adresem poczty elektronicznej: kancelaria@zymek.pl.

Kraj/34444181

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na **sprzedaż prawa własności zabudowanej nieruchomości gruntowej opisanej jako działka ewidencyjna nr 291 (0,7379 ha) z obrębu Stary Konin, gmina Dubicze Cerkiewne, powiat hajnowski, województwo podlaskie**, opisanej w KW nr BI2P/0010647/9. Działka leży wśród zabudowy siedliskowej wsi. Ma bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Na siedlisku znajduje się drewniany budynek jednorodzinny z lat 50-tych XX wieku o pow. Zabudowy 76 m². Ponadto jest tam stodoła (rok 1973) na słupach betonowych o pow. zabudowy 165 m². Następny budynek to murowana obora z 1960 roku o pow. zabudowy 104 m². Oprócz tego murowany garaż o pow. zabudowy 43 m². Poza tym nieujęta w ewidencji ziemianka i szopa drewniana nie związana trwale z gruntem. Ponadto na działce znajduje się staw bez dopływu wody.

Oferty należy składać w terminie do dnia 06 sierpnia 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Kraj/34444176

GAZETA
wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

**Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne**

**Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne**

**Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia**



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na **sprzedaż prawa własności niezabudowanej nieruchomości** opisanej jako działki ewidencyjne nr 77 (0,1167 ha), 309 (1,1313 ha) i 312 (0,0152 ha), z obrębów Małkinia Górna, gmina Małkinia Górna, oraz działki 196 (0,3000 ha) i 197 (0,1400 ha) z obrębów Małkinia Mała-Przewóz, powiat ostrowski, województwo mazowieckie, o łącznej powierzchni gruntów: 1,7032 ha, nr KW OS1M/00039993/8.

Oferty należy składać w terminie do dnia 06 sierpnia 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34444226

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na **sprzedaż prawa własności nieruchomości lokalowej niemieszkalnej nr U1, położonej w Białymstoku przy ul. Botanicznej 9A** wraz z udziałem 6521/569905 w nieruchomości wspólnej w tym w prawie własności dz. gruntu nr 212/6, 212/9, 212/4, 213/15 o łącznej pow. 0,2179 ha, nr KW: B11B/00252580/8

Oferty należy składać w terminie do dnia 06 sierpnia 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34444195

Solec nad Wisłą, dnia 15.07.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY SOLEC nad WISŁĄ z dnia 15.07.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta i gminy Solec nad Wisłą

Na podstawie art. 131 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 poz. 538 ze zm.), art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670) oraz uchwały IV/19/2024 Rady Miejskiej w Solcu nad Wisłą z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Planu ogólnego Miasta i Gminy Solec nad Wisłą”, podaje się do publicznej wiadomości o rozpoczęciu konsultacji społecznych do ww. planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko, które będą prowadzone w terminie **od dnia 23.07.2026 r. do dnia 19.08.2026 r.** i obejmują:

1. **zбиeranie uwag** w terminie **od dnia 23.07.2026 r. do dnia 19.08.2026 r.**;
2. **spotkanie otwarte**, które odbędzie się w dniu **12.08.2026 r., od godz. 17:10 do 17:30 w pokoju nr 3 (Sala konferencyjna)** Urzędu Miasta i Gminy Solec nad Wisłą, ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą;
3. **dyżur projektanta**, który odbędzie się w dniu **12.08.2026 r., od godz. 17:40 do 19:00, w pokoju Nr 3 (Sala konferencyjna)** Urzędu Miasta i Gminy Solec nad Wisłą, ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą.

Z ww. projektem planu ogólnego oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie się można zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Solec nad Wisłą, ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą pokój nr 5 oraz w **Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Solec nad Wisłą** (zwanego dalej „BIP”) pod adresem: <https://samorząd.gov.pl/web/mig-solec/plan-ogolny-miasta-i-gminy-solec-nad-wisla>, także za pośrednictwem strony internetowej Miasta i Gminy Solec nad Wisłą pod adresem: <https://solec.pl/>.

Zainteresowani mogą składać uwagi do ww. projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509), udostępnionym w wersji elektronicznej w BIP (link dostępowy: <https://samorząd.gov.pl/web/mig-solec/plan-ogolny-miasta-i-gminy-solec-nad-wisla>) oraz w wersji papierowej dostępnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Solec nad Wisłą, **ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą**.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi można składać osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Solec nad Wisłą, **ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą** lub za pośrednictwem poczty na adres: Urzędu Miasta i Gminy Solec nad Wisłą, **ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą**. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej na adres: gmina@solec.pl opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym za pośrednictwem platformy **E-Doręczenia**, adres skrzynki: AE-PL-58179-39102-TWAAV-36 lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1557 z późn. zm.).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Solec nad Wisłą.

Nadmienia się, iż siedziba Urzędu Miasta i Gminy Solec nad Wisłą, **ul. Rynek 1, 27-320 Solec nad Wisłą** jest dostosowana do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy Solec nad Wisłą wraz z informacją o ograniczeniu wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dostępna jest pod linkiem: <https://samorząd.gov.pl/web/mig-solec/plan-ogolny-miasta-i-gminy-solec-nad-wisla>

Radom/34444045

Słówo **NOWOŚĆ**
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Szukaj  w  **APLIKACJI
WYBORCZEJ**



Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na **sprzedaż:**

- **prawa własności nieruchomości gruntowej** opisanej w dwóch księgach wieczystych, działki numer 82/1, 81/17, 81/16, 80/3, położonej w Siennicy przy ul. Sikorskiego 99, o łącznej powierzchni 5.354 m², KW: OS1U/00029219/3, OS1U/00057095/2,

- **udziału w wysokości 1/40 części w prawie użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej:** dz. ewid. nr 82/2, obręb Siennica, gmina Nasielsk, powiat nowodworski, województwo mazowieckie, KW OS1U/00029220/3.

Syndyk informuje również o sprzedaży w pisemnym przetargu nieograniczonym ruchomości po wartości rynkowej.

Oferty należy składać w terminie do dnia 06 sierpnia 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34444241

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na **sprzedaż udziału w wysokości 1/8 w działce gruntu nr 5044 o powierzchni 0,0594 ha (obręb nr 0013Wasilków) zabudowanej wolnostojącym budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym w Wasilkowie przy ul. Świerkowej 16**, numer KW: B11B/00036674/4,

Oferty należy składać w terminie do dnia 06 sierpnia 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U9-U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34444202

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na **sprzedaż:**

- **udział w wysokości 3/32 w spadku w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej rolnej w Starym Kalinowie**, działki gruntu nr 133/1 i 133/2 o łącznej powierzchni 4,0674 ha, położone w gminie Kulesze Kościelne w powiecie wysokomazowieckim, obręb nr 0024 Stare Kalinowo, nr KW: LM1W/00006119/8,

- **udział w wysokości 3/32 w spadku w prawie własności nieruchomości gruntu zabudowanego w Starym Kalinowie 3**, działki gruntu nr 60 o pow. 0,3308 ha (obręb nr 0024 Stare Kalinowo), położona w gminie Kulesze Kościelne w powiecie wysokomazowieckim, zabudowany budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym i budynkami niemieszkalnymi, nr KW: LM1W/00024545/5,

- **udział w wysokości 3/32 w spadku w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej leśnej w Starym Kalinowie**, działki gruntu nr 106 o pow. 1,9288 ha (ob. nr 0024 Stare Kalinowo), położonej w gminie Kulesze Kościelne w powiecie wysokomazowieckim, nr KW: LM1W/00024545/5.

Oferty należy składać w terminie do dnia 06 sierpnia 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34444198

Syndyk masy upadłości

Moniki Łyżwy **sprzeda z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty udział 1/12 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej** działki nr 265 o pow. 0,8800 ha, nr 490 o pow. 0,9600 ha, nr 34 o pow. 0,2100 ha położone w obrębie 0003-Dębina, gm. Strzyżewice, pow. lubelski, woj. lubelskie, nr KW LU11/0065979/4.

Cena wywoławcza: 3.930,00 zł (słownie: trzy tysiące dziewięćset trzydzieści złotych 00/100 groszy).

Warunkiem niezbędnym udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata wadium, przed złożeniem oferty, w wysokości 30 % ceny minimalnej na konto masy upadłości, która będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej ofert i ulegnie przypadkowi na rzecz masy upadłości w przypadku odstąpienia oferenta od zawarcia umowy. Wpłaty należy dokonać na rachunek masy upadłości: 33 1020 5558 0000 8302 3397 2296.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup masy upadłości Moniki Łyżwy” należy składać do dnia 13 sierpnia 2026 r. (liczy się data wpływu do kancelarii) na adres kancelarii syndyka masy upadłości: ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin. Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu +48 886 523 359 lub email: jczarnowska@kancelaria-ostrowski.eu

Syndyk zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia licytacji w przypadku złożenia ofert przez więcej niż jednego oferenta oraz odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn. Zawarcie umowy sprzedaży będzie uzależnione od zapłaty ceny najpóźniej w dzień przed przeniesieniem prawa własności. Kupujący ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży. Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.

Lublin/34444048

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY KOZIENICKIEGO
z dnia 17 lipca 2026r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025. 1691)

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego znak BIA.6740.230.2026.PW na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Głowaczów z dnia 16 czerwca 2026r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej ul. Podgórze w miejscowości Brzózka.**Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych:**

- 305/8 (**305/13**, 305/14), 305/10 (**305/15**, 305/16) położone w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzózka, AR_1, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów oraz 306/6 (**1050/1**, 1050/2) położona w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzózka, AR_2, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów;
- 705, 305/9 (niepodlegające podziałowi, częściowe zajęcie działek ewidencyjnych pod budowę drogi gminnej) położone w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzózka, AR_1, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów;
- 306/5 (niepodlegająca podziałowi, częściowe zajęcie działki ewidencyjnej pod budowę drogi gminnej) położona w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzózka, AR_2, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów.

Obszar poza liniami rozgraniczającymi pas drogowy projektowanego odcinka drogi, przewidziany do czasowego zajęcia na okres wykonywania robót budowlanych, na którym realizowane będą:

- włączenie do drogi gminnej ul. Stara Brzózka w miejscowości Brzózka – działka Nr 729 położona w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzózka, AR_4, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów.

(Oznaczenie: przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką podano działki przeznaczone pod inwestycję).

Informuję, że można zapoznać się z aktami sprawy oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w Starostwie Powiatowym w Koźienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa **w terminie 14 dni** od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po upływie ww. terminu rozpatrzenie sprawy nastąpi w oparciu o posiadany materiał dowodowy.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Radom/34444199

Syndyk masy upadłości

Alina Sobolewska zaprasza do udziału w pisemnym przetargu nieograniczonym, z obowiązkiem wniesienia wadium, na sprzedaż:

- działki gruntu nr 111/2 o powierzchni 0,35 ha (obręb nr 0032 Simuny) niezabudowanej - rolnej, adres nieruchomości: Simuny, 16-061 Juchnowiec Kościelny, KW nr B11B/00277741/6,
- udziału w wysokości 1/20 w działce gruntu nr 351/1 o powierzchni 0,0860 ha (obręb nr 0010 Borowskie Żaki) zabudowanej wolno stojącym budynkiem mieszkalnym, adres nieruchomości: Borowskie Żaki, 18-106 Turośń Kościelna.

Oferty należy składać w terminie do dnia 06 sierpnia 2026 roku do godziny 12:00 w Kancelarii Radcy Prawnego Aliny Sobolewskiej przy ul. Złotej 2 lok. U10 w Białymstoku. Łącznie z ofertą należy też wpłacić określone regulaminem wadium na rachunek numer 05 8769 0002 0156 9566 2000 0010.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.kancelariasobolewska.pl w zakładce restrukturyzacja i upadłość, pod numerem telefonu 601 565 270 oraz mailem: upadlosc@kancelariasobolewska.pl

Białystok/34444240

**Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „JARY”**

**ul. Surowieckiego 12, 02-784 Warszawa
ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie
następujących robót i usług budowlanych:**

1. Remont łazienki wraz z armaturą w lokalu będącym w najmie w budynku przy ul. Sosnowskiego 2.
2. Remont schodów stanowiących dojście do lokalu użytkowego budynku przy ul. Herbsta 4 wraz z projektem oraz doposażenie schodów terenowych w barierkę przy budynku Herbsta 1.
3. Projekt konstrukcji pod rośliny pnące od strony ulicy i budynków mieszkalnych wraz z kosztorysami inwestorskimi przy garażach „Herbsta Zachód” i „Herbsta Wschód”.
4. Remont placu zabaw przy budynkach Dunikowskiego 2, 3 i 4.
5. Przekształcenie placu zabaw w strefę ciszy przy budynku Herbsta 4.
6. Wykonanie i wymiana okien i drzwi w budynkach mieszkalnych w zasobach SMB „JARY”.
7. Wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych przy budynku Wiolinowa 1.
8. Remont komory zyspowej z przeznaczeniem jej na pomieszczenie wózków wraz z wymianą drzwi wejściowych w budynku przy ul. Puszczyka 11 oraz remont sufitu z odmalowaniem pomieszczenia wózków w kl. IV w budynku przy ul. Puszczyka 18A.
9. Remont instalacji oświetlenia terenu w zasobach SMB „JARY”.
10. Świadczenie usług konserwacyjnych (naprawczych) i usuwania awarii ogólnobudowlanych w budynkach oraz na terenie zasobów SMB „JARY”.
11. Projekt aktualizacji organizacji ruchu na terenie SMB „JARY”.

Szczegółowe informacje dla w/w postępowań udzielane są w siedzibie Spółdzielni (pok. 201 i 108, tel. 22 645 70 23 wew. 201) oraz przedstawiono w specyfikacjach istotnych warunków zamówienia, które dostępne są na stronie internetowej Spółdzielni (www.smbjary.waw.pl) od dnia **21.07.2026 r.**

Termin wpłaty wadium **do dnia 05.08.2026 r.** (wpływ na rachunek Spółdzielni).

Termin składania ofert **do dnia 06.08.2026 r. do godz. 10⁰⁰** w siedzibie SMB „JARY”, pokój 206 **lub na platformie e-zamowienia.gov.pl.**

Otwarcie ofert cenowych nastąpi **w dniu 06.08.2026 r. od godz. 10³⁰** w siedzibie SMB „JARY” w pok. 209 (sala konferencyjna).

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podawania przyczyn.

Warszawa/34444173

**Międzyzaktadowe Spółdzielcze Zrzeszenie
Budowy Domów Mieszkalnych „OCHOTA”**
02-201 Warszawa, ul. Opaczewska 43,
tel.: 22 867 28 65

**ogłasza przetarg nieograniczony
na remont tarasu zewnętrznego
na poziomie I piętra w budynku przy
ul. Opaczewskiej 43 w Warszawie.**

Materiały przetargowe w cenie 100 zł netto do nabycia w Dziale Technicznym (pok. nr 13) po uprzednim kontakcie telefonicznym. Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie w siedzibie Spółdzielni w terminie do 4.08.2026r. do godz. 8.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.08.2026r. o godz. 9.00. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, a także zmiany zakresu prac.

Warszawa/34444014

**GAZETA
wyborcza****DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI****Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi**

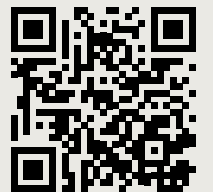
kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Komunikaty.pl**nekrologi.wyborcza.pl****NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

Wszystkie piszą ludzie,
nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej
oferty ponad **40** różnych
newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newsletters**wyborcza.pl****wyborcza.biz/b2b**

**Piszemy o tym,
co ma znaczenie
dla FIRM
i INSTYTUCJI**

